Polens Staatsverträge, geschlossen mit den angrenzenden Mächten seit d. J. 1618, in ihren hauptsächlichsten Bestimmungen in grösster Kürze gesammelt, dem Staatsgesetzbuch entnommen. Mit Hinzufügung einiger Nachrichten seitens anderer Schriftsteller für den versammelten Landtag dargestellt und i. J. 1789 durch J. W. Jezierski, Castellanus Lukowiensis, in Druck gegeben.

Warschau, Verlag und Druck von Michael Gröll.

TRAKTATY POLSKIE

Z SĄSIEDNIEMI MOCARSTWY ZAWARTE
Od Roku 1618. iak naykródziey być mogło w ſamych iſtotnieyſzych punktach

ZEBRANE,
Z KONSTYTUCYI WYIĘTE.

Z przydatkiem niektórych wiadomości innych Autorów,

DLA SEYMUIĄCYCH WYPISANE.
y do Druku Roku 1789.
przez J. W. Jezierskiego
KASZTELANA ŁUKOWSKIEGO
PODANE.

Cena w oprawie alla ruſtica Złotych 3.

Ex libris [illegible]
Cast. Viteb. [illegible]

w WARSZAWIE
Nakładem i Drukiem MICHAŁA GRÖLLA,
Kſięgarza Nadwornego J. K. Mci.

TRAKTATY
POLSKIE
Z ROZNEMI POTENCYAMI,
JAK NAYKRODZIEY ZEBRANE.

TRAKTAT
Welawſki Roku 1657.

GDY Karol Guſtaw Król Szwedzki Janowi Kazimierzowi Królowi Polſkiemu w roku 1655. woynę wydał, Fryderyk Wilhelm Kurfirſzt Brandeburſki, który na to godził, aby Pruſſy od Leńſkiego poddańſtwa uwolniwſzy,

udzielnym ich był Panem, do Karola Gustawa przywiązał się strony, i zrobił z nim w Malborgu Traktaty, któremi Xięstwo Pruskie za Lenność Korony Szwedzkiey uznawszy, otrzymał od Gustawa uwolnienie od poddaństwa Lennego, nad to Wielkiey-Polski Woiewodztwa niektóre w udzielność nadał, a Fryderyk Wilhelm, Lennik Polski, spólnie woynę toczyć przeciw Polszcze obowiązał się, a widząc z zmocnienia się Gustawa dla siebie niebespieczeństwo, Gustawa porzucił, a pokoy z Janem Kazimierzem uczynił, aby przeciw powszechnemu nieprzyiacielowi spólnie z Polską, i skutecznie mógł woiować.

Jak Prussy przyłączone do Polski.

Prussy od Krzyżakow roku 1283. podbite, 200. lat w ręku ich zostawały, z tych Zachodnie Prussy, które się Polskiemi zwały, sprzykrzywszy sobie okrutne Krzyżakow Panowanie, Kazimierzowi III. Królowi Polskiemu poddały się. A Wschodnie, które się Xiążęcemi nazywaią, Zygmunt I. roku 1525. Albertowi Margrabi Brandeburskiemu, na ten czas W. Mistrzowi Krzyżackiemu

oddał w Lennictwo, z tym warunkiem, ażeby każdy Xiąże Pruski, przy wstępie swoim na Xięstwo, Królestwu Polskiemu na Lenne poddaństwo przysięgał.

Po śmierci Fryderyka Alberta bezpotomnego, bez linii męskiey r. 1611. zmarłego, Jan Zygmunt Elektor Brandeburski, Prussy wziął na fundamencie Inwestytury, którą Zygmunt August Joachimowi Oycu iego w roku 1569. dał mimo pozwolenia, i przeciwienia się Rzeczypospolitey, i od tego czasu Xięstwo Pruskie do Elektorow Pruskich należeć poczęło.

Traktat Welawski roku 1657.

Wiadomo niech będzie, gdy Nayiaśn. Jan Kazimierz Król Polski z całym Królestwem Polskim Moskiewską woyną, i Kozackiemi buntami zakłócony był, a Szwedzi na Polskę uderzywszy, do Prus Królewskich i Xiążęcych wpadli, i Xiążęcia Pruskiego Fryderyka Wilhelma do pokoiu przymusili; potym nieprzyiaźni iakoweś między Nayiaśn. Królem Polskim, i Nayiaśn. Kurfirsztem Brandeburskim nastąpiły, przecież za wstawieniem się Nayiaśn. Cesarza Leopolda, Króla

Czeſkiego i Węgierſkiego, przez zeſłanych Pełnomocnikow, wieczną zgodę i przyiaźń ułożyli, między zwyż wſpomnionemi, pod naſtępuiącemi warunkami.

1mo. Wzwyż wſpomniony pokoy, iako wiecznemi czaſy wierny i ſzczery być ma, tak też od tego momentu wſzelkie z obu ſtron nieprzyiaźni uſtać maią. Cokolwiek zaś pod czas tych woien ſzkod dla ſtron obydwoch ſtać ſię mogło, te wiecznie zapomnione być powinny.

2do. Niewolnicy wzaiemnie bez okupu wypuſzczeni będą; Dobra, ktòre były zabrane, konfiſkowane czy areſztowane, powrócone właścicielom będą.

3tio. Obydwie ſtrony o ſpólną całość i obronę, o wypędzenie z Króleſtwa Polſkiego i Xięſtwa Pruſkiego nieprzyiacioł ſpólną potęgą i uſiłowaniem ſtarać ſię będą.

4to. Nayiaśnieyſzy Kurfirſzt wſzyſtko to, co po całym Króleſtwie Polſkim i W. X. Litt. i Biſkupſtwie Warmińſkim, przez tę woynę, albo Traktaty Szwedzkie iakimkolwiek ſpoſobem opanował i dzierży, za tą ugodą zaraz oda. Xięſtwo Pruſkie, które Nayiaśnieyſzy Kurfirſzt niegdyś Lennym prawem przed zaczęciem tey woyny trzymał, z naſtępcami, póko męſkiey płci ſtanie, trzymać, i bez dawnego dopełnienia obowiązku i powinności nad tym panować będzie.

5to. Lubo zaś Nayiaśnieyſzy Kurfirſzt i wſzyſcy naſtępcy płci męſkiey od Leńſkiego poddańſtwa, i od wſzyſtkich powinności uwalniaią ſię; przecież zatym Lenna oderwaniem na zawſze własność nie idzie, ale gdy męſkiey linii nie ſtanie, Rzeplita przy właſnym prawie dziedzictwa zoſtanie, i do poſſeſſyi wróci ſię.

6to. Obiecuie także J. K. Mość, że w niedoſtatku proſto idącego potomſtwa, od Nayiaśnieyſzego Kurfirſzta wzgląd mieć będzie na powinowatych po Oycu iego, to ieſt na Dom Kulmbacki i Olnolsbacki, o co ſię ſtarać maią.

7mo. J. K. Mość i Rzeczpoſpolita Stany Pruſkie od pierwſzey przyſięgi uwalniaią.

8vo. Jeżeliby nieſtało płci męſkiey z linii Kurſirſztowſkiey teraz panuiącey, tedy pozoſtałym białogłowſkiey płci Margrabiom w bliſkim ſtopniu pokre-

wieńſtwa po Oycu, z Jego Elektorſką Mością, i iego potomkami zoſtaiącym, ten, co na Xięſtwo Pruſkie na ów czas naſtąpi, ſummę, o ktòrą ſię J. K. Mość z Kurfirſztem przy ratyfikacyi ugodzi, wypłaci. Nim zaś pomieniona ſumma wſpomnionym Dziedzicom wypłaci ſię, wolno będzie Staroſtwo Inſterburſkie z przyległościami dzierżyć, a co z tego Staroſtwa na pożytek odnieſą, to na wytrzymanie głowney ſummy poydzie, po ktòrey wypłaceniu powinni Staroſtwo oſtatnim Pruſs Dziedzicom uſtąpić. Nayiaśnieyſzy Kurfirſzt, i iego naſtępcy Baronow, Szlachtę, Miaſtą, Magiſtraty, i wſzyſtkich Pruſs poddanych przy prawach dawnych i wolnościach utrzymywać będą. W zamianę zaś Leńſkiego poddańſtwa, Nayiaśn. Kurfirſzt z potomkami nienaruſzonym przymierzem z Rzecząpoſpolitą ſprzymierzeni będą, przez które beſpieczeńſtwo obydwu ſtron wiecznie uſtanowione będzie w naſtępuiący ſpoſób. Nayiaśnieyſzy Kurfirſzt z Królestwem Polſkim w ſtałey iedności żyć będą, z nieprzyiaciołami w przymierza wchodzić nie będą, ani im pomocy przeyścia przez ſwe Państwa Porty, Fortecę, nie dozwolą, żywności nie dadzą. Poſiłki, które pod czas teraźnieyſzey woyny Nayiaśn. Kurfirſzt Polſzcze obowiązany dawać będzie, te oſobnym Traktatem ſą oznaczone; ile razy zaś po ſkończoney woynie teraźnieyſzey, nowa woyna przeciwko Rzeczypoſpolitey wſzczęta będzie, Jego Elektorſka Mość z potomkami 1500. ludzi Jazdy Króleſtwu Polſkiemu przyſtawi bez onych ſuſtentacyi. Wzaiemnie Król Jmć Polſki, i Króleſtwo Polſkie z Nayiaśnieyſzym Kurfirſztem przyiaźń zachować, żadnego przyſtępu nieprzyiaciołom do Państw Nayiaśn. Kurfirſzta niepozwalać, ale owſzem o obronę i całość Xięſtwa Pruſkiego ſtarać ſię będą, i poſiłki woienne również dawać, gdy tego potrzeba wyciągać będzie. Wolno będzie obydwom ſtronom zboża ſkupować i werbunki czynić, nadgłoſiwſzy ſię. Wyznanie wiary Katolickiey, iak dawniey było. Duchowieńſtwo tych wolności uczeſtnikami będą. Władza Duchowna Biſkupa Warmińſkiego podług Paktow zachowana będzie. Podobnież Rzeczpoſpolitą obiecuie, że po wygaſłey Familii Kurfirſztowſkiey Lu-

terſkiey, i Kalwińſkiey Religii uſzczerbiać nie będą. Handle wolne między temi Państwami będą. Krzywdy wſzelkie po przyiacielſku przez Kommiſſarzy uſpokaiane będą. Nowe Cła, tak Ziemſkie, iako i Nadmorſkie, które przed tą woyną nie były naznaczane, być nie maią. Jeżeliby zaś dla ſpólnego pożytku zdało ſię niektòre Cła poſtanowić, czy podwyżſzyć, to za zezwoleniem ſtron obydwoch ſtać ſię ma. O poſtanowieniu waloru monety, i wolney iey kurrencyi w obydwoch Państwach, tey ſię umowa w dobry ſpoſòb ſtać ma. Na inſtancyą Nayiaśnieyſzego Kròla Jmci Węgierſkiego i Czeſkiego, i Nayiaśnieyſzego Kurfirſzta, Xiąże Boguſław Radziwiłł, aby w przewinieniu amniſtyą był okryty, i do ſwoich dobr beſpiecznie powrocił.

Przymierze to, iż zachowane będzie, Nayiaśnieyſzy Król Polſki z Senatorami tę ugodę potwierdzą, i przyſięgą umocnią, a na przyſzłym Seymie uznaią.

Toż ſamo Nayiaśnieyſzy Kurfirſzt potwierdzi i przyſięgą zmocni. Które Przymierze, ile razy nowy Król obrany będzie, albo Xiąże Pruſki na Xięſtwo naſtąpi od obydwu ſtron odnowione, i przyſięgą przez Pełnomocnikow na to wyſadzonych na duſze Pryncypałow przyſięgą ſtwierdzone będzie &c. Działo ſię w Welawie Mieście Pruſkim dnia 16. Września roku 1657.

Wacław *na Leśnie* Biſkup Warmiński, *J. K. Mci Polſkiey Pełnomocnik*
Wincenty Goſiewſki, *Podſkarbi i Hetman Polny Litt. Pełnomocnik.*
Franc. Liſota, *J. K. Mci Węgierſkiey i Czeſkiey do Traktatow Poſel pośredniczy.*
Otto Szweryn, *Pełnomocnik od Jego Kurfirſztowſkiey Mości.*
Wawrz. Somnicz, *Pełnomocnik Jego Kurfirſztowſkiey Mości.*

Oſobna umowa między Królem Polſkim i Margrabią Brandeburſkim dla złączenia ſił, i oczyſzczenia z nieprzyiacioł Polſki, Pruſs Królewſkich i Xiążęcych, przez tychże Pełnomocnikow, i na tymże mieyſcu tego roku i dnia uczyniona.

Nayiaśnieyſzy Król i Królestwo Polſkie przez całą tę woynę Nayiaśn. Kurfirſztowi Brandeburſkiemu tak w Niemczech, iako i Pruſiech, przeciwko nie-

przyiacłołom, ile razy potrzebować będzie, w pośiłku przybędzie, a Nayiaśn. Kurfirſzt płacę woyſku Polſkiemu tak, iak ſwemu obmyślać ma.

Podobnież Nayiaśn. Kurfirſzt Brandeburſki dla ſpólnego pożytku przez ten czas, przez który woyna trwać będzie, 6,000. woyſka, częścią iazdy, częścią piechoty, ſwoim koſztem trzymać będzie, którym lub ſam Hetmanić będzie, lub ie z Polakami złączy.

Żadna ſtrona ſama bez drugiey pokoiu czynić nie będzie mogła, co JJ. WW. Plenipotenci imieniem Nayiaśnieyſzych ſwych Pryncypałow przyrzekalą, że w czaſie ſześciotygodniowym od Nayiaśn. Kurfirſzta, iako i od Nayiaśn. Krola Jmci na przyſzłym Króleſtwa Seymie potwierdzenie wyrobią. W Welawie Pruſkiey dnia 19. Września 1657. roku.

Potwierdzenie Polſkie Przymierza wiecznego.

My Jan Kazimierz Król Polſki Wielki Xiąże Litewſki, Ruſki, Pruſki, &c. tudzież Szwedow, Wandalow, Gottow Król Dziedziczny, zeznaiemy tak za nas i naſtępcow naſzych, i za Króleſtwo Polſkie, żeśmy wſzyſtkie punkta w Paktach zawarte za Senatu radą potwierdzili, i pod przyſięgą tak od nas, iako i od Rady naſzey, i Urzędnikow przy Boku naſzym zoſtaiącym wykonaną, iż my przerzeczonych Paktow ſtatecznie ſię trzymać, i o to ſię ſtarać będziemy, aby wſzyſtkie, które naſzym i Rzeplitey imieniem przyrzeczone ſą, zachowane były. A ponieważ niektòre rzeczy gwoli złączenia woyſk do nas ſą odeſłane, i o nich w naſtępuiący ſpoſób między nami i Kurfirſztem Jmcią ſtanęła umowa, zaczym podług zaſzłey umowy tu dodaiemy, i za radą Senatu, aby też moc miały, chcemy, i że na naſtępuiącym Seymie wſzyſtko to, co wyżey w Artykułach, i co tu naſtępuie, za zgodą Stanow potwierdzone i uznane będzie, pod tąż przyſięgą obiecuiemy.

A więc zważaiąc na te nieſzczęścia, które Jego Kurfirſztowſką Mość przez odſtrychnienie ſię od ſtrony Szwedzkiey czekaią, iako też, iak wiele na tym Rzeczypoſpolitey zależy, aby Sąſiedzkiego Xiążęcia należytemi obowiązać ſobie ſpoſobami, a oſobliwie miarkuiąc, iak pożyteczną Nayiaś. Kurfirſzt Króleſtwu

Polſkiemu przez iſtne woyſk ſwoich z nami złączenie, tak pod czas woyny, iako i pokoiu czynić może przyſługę; na pokazanie tedy życzliwości naſzey i Króleſtwa naſzego ku Nayiaśn. Kurfirſztowſkiey Mości, i ku Naſtępcom Jego po mieczu pochodzącym, za radą także Senatu, i zezwoleniem Miniſtrow, tak Swieckich, iako i Duchownych, dwa Staroſtwa, Lawemburſkie i Bytowſkie, wiecznemi czaſy puściliśmy, i w Lenność daliśmy. Nad to dla tym większey łaſki naſzey Nayiaśn. Kurfirſzta i Jego Dziedzicow, od wſzelkiey przyſięgi i podatkow, i wypraw uwalniamy. Nayiaśnieyſzy zaś Kurfirſzt i Jego Naſtępcy, powinni będą na każdą Koronacyą Krolow Polſkich, Raycow lub Urzędnikow przyſyłać, którzy toż Lenno-dactwo wſpomnionych Miaſt wyznaią. A ieżeliby kiedy Xiąże Pan Fryderyk Wilhelm Margrabia Brandeburſki, Xiąże Pruſki i Jego Naſtępcy, nie zoſtawiwſzy męſkiey płci potomſtwa, z tego świata zeſzli, na ten czas przerzeczone Zamki i Miaſta, Bytow i Lawemburg z zupełnym prawem i dziedzictwem do nas i Potomkow naſzych Królow Polſkich powrocą ſię. Władza Biſkupa Warmińſkiego nad Kościołami Katolickiemi zoſtać ma. Prowenta Dzieſięciny, i wſzelkie dochody Plebanom oddawane będą. Sprawy Małżeńſkie Szlacheckie i Chłopſkie, do Sądow Kościelnych należeć maią. Szlachta przy Prawach, Przywileiach Dobr ſwoich, tym właśnie ſpoſobem, iako pod świeżym rządem naſzym używać, i przy nich pod Nayiaśn. Kurfirſztem zoſtawać będą. Kollacye Królewſkie Nayiaśn. Kurfirſztowi, a Szlacheckie Szlachcie, według Przywileiow zoſtawuią ſię.

Dla tegoż woyſk złączenie, i wzwyż wſpomnionych przyczyn, Nayiaś. Kurfirſztowi Jmci Miaſto Elbląg z całym iego Powiatem i z Ziemią, z zupełnym panowania prawem mieć i trzymać pozwalamy, iak prędko od Szwedow odebrane będzie. Które to Miaſto Elbląg, Jego KurfirſztowſkaMość w taki ſpoſob, w iaki od Króleſtwa Polſkiego trzymane było, tak co do handlow, iako też i praw inſzych Miaſt naſzych Pruſkich, żadnych Ceł nowych niewznawiaiąc, poſiadać będzie. Prawo Kollacyi Kościoła Elbląſkiego, do nas należeć bę-

dzie. Co się zaś tycze summy, która ma być wypłacona, podług Artykułu osmego Przymierza wiecznego, o tey taka stanęła umowa, iż Dziedzicom w pomienionym Artykule wymienionym, w porządku tamże wymienionym Summa 150,000. Talarow bitych wypłacona być powinna. Co wszystko za radą Senatu uczynione, dla większey tego mocy, Ręką naszą podpisane, Pieczęcią Królestwa naszego ztwierdzić kazaliśmy. W Bidgoszczu dnia 6go Listopada roku 1657.

Pożyczenie summy 120,000. Talarow, i puszczenie w zastaw Starostwa Draimskiego Nayiaśnieyszemu Kurfirsztowi Brandeburskiemu.

Jan Kazimierz Kròl Polski do wiadomości podaiemy, &c. to iest: że My i Królestwo Polskie ośm tysięcy żołnierzy Nayiaśn. Kurfirsztowi posiłkowym sposobem dawać będziemy, zaś Nayiaśn. Kurfirszt połowę tegoż woyska, a to przez lat 10. podług Paktow.

Co się zaś tyczę Summy, ktòrey od nas i Królestwa Nayiaśn. Kurfirszt na koszta woienne żąda, pozwalamy Nayiaśn. Kurfirsztowi summy 120,000. Talarow, ktòra mu w czasie trzech lat wypłacona będzie. Dla większego zaś bespieczeństwa, gdyby do wypłacenia tey Summy nie przyszło, za radą naszych Panow i Senatu, Zamek i Miasteczko Drahim, i z tym, co do niego przyległości należy, ktòre dotąd trzymać będzie, poko Summa wypłacona nie będzie. Ktòrą to umowę w tym Liście zawartą do wyżey położonych Paktow w powszechnym ich potwierdzeniu wypisanych, aby moc miały, przydaiemy. Prawo atoli Kollacyalne do Urzędow Kościelnych w tymże Starostwie Drahimskim będących, nam i Sukcessorom zachowuiemy. A ninieyszy List Ręką naszą podpisany, Pieczęcią Królestwa umocnić kazaliśmy. Dan w Bidgoszczu 6go Listopada roku 1657.

Warunek Prawa do Pruss Xiążęcych.

Jan Kazimierz Kròl Polski, &c. wiadomo czyniemy, iż lubośmy Pruss Xiążęcych z Prawem naywyższego Panowania ustąpili Nayiaśn. Fryderykowi Wilhelmowi Margrabi Brandeburskiemu,

i Jego Naſtępcom płci męſkiey, i przez te wieczne Pakta dnia 19. Września w Welawie uczynione, a dnia 6. Liſtopada, tegoż roku 1657. od nas potwierdzone, tym Liſtem naſzym oświadczamy ſię Prawu Lennemu, którego na toż Xięſtwo Pruſkie, Xiąże Kryſtyan Wilhelm Margrabia Brandeburſki, przez Pakta roku 1611. z Nayiaś. Zygmuntem III. Królem Polſkim i Szwedzkim, Oycem naſzym i Króleſtwem Polſkim zawarte, ſłuſznie nabył. Które to Prawo Jego, iż mu nienaruſzenie zachowane będzie, za nas i Nayiaśn. Naſtępcow naſzych przyrzekamy. A ten Liſt Ręką naſzą podpiſany, Pieczęcią Królewſką ztwierdzić kazaliśmy. W Bidgoſzczu dnia 6. Mieſiąca Liſtopada roku 1651.

Uwolnienie Obywatelów Xięſtwa Pruſkiego od dawney przyſięgi.

Jan Kazimierz Król, &c. wiadomo czyniemy, iż wſzyſtkich i każdego z oſobna Pruſs Xiążęcych Obywatelow od wykonanych bądź nam, bądź przodkom naſzym, na fundamencie pokoiu wiecznego roku 1525. i Tranzakcyi roku 1611. przyſiąg hołdow, &c. mocą teraźnieyſzego Reſkryptu, uwalniamy. Dan w Bidgoſzczu dnia 6. Liſtopada roku 1657. &c.

Upewnienie o przywróceniu Elbląga Króleſtwu Polſkiemu po wypłaceniu Summy.

Fryderyk Wilhelm z Bożey łaſki Margrabia Brandeburſki, &c. wiadomo czyniemy tym Reweſſem naſzym, że lubo Nayiaśn. Król Polſki i Szwedzki w potwierdzeniu Paktow między J. K. Mcią i Rzecząpoſpolitą Polſką, i nami w Welawie 19. Września roku 1657. zawartych, a potym w Bidgoſzczu potwierdzonych, Miaſta Elbląga z pełnomocnym panowania prawem w nadgrodę nam pozwolił; my iednak maiąc wzgląd na uſtąpienie nam pięciuſet iazdy z poſiłku dwoch tyſięcy, któreśmy Rzeczypoſpolitey Polſkiey ſwego czaſu doſtawić mieli; iako też na Deklaracyą J. K. Mci i Rzeczypoſpolitey uczynioną, że mury i fortyfikacye Elbląga przez naſzą załogę zburzone być maią; obowięzuiemy ſię ninieyſzym Liſtem, że po wypłaconych ze Skarbu Króleſtwa Polſkiego

400,000. Talarow bitych, nam od J K. Mości przyobiecanych, wſpomnione Miaſto z ſwym Powiatem oddać będziem powinni. Co Ręką właſną podpiſaliśmy, i Pieczęć przyłożyć kazaliśmy, dnia 6. Liſtopada roku 1657.

N O T A.

Roku 1657. Jarofz Radzieiowſki Podkanclerzy Koronny z przeiętych liſtow ſwoich o porozumienie ſię z Kozakami przekonany, iakoby ich do buntu podżegał, i o protekcyą dla nich u Królowey Szwedzkiey Kryſtyny, ſtarał ſię, do Sądow Marſzałkowſkich pozwany, i na śmierć, iako zdrayca Oyczyzny oſądzony, z Polſki do Wiednia, a potym do Szwecyi uſzedł, i tam na Dworze Królowey bawiąc ſię, zawſze przeciwko Oyczyznie tę knował woynę, która za panowania Karola Guſtawa wybuchnęła. Ten Radzieiowſki dwoch miał ſynow, z których ieden był potym Prymaſem i Kardynałem.

Jan Kazimierz, gdy przed Szwedami z Polſki do Szląſka umykać muſiał, a ztamtąd o poſiłki u Ceſarza Ferdynanda III. proſił, i Traktat uczynił, któren dla Polſki haniebny, od Jana III. Króla

TRAKTAT
Oliwſki Roku 1660.

GDY Guſtaw Król Szwedzki dnia 23. Lutego 1660. roku umarł, a Polſka wielką i długą woyną Szwedzką zruynowana zoſtała, Regentka Szwecyi, Jadwiga Eleonora, imieniem ſyna ſwego Karola XI. na pokóy zezwoliła, który w Oliwie dnia 3. Maia 1660. roku zawarty między Szwecyą z iedney, a Polſką, Ceſarzem i Brandeburczykiem z drugiey ſtrony. Niektòre Artykuły tego Traktatu naſtępuią.

Polſkiego na woynę Wiedeńſką ſię wybieraiącego, w Oryginale odebrany. Zawierał w ſobie naſtępuiące Artykuły. *1mo.* Ze po śmierci Jana Kazimierza, Arcy Xiąże Auſtryackie obrany Królem będzie, i zawſze Arcy Xiążęta preferencyą do Korony Polſkiey mieć będą. *2do.* Ze werbunki w Polſzcze wolne będą Ceſarzowi. *3tio.* Unkoſzta na woyſko wydane, Rzeczpoſpolita Ceſarzowi wróci, iakoż na fundamencie tego Artykułu żupy Solne Ceſarzowi puſzczone były, które on aż do czaſow Auguſta II, trzymał w ſwoiey poſſeſſyi.

I.

Niech będzie powszechny i wieczny pokóy, &c. Między naypotężnieyszemi, Janem Kazimierzem Królem Polskim, Leopoldem Cesarzem Niemieckim, Fryderykiem Wilhelmem Margrabią Brandeburskim, Karolem Królem Szwedzkim z drugiey strony.

III.

Nayiaśn. Jan Kazimierz Król Polski i z swemi Sukcessorami zrzeka się raz na zawsze wszelkich swoich pretensyi do Królestwa Szwedzkiego. Co się zaś tyczę tytułów i Herbow Królestwa Szwedzkiego, tych Król Jmć do śmierci zażywać będzie.

IV.

Nayiaśn. Król Jmć Polski i Królestwo Polskie, na zawsze odstąpią Nayiaś. Królowi Szwedzkiemu wszystkich Inflant z tamtey strony Dźwiny leżących, które Szwecya przez cały czas woienny trzymała. Jako też i wszystkich kraiow Inflantskich z tey strony Dźwiny, i wyspy Runen na Morzu leżącey, nad-

to wszystkich praw, ktòrekolwiek dotąd Rzeczpospolita Polska do Estonii i Osolii mieć mogła, i to wszystkich, co do nich na ziemi i na Morzu z Miastami, Zamkami należeć może. Inflanty zaś z tey strony Dźwiny leżące w tych samych granicach, ktòre teraz są, nie rozciągaiąc ich w Kurlandyą i Semigallią, Nayiaśnieysi Królowie Szwedzcy dzierżyć będą, zaś do Kurlandyi żadnego prawa uzurpować sobie nie będą.

V.

Część Inflant południowa, która pod czas przeszłych i teraźnieyszych woien zawsze do Rzeczypospolitey należała, to iest Duneburg, Rositin, Lutzen, Marienhausen, &c. tudzież wszystkie mieysca, które od wyznaczonych na ten koniec Kommissarzy pokażą się, że w ręku Rzeczypospolitey były, ze wszystkiemi należytościami, Powiatami, Miastami i Wsiami, ze wszelką udzielnością i zupełnym panowaniem, w possessyi Królestwa Polskiego zostaną. Ani kiedy Królestwo Szwedzkie do tey części Inflant, ani do Xięstwa Kurlandzkiego i do Po-

wiatu Piltyńſkiego żadnego prawa wznawiać nie będzie mogło.

A że teraz Wielki Xiążę Moſkiewſki nietylko wſpomnione Inflanty Polſkie, ale też i Szwedzkie, od ſiebie zawoiowane trzyma, a zatym ſtanęła umowa, że ieżeliby Rzeczpoſpolita Polſka co z Inflant Szwedzkich, kiedy bądź przez woynę, bądź przez Traktaty Moſkwie odebrała, aby to dobrowolnie, nie rachuiąc koſztu woiennego, Szwecyi przywrócić obowiązana była. Podobnymże ſpoſobem, ieżeliby kto z Królow Szwedzkich iaką cząſtkę z Inflant Polſkich, któregokolwiek czaſu bronią, Traktatami, lub innym iakim ſpoſobem odebrał, ażeby to wſzyſtko Polſzcze, nierachuiąc koſztow woiennych, dobrowolnie i darmo przywrócić wzaiemnie był obligowany.

Pozwala ſię, aby znaki Morſkie w Domesnes i Luſeroch wyſtawione tam ſtać mogły, ztąd iednak żadnego prawa i pretenſyi Króleſtwo Szwedzkie do wſpomnionych grôntow, iako też i do Powiatu Piltyńſkiego rościć ſobie nie ma.

J. O. Xiążę Kurlandzki z Nayiaśnieyſzą Małżonką ſwoią i z całą Familią

w ſześciu niedzielach do Rygi ziedzie, a ztamtąd we dwoch niedzielach po podpiſaniu Traktatu, z przyſtoynym godności iego ſpoſobem na granicę Semigallii ſprowadzony będzie, a wſzyſtkie iego ſprzęty, piſma gdzieżkolwiek zabrane, do Mitawy odwiezione będą. Przed uwolnieniem zaś ſwoim, da aſſekuracyą na ſiebie, iako Króla Jmci Szwedzkiego w niczym nie urazi, ani zemſty ſzukać będzie.

VII.

Nayiaśn. Kròl i Króleſtwo Szwedzkie, przywraca Nayiaśn. Królowi i Rzeczypoſpolitey Malborg, Elbląg z ich Zamkami, i wſzyſtkie w Pruſſach Miaſta Szwedzką załogą oſadzone, iako też i Sztum, Elbląg zaś odda, ſkoro Traktat na Seymie od Rzeczypoſpolitey będzie ſtwierdzony. Z Bauſkum także, iako i z innych Miaſt w Kurlandyi, załogi Szwedzkie wyprowadzone będą. Względem poddania ſię Torunia w czymkolwiek nie ſtało ſię zadoſyć tranzakcyi uczynioney, to wſzyſtko wypełnione być ma.

J. K. Mość i Króleſtwo Polſkie wſtawić ſię obiecali do Hana Hord Tatar-

ſkich za Szwedami od Tatarow poymanemi, aby bez okupu wypuſzczeni być mogli.

XV.

Handle wolne być maią między Króleſtwami Szwedzkim i Polſkim, tak morzem, iako i lądem, iako dawno były. Wolne ſpuſzczanie towarow przez rzekę Dźwinę i Bulderawę, podanym, tak Króleſtwa Polſkiego, iako i Szwedzkiego, Polſkich Inflant, Kurlandyi, Semigallii. Cła zaś i myta na tych rzekach, iako też nad-morſkie i ziemne w Inflantach tak ſię płacić maią, iak były przed oſtatnią woyną płacone. Wielkopolſcy także Obywatele, lądem lub wodą handluiący, nowemi cłami w Sztetynie obciążani nie będą.

XVII.

J. K. Mć i Rzeczpoſpolita Polſka, należyty wzgląd mieć będą na J. O. Księżniczkę Annę Maryą, J. O. Xiążęcia Januſza Radziwiłła Woiewody Wileńſkiego Hetmana W. X. Litt. Córkę iedynaczkę, aby podług prawa do odziedziczenia dóbr Oycowſkich i Macierzyńſkich

przypuſzczoną była, aby iey ſprawiedliwość na fundamencie powſzechney Amneſtyi dla wſzyſtkich warowaney, adminiſtrowana była.

Naſtępuie Traktat pokoiu z ſpołecznikami tey woyny, iako to z Nayiaś. Leopoldem Ceſarzem Rzymſkim Sprzymierzeńcem Polſkim, podobnież i Króleſtwem Szwedzkim, ſą dla krótkości opuſzczone, intereſſow Polſkich mniey tykaiące.

Także Artykuły Traktatu między Nayiaśnieyſzym Królem Szwedzkim, i Nayiaśn. Fryderykiem Wilhelmem Margrabią Brandeburſkim Xiążęciem Pruſkim, ſą opuſzczone.

Potwierdzenie Nayiaśn. Króla Polſkiego z ſtrony Elbląga wydania.

My Jan Kazimierz z Bożey łaſki Król Polſki, &c. My niżey wyrażeni, J. K. Mci i Rzeczypoſpolitey Pełnomocni Posłowie, do Traktatow Polſko - Szwedzkich wyſadzeni, wiadomo czyniemy, ponieważ w pryncypalnym pokoiu dziś podpiſanym, względem wyzwolenia zu-

pełnego Xięſtwa Pruſkiego od Lennego poddaństwa, i dania w Lenność Bytowſkiego i Lawemburſkiego, Powiatow, w Woiewodztwie Pomorſkim leżących. Tudzież względem prawa do Miaſta Elbląga i Staroſtwa Drahimſkiego, żadney wzmianki w Traktatach ſię nie uczyniło; zaczym, aby to wſpomnionym prawom w niczym Nayiaśn. Kurfirſzta nie ubliżyło, gdy iednak za Nayiaśn. Krola Jmci Francuzkiego pośrzednictwem zgodzono ſię przez naſtępuiący Artykuł w naſtępuiący ſpoſob; aby Miaſto Elbląg Nayiaśn. Kurfirſzt tym prawem trzymał, ktore do niego mieć może, zachowuiąc tegoż Miaſta Przywileie i wolności, tak w Duchownych, iako i politycznych ſprawach. Nieuwłaczaiąc także w niczym Prawu Rzeczypoſpolitey, co do Elbląga wzaiemnego warowania zgodnie pozwolonego, ktory to Artykuł nie inaczey, iakoby w ſamym inſtrumencie pokoiu wyrażony, i tamże z innemi wpiſany był. A zatym My niżey wyrażeni Poſłowie od Nayiaśn. Krola Jegomości i Stanow Rzeczypoſpolitey, ichże imieniem gwoli teraźnieyſzego Artykułu przyznaiemy, ktory za wpiſany

w inſtrument pokoiu mieć chcemy, a Prawom Nayiaśn. Kurfirſzta Jmci, tak dawnym, iako i nowo nabytym, co do oddania Elbląga ubliżać nie może. Co rękoma naſzemi podpiſaliśmy, i pieczęciami domowemi ſtwierdzili. Dnia 3. Maia roku 1660. w Klaſztorze Oliwſkim.

Jerzy Lubomirſki, *Marſzałek i Hetman Wielki Kor.*
Jan na Leśnie, *Woiewoda Poznańſki, Wielkopolſki, &c. Staroſta.*
Mikołay Prażmowſki, *Biſkup Łucki, Kanclerz W. Kor.*
Krzyſztof Pac, *Kanclerz W. X. Litt.*
Jan Jędrzey Morſztyn, *Referend. Kor.*
Władyſław Rey, *Podſk. Nadw. Kor.*
Jan Gniński, *Podkom. Pomorſki.*

Potwierdzenie.

My więc Jan Kazimierz Krol Polſki, &c. obiecuiemy naſzym, i naſtępcow także Rzeczypoſpolitey imieniem przyrzekamy, iż wyżey położony Artykuł za ważny przyznaiemy, i upewniamy, że Dyplomata, potwierdzenie pokoiu tego przez nas, iako przez Senatorow i Stanu Rycerſkiego Seymowym prawem wyſłanych, na naſtępuiącym Króleſtwa Seymie w Kſięgi Praw Rzeczypoſpoli-

tey wpiſane będzie. Co dla większey pewności podpiſuiemy, i Pieczęcią ſtwierdzić kazaliśmy, dnia 26. Czerwca roku 1660. w Warſzawie na Walnym zieździe.

JAN KAZIMIERZ KRÓL.

Potwierdzenie Kommiſſarzow Prawem Seymowym wyznaczonych gwoli wydania Miaſta Elbląga.

My Senatorowie i Rycerſkiego Koła Prawem Seymowym wyznaczeni do Traktatow Polſko-Szwedzkich Pełnomocni Posłowie wiadomo czyniemy, &c.

Ponieważ w pryncypalnym pokoiu inſtrumencie, Artykuł Amneſtyi w ogulnych tylko słowach zamknięty ieſt, zaś względem uwolnienia Xięſtwa Pruſkiego od Lennego poddańſtwa Bytowſkiego i Lawemburſkiego, Powiatow, tudzież względem Praw, których do Miaſta Elbląga i Staroſtwa Drahimſkiego Jego Kurfirſztowſka Mość nabył, żadney wzmianki nie ma; zaczym za poprzedniſtwem Nayiaśn. Króla Jmci Francuzkiego zgodzono ſię, aby też ſame Prawa Kurfirſzta obwarowane były. Co Po-

ſelſtwo Szwedzkie przez naſtępuiący Artykuł obiaśnia.

Poſelſtwo Szwedzkie oznaymuie Nayi. Królowi Jmci Króleſtwa Szwedzkiego imieniem, iż to, co w inſtrumencie pokoiu w Artykule drugim o przywróceniu Dóbr nakazuie ſię, ściągać ſię nie powinno do Miaſt, Państw i Powiatow, które J. X. Kurfirſztowſka Mość dziedziczy.

Dla tego i My niżey wyrażeni Pełnomocni Posłowie J. K. Mci i Rzeczypoſpolitey imieniem w teraźnieyſzym Artykule, który za wpiſany tamże, i iednegoż z inſtrumentem pokoiu waloru być chcemy, ani powinien Prawom Nayiaś. Kurfirſzta Jmci tak dawnym, iako i nowo nabytym, podług Paktów ubliżać i ſzkodzić, i owſzem też Pakta we wſzyſtkich ich Artykułach, punktach i warunkach zachowane być maią. Dan 3. Maia roku 1660. w Klaſztorze Oliwſkim.

Jerzy Lubomirſki, *Marſz. i Het. W. K.*
Jan Hr. na Leśnie, *Woiewoda Pozn.*
Mikołay Prażmowſki, *Biſkup Łucki.*
Krzyſztof Pac, *Kanclerz W. W. X. L.*
Jędrzey Morſztyn, *Referendarz Kor.*
Jan Gliński, *Podkomorzy Pomorſki.*

TRAKTAT
Zurawſki Roku 1676.

Doroszenko Hetman Kozakow Zaporowſkich, z znaczną ich częścią oderwawſzy ſię od Rzeczypoſpolitey pod Sułtana Tureckiego udał ſię protekcyą. Ledwo z tey przyczyny z Turkami nie przyſzło do woyny, która ſtaraniem Króla Kazimierza odwrócona.

Za panowania Króla Michała, z przyczyny tychże Kozakow, Turcy na Ukrainę i Podole z woyſkiem wkroczyli. Fortecę Kamieńca Podolſkiego po dziewięciu dniach oblężenia, dobyli dnia 17. Sierpnia roku 1681. poſzli z woyſkiem pod Lwow, ale Obywatele od ſzturmu ſtem tyſięcy talarow im ſię okupili. Nagłe Turkow korzyści tak woyſko Polſkie ſtrwożyły, że 18. Października podpiſane w Buczacu Przymierze, pod ſromotnemi warunkami. *1mo.* Aby Ukraina i część Podola z Kamieńcem przy Turkach zoſtały. *2do.* Aby Kozacy Zaporowſcy odtąd Porcie hołdowali. *3tio.* Aby Rzeczpoſpolita rocznego Haraczu 22. tyſiące Czerw. złotych Porcie płaciła.

Gdy Stany Rzeczypoſpolitey tego pokoiu potwierdzić niechciały, wſzczeły ſię nieprzyiacielſkie czynności; Jan Sobieſki Hetman W. Kor. dnia 13. Liſtopada roku 1673. wielką Batalią na Turkach pod Chocimiem wygrał. Obozu nieprzyiacielſkiego dobył, i plon w nim wſzyſtek zabrał, ze 40. tyſięcy Turkow ledwo ſię kilkanaście od śmierci i niewoli ucieczką ſalwowało. Zwycięſtwo to nazaiutrz po śmierci Kròla Michała otrzymane.

Sobieſki Hetman po tey wygraney do Multan wkroczywſzy kilka tamże Miaſt opanował, i więcey z nieprzyiaciela nie korzyſtał, ſpieſząc ſię na Elekcyą do Warſzawy. Zaraz po ſwoim na Króla obraniu, Jan Sobieſki do kończenia woyny z Turkami poiechał, których z Ukrainy wypędził; Tatarow raz pod Złoczewem, drugi raz pod Lwowem poraził. Po Koronacyi znowu ſię Król Jan przeciw Turkom wyprawił, od których w Obozie oblężony, lubo mu na prochach i żywności ſchodziło, z wielkim iednak bronił ſię męſtwem. Nakoniec do Tra-

ktatu przyſtąpił, ktòry w Zurawnie nad Dnieſtrem dnia 15. Października w roku 1676. pod naſtępuiącemi zawarł kondycyami.

Traktat Buczacki, i òw Haracz 22. tyſiące Czerw. złot znieſiony. Kamieniec Podolſki z Międzyborzem i Jazłowcem Turkom zoſtawiony. Część Ukrainy z tey ſtrony Dniepru leżąca, z Kozakami Polſzcze oddana. Tamta zaś za Dnieprem, którą Doroſzenko z ſwoiemi Kozakami trzymał, Porcie przyznana.

Ledwo co Traktat Zurawſki ſtanął, Doroſzenko więcey od Porty, niż od Polakow uciſkany, przeſzedł pod Panowanie Cara Moſkiewſkiego. Wſzczęta ztąd między dwiema Mocarſtwami woyna, nie miała nic w ſobie oſobliwego, tylko, że roku 1679 Porta cale ſwoiey Ukrainy Moſkwie uſtąpiła. Jakie zaś o nią między Polſką i Moſkwą zaſzły warunki, niżey ſię opowie.

TRAKTAT

Warſzawſki Roku 1683.

GDY Bunt od Emeryka Tekielego w Węgrzech wſzczęty, a od Porty popierany, woynę ztąd Leopoldowi Ceſarzowi obiecywał; Ceſarz z Królem Janem III. dnia 31, Marca roku 1683 Traktat zaczepny i odporny przeciw Turkom podpiſał. Do którego w naſtępuiącym roku Rzeczpoſpolita Wenecka i Papież Innocenty XI. przyſtąpili.

Ceſarz zrzeka ſię wſzelkich do Rzeczypoſpolitey pretenſyi, za dane poſiłki pod czas woyny Szwedzkiey, Traktatem Oliwſkim dokończoney. Oba także traktuiący Monarchowie niſzczą wſzelkie pretenſye, ktòre ieden do drugiego mieć może na fundamencie dawnych Paktów. Inſze Traktatu tego Artykuły nie maią nic w ſobie, tylko wzaiemne względem przyſzłey z Turkami woyny, opiſania liczby woyſka i porządków woiennych.

TRAKTAT
Moſkiewſki, zwany Grzymułtowſki, R. 1686.

UPRZEDZENIE.

Po Traktacie Oliwſkim, Polacy od woyny oſwobodzeni, obrócili ſiły ſwoie przeciwko Moſkwie, która wielkie kraie od Rzeczypoſpolitey oderwała, ale Skarb wyniſzczony, boiaźń napadów Tureckich i Tatarſkich nie pozwoliły woyny daley prowadzić.

Warunkami Przymierza Andruſzewſkiego, Polacy uſtępuią Moſkwie Smoleńſka, Siewierza, Czerniechowa i Ukrainy z tamtey ſtrony Dniepru, i Kijowa Miaſta do dwoch lat, po których upłynieniu oddać Kijow Miaſto ze wſzyſtkiemi okolicami powinna była, co do ſkutku nie przyſzło. Moſkwa ze ſwoiey ſtrony oddała Polakom Woiewodztwa, Połockie, Witebſkie, Inflanty Polſkie pod czas tey woyny zawoiowane. Król Jan do tego Traktatu był pociągniony, że zamyślaiąc o zawoiowaniu Wołoſzczyzny, dziedzictwem ſwoiemu Potomſtwu, a do tego zamyſlu chciał mieć pomoc od Moſkwy.

Artykuły Traktatu potrzebnieyſze.

W Imie Swiętey Tróycy, &c. Skłonieni do pokoiu, Nayiaśnieyſzy Jan III. Król Polſki z iedney, a z drugiey ſtrony Nayiaśnieyſi Carowie, Iwan Alexiejowicz, i Piotr Alexiejowicz, Carowie, Bracia rodzeni, &c.

Umówili ſię oboſtronni Pełnomocni Poſłowie, że na ſtronę Nayiaśnieyſzych Carów, Smoleńſk z Horodami i z Uiazdami, które od tego kraiu, od Witebſkiego, Połockiego, i od Lucyńſkiego, Uiazdów do Smoleńſka należą, Dorohobuzow, Biała, Kraſne, ſwoiemi Miaſtami i Uiazdami. A z drugiego kraiu, Roſław, kędy ſą Siewierſkie Zamki, Czerniechów, Starodub, Nowohorod, i inne małey Ruſi z tey ſtrony Dniepru, Niżynu, Pereaſławia, Baturynu, Połtawa, Perewołoczna, i wſzyſtek kray Mało-Roſſyiſki, a za Dnieprem rzeką, Kijow ma też zoſtawać w ſtronie Nayiaśnieyſzych Carów, mianowicie wierzch Ki-

jowa, brzeg Dniepru, począwſzy od uyścia rzeki Irpeni, która w Dniepr wpada, w niż Dnieprem z Miaſteczkami, z Trypolem i Staykami, i za Staykami także Dnieprem w niż mila, a ztamtąd począwſzy od Dniepru proſtym przez pola duktem, po pięć mil w ſzerz, a od tego mieyſca prowadząc także polem proſto od Stulmy rzeki do Nayiaśn Carów należeć ma. A około Kijowa wſzyſtkie grunta, które ſą między rzekami Stulmą, aż po Waſilkow, i od niego od brzegu rzeki Stulmy w pole, iak Waſilków ſtoi, a ztamtąd do brzegu Irpeni ma być dukt prowadzony, a co ieſt między Stulmą i Irpeniem rzekami, to wſzyſtko do Ich Carſkiego Weliczeńſtwa należyć ma, i ograniczone będzie. A w niż rzeki Dniepra, co ſię mianuią Zaporohy, mieſzkaiący w Sieczy i w Kodaku Kozacy, po uyście rzeki Paſminy, która w Dniepr wpada, maią być we władzy Ich Carſkiego Weliczeńſtwa ze wſzyſtkiemi ſtarodawnemi wolnościami i mieyſcami, gdzie Zaporowſcy tak w laſach, iako w zwierzynnych i rybnych łowach, i polnych przemyſłach dobytek dawno ſobie przyſpaſabiali, a od uyścia

rzeki Taſminy granica ma być w pole prowadzona do Czeryna, niezaymuiąc do laſu, który ſię zowie Czarny. A Jego Królewſkie Weliczeńſtwo, i cała Rzeczpoſpolita na wieczne czaſy uſtępuią.

VI.

Dla wiecznego pokoiu Jego Carſkie Weliczeńſtwo ſummę Rubli Moſkiewſkich 200,000. ofiaruie, z którey ſummy 100,000. Rublów po poſtanowieniu tego wiecznego miru, teraz Poſłom Królestwa Polſkiego przy ich odprawie oddadzą, a oſtatek tey ſummy w Styczniu Roku 1687. w Smoleńſku oddać rozkażą.

VII.

Gdy zaſzła trudność o zruynowane Miaſta, mianowicie Rzyſzczow, Trachtymirów, Kaniów, Worotków, Buzyn, Kryłów i Czyhryn, o których Poſłowie Rzeczypoſpolitey traktować nie mieli pozwolenia, tedy My Jego Carſkiego Weliczeńſtwa Poſłowie, ten punkt tym ſpoſobem umówili, że te mieyſca maią puſte tak, iak teraz ſą, o zoſtawać maią puſte tak, iak teraz ſą, o

ktòrych, iako i granicach po oddaniu przyſięgi, i po potwierdzeniu Traktatu donieſą J. K. Mości i Rzeczypoſpolitey, a o tym umowę uczynią, a ieżeliby dla iakich trudności do ſkutecznego umiarkowania nieprzyſzło, do inſzego czaſu poſtanowienie odłożą, a mieyſca zoſtać maią puſte.

VIII.

W nadzieię tego wiecznego miru, z zawoiowanych Horodów i Ziem, uſtąpione ſą na ſtronę J. K. Mci i Króleſtwa Polſkiego Horody i Miaſta, Połock, Witebſko, Dyneburg, Newel, Siebicz, Wieliſz, Lucin, Rzezica, Marienhauz ze wſzyſtkiemi Inflantami południowemi, i ze wſzyſtkiemi Woiewodztwami, Powiatami; także i te wſzyſtkie włości, które świeżo Kozacy za Sojuſzem zaiechali, na ſtronę J. K. Mci i Rzeczypoſpolitey na wieczne czaſy należeć, i oddane być maią.

Poſtanowiono i umówiono ieſt przez Poſłow Wielkiego Hoſudara Jana III. Kròla Polſkiego i Rzeczypoſpolitey, i od Prześwietleyſzych Carow, Iwana Alexiewicza, i Piotra Alexiewicza, Poſłow, co wiecznemi czaſy dzierżano będzie.

Do którego zapiſu i poſtanowienia, My Wielcy Pełnomocnicy Jego K. Weliczeńſtwa i Rzeczypoſpolitey Poſłowie, z podpiſaniem rąk naſzych przyſięgą naſzą ſpólną z obu ſtron Poſłowie przed Swiętą Ewangelią potwierdzili. Dano to utwierdzenie w Carſtwoiuſzczym Wielkim Gorodzie Moſkwie, roku 1686. mieſiąca Maia.

Traktat ten nie był pod panowaniem Jana III. i od Rzeczypoſpolitey potwierdzony, o czym niżey wiadomość.

Oblężenie Wiednia.

Woyna, która w roku 1683. zaczęta, Traktat Karłowicki poprzedziła, początek miała z Rokoſzu Węgrzynow. Emeryk Tekieli Pan Węgierſki w roku 1680. ſkarżył ſię Leopoldowi Ceſarzowi o pogwałcone Narodu ſwobody, tudzież o nieznośne uciemiężenia od woyſk Ceſarſkich. Ceſarz na te ſkargi bezwzględny groził Węgrzynom. Tekieli uciekł ſię do Porty, obiecawſzy roczney daniny 40. tyſięcy Czerw. Złot. płacić, Xiążę-

ciem Węgierſkim od Sułtana był uznany, ktory woyſko do Węgier poſławſzy, obrońcą wolności ogłoſił ſię.

Podane były Leopoldowi od Mahometa IV. Kondycye, aby dawne wolności Węgrom powrócił, aby Fortecę Leopoldſztad i Neuhauſel zburzył, aby woyſka ſwoie z Węgier wyprowadził, które Propozycye gdy Dwór Wiedeńſki odrzucił, woynę mu Porta wypowiedziała.

Muſtaffa Czarny W. Wezyr wkroczywſzy do Węgier niezaſtanawiaiąc ſię na dobywaniu Miaſt i Fortec, wziął przed ſię śmiałą imprezę od oblężenia Wiednia. Natychmiaſt Muſtaffa ze 200. tyſiącami woyſka ſzybko przeleciawſzy przez całe Węgry, Wiedeń obległ.

Leopold z Wiednia do Paſſau wyiechał, zoſtawiwſzy w Wiedniu 10. tyſięcy woyſka na obronę Wiednia, pod Kommendą Stahrenberga, a Xięcia Lotaryńſkiego z małą garſztką w Auſtryi, z którym potym Elektora Bawarſkiego poſiłki złączyły ſię.

Jan III. Krol Polſki obiecał Traktatem Warſzawſkim dać pomoc Ceſarzowi przeciw Turkom, iednak nie pierwey

na tę wyprawę ſam w ſwoiey oſobie z woyſkiem ruſzył, aż mu Ceſarz przez Poſła ſwego oddał ſzkodliwą Polſzcze Tranzakcyą, którą Jan Kazimierz uczynił i z kilką Senatorami podpiſał pod czas ſwoiey bytności w Szląſku.

NOTA.

Gdy Król Jan dla niektórych przyczyn opoźniał ſię iść na odſiecz Wiedniowi, Nuncyuſz Papieſki i Poſeł Ceſarſki zaſtąpiwſzy mu na Galeryi Zamkowey, klękneli przed nim, Poſeł Ceſarſki rzekł: Krolu ratuy Wiedeń, a Nuncyuſz przydał, i Chrześciańſtwo. Dowód poważania, w którym na ów czas Polſka z Królem zoſtawała.

Gdy Wezyr Miaſto Wiedeń co raz bardziey ściſkał, dano znać Xiążęciu Lotaryńſkiemu, że Miaſto Presburg poddało ſię Tekielemu. Xiąże Karol z woyſkiem ſwoim ku Presburgowi poſzedł, a odebrawſzy Zamek, Miaſto do poddania ſię przymuſił. Nadciągnął w tym Xiąże Lubomirſki w półtrzecia tyſiąca woyſka Polſkiego, z ktorym złączywſzy ſię Xiąże Lotaryńſki, na Obóz nieprzyiacielſki o ćwierć mili od Miaſta ſtoiący uderzył, Tekielego z Turkami rozpędził, i nazad ſię ku Wiedniowi wrócił, chcąc złączyć ſię z woyſkami Cyr-

kułów Niemieckich, które do 40. tyſięcy wynoſiło, i czekać przybycia Króla Polſk ego.

Dnia 31. Sierpnia tegoż roku, Jan Sobieſki na wielkie nalegania i proźby Ceſarza, we dwa tyſiące Jazdy przybył dla uczynienia dyſpozycyi woiennych ku przyſzłey batalii, za którym woyſko Polſkie, którego 20. tyſięcy było, 5. Września z Hetmanem Staniſławem Jabłonowſkim nadciągnęło. Król Jan nad całym woyſkiem Chrześciańſkim obiął Kommendę. Król Jan Zamek leżący na górze Kalemberg, która wſzyſtkie mieyſca wyſokością przechodziła opanować, i tam woyſku obozem ſtanąć rozkazał. W tym woyſku, w którym 74. tyſiące bitnego żołnierza rachowano, znaydowali ſię Król Jan naywyżſzy całego woyſka Hetman. Karol V. Xiążę Lotaryńſki, który Korpus woyſka prowadził. Jerzy III. Oyciec Auguſta II. Króla Polſkiego Elektor Saſki, i Maxymilian Emmanuel Elektor Bawarſki, którzy z woyſkiem ſwoim na lewym ſkrzydle ſtali. Jabłonowſki Hetman W. Kor. który z innemi Panami Polſkiemi na prawym ſkrzydle będący, oneż hetmanił. Xiąże Waldeck z woyſkiem nad Dunaiem ſtoiąc, oba ſkrzydła zakrywał. Koncki Woiewoda Kijowſki Generał Artylleryi, Polſką Artylleryą prowadził, i nią w potrzebie naywięcey dokazywał, wiele innych Xiążąt, którzy od Króla Jana po różnych Pocztach byli rozłożeni.

Wezyr Wielki, który w porownaniu niezmiernych woyſk ſwoich miał liczbę, bo 200,000. przeciw 74. Chrześciańſkiego rachowano, lekce ſobie ważył ſzczupłą Chrześcian garſtkę, 12,000. Turków przeciw niey wyſłał.

Zuchwałość, łakomſtwo przyczyną iego przegraney było; ułożywſzy bowiem ſobie Zachodnie Sułtańſtwo, mniemał, że do tego zamyſłu będą mu pomocą ſkarby, które ſobie w Stolicy Ceſarſkiey znaleść obiecywał. Mogąc przeto mocny przypuścić ſzturm, i łatwo doſtać Wiednia, wolał poddania ſię iego czekać, aby mniemanych bogactw ſzturmem dobywſzy, żołnierſtwo między ſiebie nie rozerwało.

Dnia 12. Września nad świtaniem zaczęła ſię utarczka; woyſka Chrześciańſkie uderzywſzy na wſzyſtkie Poczty Tureckie razem, tak ie mocno obarczyły, że Turcy z góry na góre uciekaiąc, w całym woyſku przy Wezyrze będącym, i na tę patrzącym ſię klęſkę, wielką ſprawiły trwogę. Król Jan korzyſtaiąc z nieprzyiacioł pomieſzania, kazał Jeździe Polſkiey na ſam środek Turków uderzyć, która tak im ſzyki pomieſzała, że Szpachowie i Janczarowie Wezyra otaczaiący, oprzeć ſię iey nie mogli. Han Tatarſki, który prawe ſkrzydło trzymał, naypierwſzy z placu uciekł, Wezyr także w ucieczce beſpieczeńſtwo ſwoie znalazł, a za nim całe woyſko w też tropy poſzło.

Te zwycięſtwo, które Chrześcianie nad Turkami odnieśli, mało bardzo krwi koſztowało; ponieważ Turków 800. tylko na placu poległo, a Chrześcian nad 600. nie zginęło. A za to cały Obóz Turecki z Artylleryą, rynſztunkiem woiennym, i z niezliczoną mocą taborów Chrześcianom doſtał ſię. A naywiękſzą zwycięſtwa korzyścią było uwolnienie Wiednia, któren iuż do oſtatniey był przywiedziony rozpaczy.

Po tym zwycięſtwie Turków, powrócił Ceſarz do Wiednia, z wybawicielem Stolicy ſwoiey ozięble ſię przywitał; mówią Dzieiopiſowie, że dla tego, że Król Polſki Dworu Wiedeńſkiego Etykiety w widzeniu ſię nie zachował.

Poſzedł zatym w pogoń za nieprzyiacielem Król Polſki, ale nie czekawſzy na Ceſarſkie woyſko, bitwę 7. Października pod Parkanami ſtoczył, porażony zoſtał, i ſam w niebeſpieczeńſtwie znaydował ſię. Wſzakże w drugiey zaraz potyczce 9. Października ſowicie oddał Król Polſki, kiedy przy pomocy Xiążęcia Lotaryńſkiego, któren ſpieſzno na pomoc Polakom przyſzedł, na głowę Turków poraził, przeſzło 20. tyſięcy Turków na placu legło i w Dunaiu zatoneło; Baſzowie Syliſtryi i Karamanii w niewolą przyſzli.

Po tym zwycięſtwie, Ceſarſcy odebrali Fortecę Parkany, daley Strygoń, który za Panowania Ferdynanda I. od Solimana I. Sułtana Tureckiego wzięty, przez 143. lat w ręku Tureckich zoſtawał, Ceſarſcy 26. Października odzyſkali. Te nieſzczęście Wielki Wezyr ſwoią głową przypłacił.

Roku 1684. woyſka Ceſarſkie pod wodzą Xięcia Lotaryńſkiego dnia 1. Lipca obległy Bude, ale na początku Liſtopada od oblężenia odſtąpiły, utraciwſzy 24. tyſiące woyſka. W tymże roku liga przeciw Turkom między Ceſarzem, Papieżem Innocentym XI. Królem Polſkim i Rzecząpoſpolitą Wenecką ſtanęła; Wenetowie wpadli do Dalmacyi, tam wiele Miaſt opanowali, Flote do Morei wyſławſzy, wiele na tey pół-wyſpie mieyſc ſwoim żołnierzem oſadzili, Tureckie załogi wypędziwſzy.

Roku 1685. Xiąże Lotaryńſki i Bawarſki, na głowę Turków pod Grannym porazili, Neuhauzel ſzturmem wzieli.

Roku 1686. Ceſarſcy Bude ſzturmem odebrali, po cztero-mieſięcznym oblężeniu.

Roku 1687. Batalia pod Mohaczowem wygrana, i Turcy z całey Sklawonii wyparowani. Turcy te klęſki Panuiącemu przypiſuiąc nieſzczęściu, złożyli z Tronu Mahometa IV. a na Mieyſce iego Brata Solimana III. Sułtanem obrali, ale i ten nie był od Mahometa IV. ſzczęśliwſzym.

Roku 1688. Ceſarſcy zawſze górę nad Turkami maiący, załogę w Sztulweyſemburgu do podda-

nia ſię przymuſzaią. Elektor Bawarſki ſzturmem Belgradu dobywa; Xiąże Badeńſki 16. tyſięcy Turków pod Niſſą zeſzczętem znoſi, z Serbii i Bośnii Turcy wygnani; Wenetowie do dawney zdobyczy w Morei Miaſta nowe w korzyści odnoſzą.

Roku 1689. Ceſarſcy Widyn zdobyli na Turkach, którzy o pokóy Ceſarzowi ſię proſzą; Leopold od nich dwoch millionów w daninie wymaga, co nieznośną było kondycyą dla Narodu, któren ſię nikomu nieokupował.

Roku 1690. Xiąże Karol V. Lotaryńſki umarł, ſtracił w nim Ceſarz naywiękſzego przyiaciela i naybiegleyſzego Generała. Tegoż roku Turcy Belgradu dobywaią, i od Wielkiego Waradyna Ceſarſkich odganiaią.

Roku 1691. za Panowania w Turczech Achmeta II. Batalia na Turkach wygrana pod Salankemen, 12. tyſięcy ludzi, Artylleryą i Bagaże wſzyſtkie Turcy w tey potrzebie ſtracili; Wielkiego Waradyna Ceſarſcy dobyli. Wenetowie wyſpę Chio tegoż czaſu podbili.

Roku 1692. i 1693. nic woyna Turecka nie miała, tylko że Turcy od oblężenia Belgradu odpędzili, a ſami od Lepantu odſtąpić przez Wenetów byli przymuſzeni.

Roku 1694. Polacy pod wodzą ſwego Króla na głowę Turków porażaią, dnia 6. Października nad Dnieſtrem, ale dla Ceſarſkich ta Kampania była nieſzczęśliwa. Generał Weterani, którен ze ſwoią Partyą woyſka, z którą Tranſylwanią zaſtaniał, do ſzczętu od Turków znieſiony, którzy w tym roku kilka Miaſt opanowali. Dwa także lata doſyć były dla Turków ſzczęśliwe, w których żadna znacznieyſza nie zaſzła Batalia.

Roku 1697. Turcy znowu byli nieſzczęśliwi, Xiąże Eugeniuſz walną Batalią wygrał na Turczynach, których ſam W. Sułtan Muſtaffa hetmanił, w tey pod Miaſtem Zento, nad rzeką Teyſą Turcy utracili Wezyra W. 17. Baſzów, 30. tyſięcy woyſka, harmaty, i cały Obóz ze wſzelkim narzędziem. Przegrana ta, w którey wybór woyſka Porta ſtraciła; wiadomość o pokoiu Ceſarza z Francuzem, a boiaźń większych cioſów, były pobudkami dla Porty ſzukać pokoiu z Chrześcianami.

Auguſt II. któren dopiero na Tron Polſki po Janie III. naſtąpił, iuż o odzyſkaniu Inflant dla Polſki myślał. Piotr Alexiewicz Car Moſkiewſki, który był w lidze przeciw Porcie, Azof na niey roku 1695. zdobył, ułożył ſobie na Szwecyi rzetelnieyſzych ſzukać pożytków. Wſzyſcy zgoła woiuiący zprzykrzyli ſobie tak długą woynę, wdanie ſię tudzież Anglii i Hollandyi, dokazały tego, że ziazd Pełnomocnikom do układania pokoiu w Karłowicach Miaſteczku Niżſzych Węgier, między Belgradem i Peterwaradynem leżącym był wy-

znaczony na dzień 13. Października roku 1698. Z strony Turków, Rami Mechmet, Reis Effendi albo Kanclerz, ze strony Cesarza, Petingen i Szyling, Konsyliarze Cesarscy; od Polski, Stanisław Małachowski Woiewoda Poznański; od Moskwy, Bogdanowicz; od Wenecyi, Ruzyni.

Pokóy Karłowicki iest pamiętnym kresem poniżenia Porty, która odtąd przestała być straszną dla Chrześciaństwa.

Pokóy Karłowicki dnia 26 Stycznia roku 1699. został podpisany, cztery zaś osobne Traktaty zawarła Porta ze czterema Potencyami.

Pierwszy z Leopoldem Cesarzem na lat 25. Xięstwo mu Siedmiogrodzkie ustąpione, Sklawonia i Węgierskie Miasta z tey strony Sklawu leżące, wrócone, Temezwar i Węgier część, położone z tamtey strony Sawy, zostawione Turkom, umówioną także niektórych Fortec z obustron zniesienie; ieden drugiego poddanych buntuiących się, lub Malkontentów przyimować do kraiu swoiego, i protekcyi dawać nie będzie. Katolikom Rzymskim w Państwach Porty utwierdzone dawnieysze Przywileie, Mnichom pozwolono naprawiać Kościoły i obrządki sprawować. Za Tatarów ręczyła Porta, że w kraie Austryackie wpadać nie będą. Dopraszano się, aby Tekieli, zapał tey woyny, był wydany; co było odrzucono, owszem mu uczciwe bycie Porta opatrzyła, i po Królewsku

traktowała. Umarł Tekieli w Stambule roku 1705.

Car Moskiewski Piotr Alexiewicz, przerwę woyny z Portą na dwa roki uczynił w Karłowicach dnia 25. Grudnia 1798. został Panem Azofu. Turcy dopiero poznali ważność ustąpionego Moskwie Azofu, gdy Poseł Moskiewski Eskadrą woienną do Stambułu przybył, poznali w ten czas, że panowanie Morza Czarnego trudno będzie utrzymać bez Azofu. Roku 1700. Przymierze Karłowickie wychodzić maiące, potwierdziła Porta Moskwie do dalszego czasu. Piotr bowiem o Szwedzkich proiektach myślący to potwierdzenie wyiednał, uiąwszy Ministrów Tureckich, i obiecawszy Porcie, że żadnego woiennego Okrętu na Morzu Czarnym trzymać nie będzie.

Rzeczpospolita Wenecka utrzymała się przy całey Morei, Lepantu i Kastellu Fortece zburzyć kazano. Wyspy S. Maura, Lekały, i Kap Wenetom zostawione, wybrzeże Lepanckie obiema stronom wolne, poddani Rzeczypospolitey płacić Haraczu ani Podatku na Archipelagu nie będą, Wielki Sułtan żadney daniny od Wenetów nie będzie wymagał, za wyspę Zantu, ustępuie im wyspę Egine przyległą Morei, Zamki Castelnów i Rizano przy Golfie Kataro, także Wenetom ustąpione.

Inſtrument pokoiu roku 1699.

Między Nayiaśn. Auguſtem II. i Rzecząpoſpolitą Polſką, i Naywyżſzą Portą Ottomańſką, w Syrmii pod Karłowicami, na generalnym wſpół-ſprzymierzonych Pełnomocnikow zieździe, przez Staniſława Małachowſkiego Woiewodę Poznańſkiego, Pełnomocnego pokoiu Poſła Polſkiego, dnia 26. Stycznia roku 1699. zawartego.

Ku wieczney pamięci teraz i na potym będącym, wſzem w obec i każdemu z oſobna, komu o tym wiedzieć należy, niech będzie wiadomo, &c. iż za wdaniem ſię Nayiaśn. Wielkiey Brytanii Króla Wilhelma III. i Przenaypotężnieyſzych Generalnych Niderlandu Stanow, pragnących leiącą ſię krew ludzką zaſtanowić, do zawarcia tego pokoiu pośrednictwo ſwoie ofiaruiących, przez JJ. WW. do Prześwietney Porty Poſłow ſwoich, Jmci P. Wilhelma Bagiet z ſtrony Angielſkiey, a Jmci P. Jakuba Kolier z ſtrony Generalnych Niderlandu Stanow. Umówiwſzy ſię o kondycye pokoiu z J. W. P. Machmetem Effedi Kanclerzem Naywyżſzey Porty, i J. W. P.

Alexandrem Mauro Cordato Nayiaśn. Porty Sekretarzem, Pełnomocnemi Poſłami, zaczym dawna przyiaźń, i ſtateczny pokòy między Naypotężnieyſzym Muzułmanow Sułtanem, i Naypotężnieyſzym Królem Auguſtem II. Panem moim i Rzecząpoſpolitą Polſką wiernie maiący ſię zachować, z obu ſtron w iedenaſtu Artykułach ſtanął pokóy zawarty, i przywrócony ieſt.

ARTYKUŁ I.

Po umorzonych za pomocą Boſką między naywyżſzym Ceſarzem nieprzyiaźniach, aby poddani w dawney ſpokoyności i pokoiu zoſtawali, aby dawne granice przed dwoma oſtatniemi woynami były przywrócone, kraie Polſkie od Tureckich, tak co do Multan, iako też co do inſzych Państw, do Naywyżſzego Ceſarza Tureckiego należących, dawnemi granicami rozgraniczone, i iedne od drugich rozłączone były, aby bez kłótni świętobliwie zachowane i utrzymywane były.

ARTYKUŁ II.

Którekolwiek Fortece w granicach Multańſkich w ręku Polakow zoſtaią,

aby były z woyſk Polſkich wypróżnione, i cała Multańſka Ziemia zupełnie uwolniona i zoſtawiona była.

ARTYKUŁ III.

Forteca Kamieniecka w dawnych ſwoich granicach, wyprowadziwſzy z niey załogi Tureckie, w całości Polſzcze zoſtawiona być ma wraz z Podolem i Ukrainą, do których żadnych na potym pretenſyi Porta rościć ſobie nie ma, i Hetman Ukrainy Kozackiey, teraz w Multańſkiey Ziemi mieſzkaiący, ztamtąd rugowany niech będzie. Ewakuacya woyſka zacznie ſię z Multan, tak, aby całe Multany wolne zoſtały; podobnież wyproźnienie Fortecy Kamienieckiey wzaiemnie na początku Marca, a koło 15. Maia zakończyć ſię powinna, a Polacy dodaniem ſur pomogą. Pod czas tych Ewakuacyi, którzykolwiek z poddanych oboiey ſtrony wyniść zechcą, aby im wyniść, a ktòrzy zoſtać zechcą, aby im wolno było. Względem zoſtawienia w Kamieńcu tych Armat, które ſię teraz i przedtym znaydowały, Ablegat Polſki iak nayprędzey do

Porty wyſłany, niech proźbę do Tronu Ceſarſkiego zanieſie.

ARTYKUŁ IV.

Tatarom i iakieykolwiek kondycyi Pańſtwa Tureckiego ludziom, poddanym J. K. Mci i Rzeczypoſpolitey napaści czynić, w granice wpadać, ludzi i dobytek zabierać, aby nie wolno było, Wezyrom, Begleyberom, Karelgaiowi i Naradynowi, i innym Sułtanom, iako i Hoſpodarowi Multańſkiemu, Ceſarſkiemi Fermanami przykazać ſię ma; ktòrzy zaś w wykonaniu tego niedbali będą, ci albo złożeniem urzędu, albo utratą życia, iako Prawo Boſkie wyciąga, będą karani. Tychże ſamych kondycyi pokoiu Polacy wiernie dochować maią.

ARTYKUŁ V.

Ponieważ Króleſtwo Polſkie zdawna zawſze wolne, zaczym Ceſarſtwo Tureckie i iego kraie pod żadnym pretextem kłócić go nieprzyiacielſkim poſtępkiem, iakichkolwiek do niego pretenſyi rościć ſobie nie maią.

ARTYKUŁ VI.

Budziaccy i inſi Tatarowie, którzy z włáſnych ſiedliſk wyſzli, i do Multan weſzli, wielkie tam krzywdy Multanom czynią, co ieſt przeciw świętym umowom dawniey z Królami Polſkiemi zaſzłym, a przeto znieſieni być maią ze wſzyſtkich mieyſc maiętności, folwarkow, ktòre ſobie poſtawili, oddaleni być maią, i niechay w oyczyſtych kraiach mieſzkaią.

ARTYKUŁ VII.

Zakonnicy Katolicy, podług nadanych ſobie Fermanow od Nayiaśn. Porty, gdziekolwiek ſwoie Kościoły maią, zwyczayne ſwoiey wiary obrządki bez przeſzkody niech odprawuią. Reſztę zaś zleconych ſobie względem Religii punktow, nadzwyczayny do Jaſney Porty zeſłany Wielki Poſeł niech ſobie u Tronu Ceſarſkiego wyrabia.

ARTYKUŁ VIII.

Ponieważ handle ſą owocem pokoiu, Kupcy ſtron obydwoch nie manowcami, ale gościeńcami dawne i zwyczayne Cło zapłacą, nowemi exakcyami ciemiężeni nie będą, i od gotowych pieniędzy Cła nie dadzą, i niezwyczaynemi haraczami uciſkani nie będą. Od broni, koni, dobytku i niewolnikow, płacić Polacy nie będą. Jednak bez pozwolenia tych rzeczy, które zakazane ſą, niech nikt wyprowadzać nie waży ſię. Gdyby Kupiec z iednego tych Pańſtw umarł, rzeczy iego dziedzicom oddane być powinny. Wſzyſtkie święte wyroki Ceſarſkie Polakom dawniey pozwolone, i w ichże ręku znayduiące ſię, do litery zachowane będą.

ARTYKUŁ IX.

Niewolnicy pod czas woyny zabrani, gdy cenę okupu podług prawa zapłacą, niech na wolność będą wypuſzczeni; ieżeli zaś niewolnicy długo ſłużyli, od okupu coś odtrącić ſię powinno, a ieżeli z Panem niewolnika o przyſtoyną cenę ugodzić ſię nie możnaby było, na ten czas Sędziowie ſpòr niech ułatwiaią. Jeżeliby po zawarciu pokoiu iacy ludzie w Jaſyr zabrani byli, ci przez okupu

wydani będą. Więźnie w publicznych więzieniach zoſtaiący, zamienieni będą, Poſeł zaś Polſki z ſtrony niewolnikow żądania ſwoie u Tronu Ceſarſkiego przełożyć może.

ARTYKUŁ X.

Woiewoda Multańſki, niech ſię tak, iako zdawna z Królami Polſkiemi znoſi, i dobre z niemi ma zachowanie, i ſpokoynym niech będzie, a którzy od Multan i Wołoſzy zbiegną, niech przytulenia w Polſzcze nie maią, a ieżeliby inakſzym ſpoſobem w Państwa Polſkie weſzli, a Prowincyą ſwoię kłócić poſtrzeżeni byli, takowi ludzie za rekwizycyą niech wydani będą. Toż ſamo wzaiemnie, czyli Polacy lub Kozacy, gdyby zamięſzania czynili, niech dla ſiebie żadnego ſchronienia nie maią, ale nazad wydani będą.

ARTYKUŁ XI.

Ktòrekolwiek kondycye w przeſzłych umowach znayduią ſię, teraźnieyſzym zawartym Paktom nie ſprzeciwiaią ſię,

niechay także zachowane będą. Po podpiſaniu inſtrumentu z obydwu ſtron, niech pierw Ablegat Polſki do Jaſney Porty wyſłany, podług dawnego zwyczaiu liſty Królewſkie potwierdzenie pokoiu zamykaiące z ſobą przywiezie, a potym liſty Ceſarſkie potwierdzaiące odbierze, i z niemi powraca. Poſeł także Wielki do uroczyſtego pokoiu tych Artykułow potwierdzenia, i zobopolnego przyiaźni zakończenia, iako też do ułożenia innych rzeczy, podług dawnego zwyczaiu ziechać maiący, niechay iak nayprędzey można wyieżdża do Porty; a zatym pokóy święty w iedynaſtu Artykułach uſtanowiony, niech z obuſtron zachowany i przyięty będzie.

A gdy mi zwyż mianowani JJ. WW. Ichmć Panowie Naywyżſzego Ceſarza Pełnomocnicy Inſtrument Tureckim ięzykiem wypiſany podali, ia też im ręką właſną podpiſany, i odemnie Pieczęcią ſtwierdzony ten Paktow exemplarz, iako ważny podałem.

Małachowſki, *Woiewoda Pozn.*

TRAKTAT
Warſzawſki Roku 1699.

ARTYKUŁEM Traktatu Welawſkiego Polſka obowiązała ſię 400,000. Talarow Xiążęciu Pruſkiemu Elektorowi Brandeburſkiemu zapłacić, i w zaſtaw dać Miaſto Elbląg do zupełnego ſummy wypłacenia, ale ſkoro Szwedzka załoga po pokoiu Oliwſkim z Elbląga wyſzła, Polſkim go Garnizonem Rzeczpoſpolita oſadziła. Zrzekł ſię ſwoiego prawa do Elbląga i ſtu tyſięcy Talarow z długu uſtąpił, byleby mu Bromberga i Tranweburga, dwa w Warmii Miaſta dane były, pókoby Rzeczpoſpolita albo 300,000. Talarow nie wypłaciła,. albo w zaſtaw Elbląga nie dała. Fryderyk, ſyn Fryderyka Wilhelma, z ktòrym te Traktaty zaſzły, nie będąc w ſummie zaſpokoionym, roku 1698. dnia 11. Liſtopada podſtąpiwſzy pod Elbląg, to Miaſto opanował.

Auguſt II. niechcąc mocnego przeciw ſobie nieprzyiaciela poruſzać, gdy ſię wſzyſtek pułnocnemi intereſami zatrudniał, i o odebraniu Inflant, podług obietnicy w Paktach Polakom zamyślał, zawarł z Fryderykiem Traktat dnia 12. Grudnia roku 1699. w Warſzawie. Elektor Brandeburſki obiecał dnia 1. Lutego roku 1700. oddać Elbląg Polakom, z warunkiem, aby we trzy mieſiące po Seymie, ſumma 300,000. Talarow była mu wypłacona, i kilka Kleynotow z Skarbcu Rzeczypoſpolitey w zaſtaw mu dano, które dotąd w Skarbcu Królewieckim ſchowane zoſtaią. Dano zaś warunek, ieżeliby na wyznaczony termin dług nie był wypłacony, aby Elektor Powiat Elbląſki trzymał aż do wypłacenia. Ponieważ zaś po Seymie Lubelſkim 1703. roku pieniądze te zapłacone nie były, iuż Elektor Króla tytułem był ozdobiony, od roku 1701. Elbląſzczyznę poſiadać począł.

TRAKTAT

Wiedeńſki z Ceſarzem o Koronę Pruſką, Roku 1700.

FRYDERYK III Xiążę Pruſki przedſięwziąwſzy na ſiebie i na naſtępcow tytuł Króla Pruſkiego, udał ſię z tym zamiarem do Leopolda Ceſarza, ſpodziewaiąc ſię, iż gdy on na te żądanie przyſtanie, i inſze Mocarſtwa nie będą mu w tym przeciwne; iakoż Król Angielſki na ten czas taiemnie knował ligę z Ceſarzem przeciw Francyi, Hollandya iedno trzymała z Królem Angielſkim, iako z Sztathuderem ſwoim, Auguſt II. i Polſka była zaprzątniona woyną z Karolem XII. Kròl Duńſki niebaczył na ten czas, tylko na Szweda, Szwecya zaś miała dwoch nieprzyiacioł mocnych, Moſkwę i Auguſta II. w tych ſzczęśliwych okolicznościach położony Fryderyk III. Xiąże Pruſki, tym ſię chętniey chwycił tego zamyſłu, i tym łatwiey ſkłonił dla ſiebie Leopolda Ceſarza, im mu był na ten czas przeciw Francyi mocy potrzebny. Tym końcem w roku 1700. między Leopoldem Ceſarzem i Fryderykiem III Xiążęciem Pruſkim zawarty był Traktat w Wiedniu.

1mo. Leopold mocą i powagą Ceſarſką ſtanowi, ażeby Fryderyk odtąd był Królem Pruſkim. *2do.* Fryderyk obiecuie Ceſarzowi 10,000. woyſka poſiłkowego na żołdzie ſwoim. *3tio.* Podeymuie ſię trzymać Garnizon w Fortecy Filisburgu. *4to.* Przyrzeka zawſze być iednego zdania z Ceſarzem w intereſach Państwa Niemieckiego. *5to.* Oświadcza ſię, iż ta godność nie powinna ściągać żadney odmiany na te obowiązki, które ſą przyłączone do kraiow iego w Niemczech leżących. *6to* Zrzeka ſię wſzyſtkich poſiłkow, które mu Dom Auſtryacki był winien. *7mo* Obiecuie pod czas Elekcyi Ceſarza kryſkę dawać na dzieci męſkiey płci Jozefa. Wſparty tym Traktatem Fryderyk w r. 1701. dnia 15. Stycznia ogłoſił ſię i koronował Królem Pruſkim, oraz oświadczył przez deklaracyą, że mocą tytułu Króla Pruſkiego niechce nic ubliżać Polſzcze prawa do Prus maiącey, ani też Traktatom Welawſkiemu i Bydgoſkiemu. Przeciw temu nowemu tytułowi ſtanęła Francya

z Przymierzeńcami ſwemi, tudzież Rzym i Kawalerowie Krzyżaccy Niemieccy, na fundamencie pretenſyi do Prus. W Polſzcze zaś manifeſtowali przeciwko temu w Warſzawie 25. Czerwca tegoż roku 1701. Pośłowie Sandomirſcy, a w Paryżu Xiąże Radziwiłł Krayczy Litewſki dnia 9. Marca.

TRAKTAT
Narewſki Roku 1704.

PUŁNOCNE Mocarſtwa chcąc korzyſtać z młodości Karola XII. który po Oycu ſwoim lat 15. maiący, na Państwo Szwedzkie naſtąpił, umyśliły te kraie odebrać, które mu Guſtaw Adolf przyſpoſobił. Auguſt II. Król Polſki przy wſtępie na Tron przyrzekł w Paktach woyſkami ſwemi odzyſkać Inflanty odpadłe.

Carowi Moſkiewſkiemu chciało ſię Ingryi Szwedzkiey dla Portu na Morzu Baltyckim, a przeto chwycił ſię zamiaru Auguſta II.. Ułożyli, aby Car do Ingryi wkroczył, a Auguſt Rygę obległ, Król zaś Duńſki, aby woyſka Szwedzkie w Xię-

ſtwie Holſztyńſkim ścigał. Tam go gdy Karol XII. uniżył, Kopenhagę obległ, i do proſzenia ſię o pokóy przywiodł. Uſpokoiwſzy iednego nieprzyiaciela, poſzedł przeciwko Carowi Moſkiewſkiemu w ſto tyſięcy woyſka w Ingryi ſtoiącego; przybywſzy Karol dwiema kolumnami od Karlſkrony, bitwę z Carem Moſkiewſkim ſtoczył dnia 30. Liſtopada roku 1700 w którey 20. tyſięcy Moſkalow na placu legło, 30. tyſięcy poddało ſię, 5. tyſięcy w ucieczce zatonęło, reſzta rozproſzona była. Po tym zwycięſtwie poſzedł Karol do Inflant, Saſow zbił w kilku potyczkach, od oblężenia Rygi odpędził, wſzyſtkie Fortece im poodbierał. A że Ferdynand Kettler Xiąże Kurlandzki z Królem Auguſtem trzymał, Kurlandyą mu zaiechał. Na ten czas Auguſt II. z Carem Moſkiewſkim ziechawſzy ſię do Bierzy, Miaſta Litewſkiego, dalſzą woynę uradzili. Auguſt II. obiecał dać 50,000. woyſka, a drugie 50,000. Moſkalow wziąść do ſwego woyſka dla przećwiczenia ſię w woienney ſztuce, i toć to było co więcey do zrzucenia z Tronu Auguſta Królowi Szwedzkiemu ſerce roziątrzyło.

August II. na Seymie Warszawskim r. 1701. bezskutecznie rozeszłym, zwierzył się umowy swoiey Panom Polskim z Carem Moskiewskim uczynioney; ale się zadziwił, kiedy cała Rzeczpospolita na Seym zgromadzona słyszeć się dała, że mu żadney wdzięczności za to nie ma, że iey nieprzyiaciela na kark sprowadził, i oświadczyła, że się w tę woynę mieszać nie myśli, która bez wiadomości Rzeczypospolitey iest zaczęta. Po tey odpowiedzi August o pogodzeniu się z Karolem zamyślił, ale Karol, który iuż zrzucenie Króla z Tronu ułożył, o żadney zgodzie słyszeć nie chciał, i z woyskiem ku Warszawie ciągnąć począł. August przed niebespieczeństwem do Krakowa uiechał, a Radzieiowski Prymas, obieraiąc się za pośrzednika, wziął pozwolenie od Augusta, aby dla nakłonienia Karola do zgody, do Obozu iego iechał, ale Prymas potaiemny Augusta nieprzyiaciel, miasto zgody, do złożenia z Tronu Augusta wszystkie ułożenia z Karolem poczynił. A gdy woyska Szwedzkie pod Krakow się ściągały, August z Krakowa ze 30,000. woyska swego wyszedł, i pod Klissowem stanął.

Tam 13. Lipca roku 1702. z obu stron zaczęła się Batalia. Fryderyk Xiąże Holsztyński od harmaty pierwszy na placu poległ. W tey potyczce prócz Polakow, którzy się z Augustem łączyli, 4. tysiące Sasow na placu legło, 2. tysiące w niewolą zabranych.

Rzeczpospolita na Seymie Warszawskim zgromadzona, Posły do Króla Szwedzkiego wysłała, pośrzednictwo ofiaruiąc, Król nie dawszy im z sobą mówić, tylko się słyszeć dał, że po Batalii Klissowskiey, na którey się Polacy z Augustem znaydowali, Rzeczpospolitą samę ma za swoią nieprzyiaciołkę, i póko sobie nowego Króla nieobierze, póty z nią w żadne negocyacye wchodzić nie będę.

Prymas, który się iuż dawniey o złożenie Augusta z Karolem umówił, Seym do Warszawy zwołał, na nim dnia 14. Lutego roku 1704. bez-królewie ogłosił.

A że powszechne żądanie było, ażeby Królewicz Jakob Sobieski Tron Oyca swego posiadał, August o tym się dowiedziawszy, 30. Kawalerow Saskich do Szląska wyprawił, którzy Królewiczow, Jakoba i Konstantyna o kilka mil

od Wrocławia poluiących napadłſzy, do karety porwali, i do Lipſka z niemi uiechali. Co gdy ſię ſtało, Seym Warſzawſki do Karola wyſłał Poſłow z donieſieniem tych trudności, ktòre w Elekcyi nowego Króla w porwaniu Królewicow ſprawowało. Staniſław Leſzczyńſki Woiewoda Poznańſki z liczby tych Poſłów taki dla ſiebie u Króla Szwedzkiego znalazł ſzacunek, że odtąd nic nie myślał, tylko iakby Leſzczyńſkiego na Tronie utrzymać. Poſłał Generała Horna z donieſieniem Seymowi, aby ſobie Króla w pięciu dniach obrał, nie innegò, iak Staniſława Leſzczyńſkiego, a ſam za nim potaiemnie do Warſzawy poiechał. Jakoż przytomność iego tyle ſprawiła, że Staniſław dnia 12. Lipca roku 1704. był obrany, a 4 Października roku naſtępuiącego koronowany w Kościele S. Jana w Warſzawie.

Gdy ſię to działo w Polſzcze, Auguſt ſwoim i Rzeplitey imieniem przez Działyńſkiego Woiewodę Chełmińſkiego z Carem Moſkiewſkim ſekretny robił Alians, który przyſpieſzony poprzedził Staniſława Elekcyą dnia 30. Sierpnia roku 1704. w Narwie.

W Imie Tróycy Przenayświętſzey.

Wſzem w obec i każdemu z oſobna komu o tym wiedzieć należy, &c. Ponieważ całemu Chrześciańſtwu dobrze to ieſt wiadomo, że *in anteceſſum* Korona Szwedzka bez żadnego pretextu upatrzywſzy porę, kiedy Rzeczpoſpolita Polſka, i Monarchia Moſkiewſka woynami implikowane były, pod ten czas ſwoich ſzukała korzyści; iakoż od Polſkiey Korony i Monarchii Roſſyiſkiey wiele Prowincyi odcieła. A teraz Kròl Szwedzki pod pretextem zmyślònego przyiaciela z woyſkami do Polſki wtargnąwſzy, wſzyſtkie nieprzyiacielſkie wypełnił ſpoſoby, nietylko z Skarbow dobra Królewſkie, Duchowne, Szlacheckie i Kościoły złupiwſzy, ale też Prawa wolności Polſkiey zdradliwym uczyniwſzy ſię Protektorem, i z fundamentu wywròciwſzy, coś większego i gorſzego zamyślił, gdy żadnych medyacyi od poſtronnych Monarchow proponowanych nie przyiął; tedy, iako Nayiaśnieyſzy Auguſt II. i iego cała Rzeczpoſpolita, tak Nayprześwietleyſzy Wielki Hoſpodar Car Kazańſki, &c. Jego Carſkie Wełyczeńſtwo,

aby tak iawnych krzywd swoich spólnemi siłami windykować mogli, ten Soiusz przeciwko spólnemu nieprzyiacielowi aż do skończenia woyny postanowili. Z strony Nayiaśn. Króla Jmci i Rzeczypospolitey, przez J. W. wysoce zrodzonego Tomasza Działyńskiego Woiewodę Chełmińskiego, Pełnomocnego Posła, a z strony Nayprześwietleyszego Jego Carskiego Wełyczeństwa, przez Bliźnego Boiaryna Teodora Alexieiowicza Gołowina, *de defensivo & offensivo hoc fœdere*, niżey opisany uczynili Traktat.

I.

Kolligacya *offensiva & defensiva* począć się ma od potwierdzenia obydwoch Monarchow, a trwać do skończenia woyny Szwedzkiey, podług naszego opisania, &c. ieden drugiego Monarchy interessa za swoie pewne maiąc.

II.

Sami Wodzowie, i ci, którym Regimentarstwa powierzone będą, o nadchodzących woiennych expedycyach, i o wszystkim, iako wiernym Kolligatom należy, zawczasu znosić się będą powinni.

III.

Traktatu żadnego ieden bez drugiego czynić nie będzie, żadnych propozycyi słuchać nie powinien; a choćby sam nieprzyiaciel pokóy obiecywał, akceptować go ieden bez drugiego nie ma.

IV.

Ponieważ J. C. Wełyczeństwo i Nayiaśnieysza Rzeczpospolita, podług stanu teraźnieyszych czasow przeciwko swemu niepossłusznemu poddanemu, Paleiowi, prawa wynaleść przeszkodę maią, dla tego J. C. Wełyczeństwo, iako przyiaciela i mocnego Kolligata w tey mierze o pomoc prosili. Y tak pod walorem tey kolligacyi J. C. Wełyczeństwo bierze to na siebie, że Paley choć złym sposobem do wrócenia Fortec, które w świeżym zamieszaniu Ukraińskim zabrał, do wrócenia przymuszony będzie, bez wszelkiey pretensyi, naydaley na przyszłoroczną Kampanią, pod determinacyą Paleiowi Amnistyi, ieżeli dobrowolnie Fortecę, swywolnie opanowane, odda.

V.

Jego Carſkie Wełyczeńſtwo po te czaſy zwycięſkiego oręża ſwego nietylko w Inflanciech, ale i innych mieyſcach, cokolwiek w poſſeſſyach ſpólnego nieprzyiaciela zoſtawało, woynę prowadził, tak i na potym prowadzić będzie, a cokolwiek do Rzeczypoſpolitey należało w Inflanciech i innych Ziemiach, wſzyſtko to J. C. Wełyczeńſtwu i Rzeczypoſpolitey, gdy odbierze, z ochotą odda bez pretenſyi.

VI.

Aby ſkutecznieyſze ku Jego C. Wełyczeńſtwu przyiaźni, a ku Rzeczypoſpolitey miłości było okazanie, Piechoty 12,000. pod Kommendę J. C. Wełyczeńſtwa, prócz poſiłkow W. X. Litew. danych, póki ta woyna Szwedzka trwać będzie, ze wſzelkim doſtatkiem i płacą, bez wſzelkiey za to od Rzeczypoſpolitey nadgrody dać obiecuie.

VII.

Nayprześwietleyſze J. C. Wełyczeńſtwo na dokument prawdziwey przyiaźni, deklaruie dać na rok 1705. pod mocą tego Traktatu na woyſko 200,000. Rublow, co uczyni na Polſką monetę dwa milliony, inkluduiąc w to ſummę na woyſko Litewſkie *in vim* Traktatu daną 30,000. Rublow, która to ſumma na woyſka oboyga Narodow ma być rozdana przy Kommiſſarzach Moſkiewſkich, ſpoſobiąc, aby też woyſka na przyſzłą Kampanią w roku 1705. wcześnie wyiść mogło. Którego woyſka Rzeczypoſpolitey regularnego, podług poſtanowienia Seymowego, Kawaleryi 21,800. Infanteryi 26,200 Rzeczpoſpolita mieć powinna. W przyſzłe zaś lata, póki woyna trwać będzie, obliguie ſię Jego Carſkie Wełyczeńſtwo na każdy rok po ſobie idący w Maiu po dwakroć ſto tyſięcy Rublow Moſkiewſkiey monety, to ieſt dwa milliony, przy Kommiſſarzach Moſkiewſkich na woyſka Koronne, że rozdawane być maią. Za które ſummy żadney pretenſyi Jego Carſkie Wełyczeńſtwo do Króla Jegomości, iako i Rzeczypoſpolitey mieć nie będzie, prócz ſzczerego dotrzymania Traktatu.

VIII.

A ieżeli J. C. Wełyczeńſtwa i Rzeczypoſpolitey oręże tak ſzczęśliwe będą, że nieprzyiaciela z Polſki wypędzą, obliguie ſię J. K. Mość wſzyſtkiemi ſiłami w Pańſtwach Szwedzkich woiować. Ten Soiuſz ſtrony obydwie przez JJ. WW. z ſtrony J. K. Mci i Nayiaśn. Cara Poſłow, rękami właſnemi podpiſany. W Narwie dnia 30. Auguſta roku 1704.

Potwierdzenie na Seymie roku 1710. w Warſzawie.

A ponieważ J. C. Wełyczeńſtwa Pełnomocny Poſeł, W. Kniaź Dołhoruki, potrzebuiąc po nas i Rzeczypoſpolitey ponowienia Traktatow oſtatniego wiecznego i doczeſnego, względem teraźnieyſzey Szwedzkiey woyny deklarował, iż pomienione Traktaty z ſtrony J. C. Wełyczeńſtwa we wſzyſtkich punktach, także poślednieyſze wſzyſtkie deklaracye dotrzymane będą, oſobliwie względem Ewakuacyi woyſk Moſkiewſkich, oddania Fortec, Dział Rzeczypoſpolitey należących, zapłacenia mil-

lionow na woyſko obiecanych. Tedy na tym fundamencie, i pod wypełnieniem tych kondycyi, pomienione Traktaty obydwa na pokazanie ſtateczney przyiaźni utwierdzamy, co Traktatowi Karłowickiemu z Portą *prejudicare* nie ma.

TRAKTATY DWA,

Prucki r. 1711. Konſtantynopolitańſki 1712.

Że w tych o Polſzcze Artykuły umieſzczone, mogą być ciekawe i potrzebne.

KAROL XII. po przegraney pod Pułtawą, ſchronił ſię do Turek do Benderu, a ztamtąd używał ſpoſobow, ażeby Portę obruſzył na Moſkwę, ale w tey robocie naywięcey ważył Poniatowſki, Nayiaśn. dziś nam Panuiącego Króla Oyciec, poiechał do Stambułu, tam Matkę Panuiącego Sułtana nakłonił, że Sykę pobudziła do pomocy Karolowi XII. u ſamego Sułtana wſzedł w łaſkę. A gdy Wezyr od Miniſtra Moſkiewſkiego uięty, wypowiedzenia woyny wzbraniał,

Poniatowſki oddanym Memoryałem ſamemu W. Sułtanowi w ręce, intrygi Wezyra odkrył, i z Matką Sułtana złożenie Wezyra z Urzędu ſprawił. Kreowany po nim nowy Wezyr, gdy i ten Moſkwę od woyny ochraniał, po dwoch mieſiącach podobnież z Urzędu zrzucony, aż dopiero trzeci Wezyr wyſzedł z woyſkiem przeciw Moſkwie, i Poniatowſki z tymże woyſkiem aż pod Prut wyiechał; a gdy tam Moſkwa od woyſk Tureckich ściśniona, żywności nie miała, z 80,000. woyſka do 30,000. zmnieyſzona, zewſząd od woyſk Tureckich opaſana, w naygorſzym ſtanie znaydowała ſię. W tych okolicznościach położony Car Moſkiewſki, po krwawych przez dwa dni utarczkach, iuż był wcale o ſobie zwątpił, wſzyſtkie ciężary woyſkowe popalić kazał, i tego loſu, któren go w deſperackiey bitwie ſpotkać miał, czekać poſtanowił. Ale kiedy mu Katarzyna żona iego radziła (*) ażeby

(*) Ta Katarzyna była rodem z Miaſteczka *Ringien* w *Eſtonii*, po zmarłych Rodzicach, Pleban tameczney Parafii dawał iey edukacyą, z dzie-

do wybrnienia z tey toni, w którą ſię zapędził, użył tych Skarbow, które pod Pułtawą zabrał, czego uſłuchał. Wezyr bowiem darami uięty, &c. pokóy z nim nad Prutem d. 21. Lipca roku 1711. w Artykułach naſtępuiących zawarł.

1mo. Forteca Azow będzie oddana Porcie ze wſzyſtkiemi przyległościami. *2do.* Twierdze w Taganrock, w Kamenki, i Forteca nad rzeką Saman będą zniſzczone, i harmaty tych Fortec będą Porcie oddane z całą Zbroiownią.

ciństwa do lat 14. oddano na ſłużbę, poſzła za Szerżanta Szwedzkiego w Mieście *Marienburgu* roku 1702. nazaiutrz po weſelu, męża ſtraciła, gdy to Miaſto Moſkwa dobyła, wzięta była z drugiemi niewolnikami od Generała *Baura*, od niego doſtała ſię do Marſzałka *Czeremetow*, a daley do Xiążęcia *Mężykow*, u którego ią obaczywſzy i polubiwſzy *Piotr W.* ożenił ſię z nią ſekretnie w roku 1707. z którey talentow nieſkończenie był kontent, koronował ią w Moſkwie roku 1724. i naſtępcą po ſobie na Tron Roſſyiſki zoſtawił. Przenikłości rozumu tey Carowy, nieumiejącey ni czytać, ni piſać, nie mogą ſię wychwalić Dzieiopiſowie.

3tio. Car Moſkiewſki nie będzie ſię więcey mieſzał do Polakow, ani do Kozakow. *4to.* Wſzyſcy niewolnicy Tureccy będą puſzczeni na wolność. *5to.* Krol Szwedzki będzie miał beſpieczeńſtwo wſzelkie od Moſkwy pod czas powrotu ſwego do Szwecyi. *6to* Ani Porta Moſkwie, ani Moſkwa Porcie w niczym ſzkodzić nie będzie. *7mo.* Woyſko Moſkiewſkie wyidzie do kraiu ſwoiego bez napaści.

Po tym zaſpokoieniu okoliczności ſporządziły zakłocenie, Poniatowſki potrafił poſłać z pod Pruta do rąk ſamego Sułtana opiſanie całey akcyi przekupionego Wezyra, a potym ſam poiechał do Stambułu na robienie dalſzych intryg przeciw Moſkwie.

Wezyr ſpadł z urzędu, wyſłany na wygnanie na wyſpę Lemnos. Moſkwa Azofu nie oddała, woyſka z Polſki nie wyprowadziła. Sułtan o tym uwiadomiony, Wezyra w tey konweniencyi podeyrzanego ledwie uduſić nie kazał, i woynę nową wypowiedział, ale Car zeſławſzy Poſła, i ſtrony ſię ugodziły w Konſtantynopolu, i Traktat Prucki potwierdziły dnia 5. Kwietnia roku 1712. iako naſtępuie.

1mo Po 30. dniach od opiſania tego Traktatu, Car Jmć wyprowadzi woyſka z Polſki, ani ie zatrzymywa pod żadnym pretextem. *2do.* Car Moſkiewſki nie będzie ſię mieſzał do rządow Polſkich, ani tym bardziey woyſka wprowadzać. *3tio.* Gdy Krolowi Szwedzkiemu woyſka Tureckie do kraiu iego aſſyſtować będą, żadney przykrości cierpieć nie będą. *4to.* Porta pozwala Moſkwie trzymać Kijow z przyległością, Fortece z tey ſtrony Dniepru, i Ukrainę leżącą za tą rzeką z dawnemi ſwoiemi granicami. Car zaś Jmć odſtąpić powinien tych wſzyſtkich Twierdz Powiatow Kozackich, ktore ſą z tey ſtrony Dniepru, iako też i wyſpy Sakcya. *5to.* Moſkwa nie będzie nagabała Tatarow Krymſkich i innych poddanych Porty, na wzaiem Tatarzy nagabać Moſkalow nie będą. *6to.* Między Azowem i Cerkaſami ani Porta, ani Moſkwa nowych Fortec nie będzie ſtawiała, a ktore ſą teraz, będą zniſzczone. Porta iednak będzie miała wolność naprawienia Fortecy za rzeką Tanais na przeciwko Azowa, od Cara Jmci

wyſtawioney. *7mo.* Sztuk 30. armat w Azofie śpiżowych oddane być powinny, albo zapłacone.

TRAKTAT

Konſtantynopolitańſki roku 1714.

STANISŁAW Małachowſki Woiewoda Mazowiecki przyiechawſzy do Konſtantynopolu w charakterze Wielkiego Posła, zawarł z Portą dnia 22. Kwietnia roku 1714. Traktat w tych punktach. Traktat między Portą i Rzecząpoſpolitą Polſką potwierdza ſię, Krol Szwedzki Karol XII. będzie miał wolne przeyście przez Polſkę, gdy do ſwego kraiu powracać będzie, woyſkom Moſkiewſkim nie dozwoli ſię przebywać w Polſzcze, Polacy niechętni Auguſtowi II. Krolowi ſwoiemu, maiący dotąd ſchronienie ſwoie w Turczech, wynidą ztamtąd do Oyczyzny ſwoiey.

TRA-

TRAKTAT

Warſzawſki Roku 1714.

WOYSKA Saſkie, ktore przeciw Karolowi XII. woiowały, do tych czas ſię bawiły, prowianta i pieniądze wybierały. Wzruſzone tym woyſko, za powodem Władyſława Gurzyńſkiego dnia 10. Października roku 1715. związało ſię przeciw Saſom; a potym pod Marſzałkiem Staniſławem Leduchowſkim dnia 26. Liſtopada roku 1715. ſtanęła Konfederacya Tarnogurſka na wygnanie Saſow. Gdy ſię z oboiey ſtrony zaczęły utarczki, zaczęły ſię obuſtronne negocyacye, w tey od Polakow negocyowali Stefan Humiecki Podolſki, Franc. Załuſki Czerniechowſki, Woiewodowie, ze ſtrony Saſow, Fleming Felt-Marſzałek. Gdzie dnia 18. Stycznia roku 1716. ułożono, aby woyſka przed naſtępuiącym Seymem w czaſie od Krola ułożonym wyſzły z Polſki, aby Woiewodztwa dla nich prowianty, albo po tynfow 17. z dymu ułożyły. Umowy tey Kon-

federacya nieprzyiąwſzy, z Saſami woynę prowadziła. Car Moſkiewſki liſtem ſwoim ze Gdańſka piſanym do Konfederacyi, pośrzednictwo ſwoie ofiarował.

Przyſzło zatym do powtórney negocyacyi w Lublinie między Dołhorukiem Pełnomocnikiem Cara, Szaniawſkim Biſkupem Kujawſkim od Polſki, Flemingiem od Auguſta II. i Delegatami Konfederacyi dnia 4. Lipca roku 1716. taki przedugodny ułożyli Traktat. Przerwa woyny z obu ſtron naſtąpi, Saſi odtąd prowiantow ani pieniędzy wybierać nie będą, ze Lwowa i Zamościa uſtąpią. Jeſzcze i tu iedność nie ſtanęła, Saſi w Woiewodztwie Sandomirſkim dawniey założonych podatkow domagali ſię, znowu ſię gonitwy z Saſami odnowiły. Udano ſię potrzecie do negocyacyi w Kazimierzu, a ztamtąd przenieſiono ią do Warſzawy, gdzie dnia 3. Liſtopada roku 1716. ſtanął Traktat, któren wyięty z Konſtytucyi roku 1717. naſtępuie.

W Imie Przenayświętſzey Tróycy.

Wſzem w obec i każdemu wiadomo być ma, &c. kiedy między Rzecząpoſpolitą Zkonfederowaną i woyſkami Saſkiemi rozruchy tak ſię wzmogły, że do utarczek i nieprzyiacielſkich przyſzło poſtępkow, zabiegaiąc ſmutnym zamieſzaniom krwi rozlaniu, i kraiu ſpuſtoſzeniu; za przyiaźnym w to ſię wdaniem Cara Jmci, przez Xiążęcia Dołhorukiego Pełnomocnego Poſła, o pokoiu przedſiewzięte ſą zamyſły.

Ziechawſzy ſię tedy z obu ſtron Plenipotencyaryuſze, iako to z ſtrony J. K. Mci i woyſka iego. JJ WW. Jmć X. Szaniawſki Biſkup Kujawſki, Chomentowſki Woiewoda Mazowiecki, Hrabia Fleming woyſk Saſkich Marſzałek; z ſtrony Zkonfederowanych Stanow, i woyſka obydwoch Narodow, JJ. WW. Ichmość PP. Humiecki Woiewoda Podolſki, Jozef Potocki Sſta Bełzki, Olſzanowſki Chor. Wołk. Ponińſki Sſta Kopaynicki, i innych wielu *ex equeſtri ordine* delegowanych.

Niech będzie pokóy powſzechny, tak pomiędzy pomienionemi ſtronami i oſobami, które po nieprzyiacielſku z ſobą poſtępowały, dla przeciwney wzaiem zawziętości, i innych przyczyn z woien pochodzących, tak, aby wieczne

Rzeczypoſpolitey zakwitło ſzczęście, &c. &c.

J. K. Mć pewnym będąc wzaiemney od Rzeczypoſpolitey ku ſobie życzliwości, i ſtateczney wierności, wſzyſtkie ſwoie woyſka Saſkie, okrom tyſiąca dwochſet ludzi *pro Cuſtodia Corporis ſui* zoſtawionych, które właſnym koſztem trzymać będzie, a reſztę bez uciemiężenia i ſzkody Obywatelow, za granicę wyprowadzić obiecuie, i nigdy tychże woyſk, i innych poſtronnych pod żadnym pretextem, ani za radą Senatu i inney przyczyny wymyśloney, do Polſki wprowadzać nie będzie, &c.

Aby zaś to wyiście woyſk bez wſzelkiey Obywatelow przykrości naſtąpiło, w czterech kolumnach traktami wyznaczonemi wychodzić maią, do czego dway Kommiſſarze od Rzeczypoſpolitey wyznaczeni będą, żywności ze Skarbu Saſkiego płacone będą, płacąc korzec żyta po pięć tynfow w Małey-Polſzcze, a w Wielkiey-Polſzcze po złotych ośm, a inſzego zboża w tym teraz niedoſtatku pretendować nie ma.

Czas ewakuacyi tego woyſka zacznie ſię od podpiſania tego Traktatu, i trwać będzie do dni dwudzieſtu pięciu.

Wychodząc woyſka Saſkie za granicę, we Dworach Szlacheckich i Duchownych, ani we Wſiach i Miaſtach, ale w polach obozami ſtawać będą, ſianem i ſłomą tylko ſię kontentuiąc, a gdzie iedna kolumna ſtała, tam druga obozować nie będzie.

Na popaſach, noclegach, żadney rzeczy do żywności, pieniędzy ani podwod pretendować, ale za właſne pieniądze ſłuſznym targiem wſzyſtko płacić, za wyſtępnych Generałowie odpowiadać i ſzkody płacić maią.

Prócz tego ludzie Saſcy przy Boku J. K. Mci bawiący ſię, wraz z woyſkiem wyiść maią, zaś ci, którzy ſię przy Boku Pańſkim zoſtaną, w rady, rządy Rzeczypoſpolitey Woyſkowe, Ekonomiczne, Zupy, Cła i Promocye, podług opiſania *Pactorum* mieſzać ſię nie będą.

Gwardya J. K. Mci właſnym koſztem ma być trzymana, tey zaś nad 1,200. ludzi powiękſzenie w teraźnieyſzych okolicznościach, mimo *Pacta Conventa* oſobliwą dyſpenſacyą pozwala ſię.

Pułkownik tey Gwardyi wykona przyſięgę wierności Rzeczypoſpolitey, i iako liczby żołnierzow powiękſzać nie będzie, i ſubordynacyą Juryzdykcyi Marſzałkowſkiey zachowa.

Pod pokrywką niekompletu, nowe rekruty z Saxonii do Polſki wprowadzane nie będą.

Przerzeczona Gwardya Saſka żadney żywności w ciągnieniu, ani na mieyſcu wyciągać nie będzie, pod ſurowością praw na Pułkownika, &c. w Sądach Marſzałkowſkich, &c.

Niemniey Kanclerze ten mieć będą dozor, aby woyna *offenſive* bez wiadomości Rzeczypoſpolitey podnoſzona nie była. J. K. Mć na trzy mieſiące tylko w każdym roku do Państw ſwoich wyiechać może, wakanſy w Polſzcze maią być rozdawane, nie za granicą, &c.

Nikogo prawem nieprzekonanego, nie imać, *Pacta Conventa* trzymać świętobliwie, Prawa Maieſtatowe, mianowicie *Jura Patronatûs*, według praw dawnych Traktatow, aby były zachowane, oſobliwie *Circa Juſtitiam diſtributivam*, &c. Kanclerze pilnować maią.

Dadzą na to baczenie, aby JJ. WW. Senatorowie na rezydencyą przy J. K. Mci naznaczeni, tudzież Sekretarze, Piſarze, Referendarze, wyiąwſzy chorobę, czyniąc obowiązkom ſwoim doſyć, pod oſtrością praw mieſzkali, u Boku J. K. Mci *Senatûs Conſilia* odprawiali. Zabiegać będą, aby rady Senatorſkie ſtoiąc nie były odprawiane, w materye *Statûs deciſive* ſię nie wdawały, ani Dekretow Trybunalſkich znoſiły, lub ich exekucye zawieſzały.

Przywileiow z okienkami nikt wypraſzać nie ma, i o zapieczętowanie przykrzyć ſię nie powinien. Godności Dygnitarſtwa Koronne, Obywatelom Litewſkim w Koronie, a Koronnym w Litwie poſſeſſye niemaiącym dawane nie będą, pod utraceniem onychże, mieſiące żołnierſkie obſerwować maią, żadnemu Cudzoziemcowi i Szlachcicowi niepewnemu, Dyſſydentowi łaſki Krolewſkiey niepieczętuiąc.

Za iednomyślną zgodą uchwalono ieſt, aby Prawa dawne, Przywileie, Konſtytucye do dawnego zwyczaiu prawdziwey wolności we wſzyſtkich Radach, Subſelliach, Sądach, &c. przy-

wrócone, i na potym od J. K. Mości zachowane były, &c.

Dla czego wſzyſtkie Konfederacye w różnych mieyſcach, a oſobliwie Tarnogurſka roku 1715. poczynione, teraz ſię rozwięzuią, których związek na potym zakazany. Przytym poſpolite ruſzenie Szlachty na woynę, ſamemu J. K. Mci póki żyie należy, zaś na potomne czaſy zabronione pod winami, &c.

Aby zaś dawney wolności zażywaniem Stany Rzeczypoſpolitey cieſzyć ſię mogły, powagą Seymu *Pacificationis*, nakſztałt Seymu roku 1673. Konfederacyą Gołębiowſką zakończonego, ratyfikowane będzie.

Nakoniec, aby przeciwko wſzelkim wewnętrznym i poſtronnym *inſultom* beſpieczeńſtwo opatrzone było Maieſtatowi Polſkiemu i wolności, iako Stany niepotrzebuiąc woyſk Saſkich, albo innego Narodu, obronę Królestwa na ſiebie bierą.

Oprócz tego zamykaiąc drogę do wſzelkiey rozpuſty pokóy wzruſzaiących, iawnie i taiemnie z nieprzyiaciołami Oyczyzny przeſtawaiących, ſkrycie lub potaiemnie łączących ſię, Sądy

Seymowe poſtanawiamy, do których Senatorow z Miniſtrami ośmiu, z Koła Rycerſkiego z każdey Prowincyi po ośmiu naznaczamy i obieramy.

Tandem przyſięga Senatorów, Stanu Rycerſkiego, Ordynacya Sądow, tu ſię nie wypiſuie.

Ponieważ w Państwach Rzeczypoſpolitey ku wierze Katolickiey żarliwość iaśnieć zwykła, iako ſą o tym prawa, a mianowicie w Konfederacyach Generalnych Warſzawſkich *annorum* 1632. 1648. 1668. 1674. wyświadczaią, że Dyſſydentom prócz dawnych Zborow, nowych ſtawiać nie godzi ſię, &c.

A że Dekreta przeciw Gdańſkowi o rozliczne wiolencye, krzywdy, nieoddanie Kościoła Farnego, i inne dotąd należytey nie mogły otrzymać exekucyi, dla czego pozwalamy ſekweſtracyi Gdańſkich towarow, rzeczy, oſób Gdańſkich *intrà & extra Regnum*, Biſkupowi i naſtępcom iego, &c.

A ponieważ Stany Rzeczypoſpolitey nowy Komput woyſka poſtanowiwſzy, ſami na ſiebie płacę regularną wzięły, Hetmanom zaś miecz i władzą za rozkazem Rzeczypoſpolitey woiowania, gra-

nic pilnowania, powagę zostawili, dla tego odtąd Hetmanom assygnacyi całe żadnych na zasługi, stanowiska, hiberny, chleb zimowy, &c nie będzie wolno dawać pod winami *perduellionis privationis officiorum*, tudzież *refusionis* szkod w Sądach Seymowych i Trybunalskich, na co ieszcze przysięgę wykonać powinni będą, &c.

Instrument teraźnieyszych i przyszłych Hetmanow opuszcza się.

Gdy całość praw Nayiaśn. Królewicow, Jakoba i Konstantyna, Konstytucyami mocno iest ustanowiono, dla tego Osobom i Dobrom onychże, powagą teraźnieyszego Traktatu waruiemy bespieczeństwo; względem ich summ na Ekonomiach Koronnych i Litewskich ubespieczonych, pewność przyrzekaiąc, &c.

Reassummuiąc dawne Konstytucye, i tym prawem zakazuie się, aby się żaden nie ważył wyprowadzać ludzi za granice Koronne, pod pokrywką zaciągu żołnierzow, pod winami kryminalnemi, które Sądy ustanowione exekwować maią, &c.

Na potwierdzenie wiecznego pokoiu między Obywatelami, aby była zupełna niepamięć i Amnistya wszystkiego tego, co się z okazyi Szwedzkiey woyny po nieprzyiacielsku stać mogło, &c.

Kiedy doskonałe bespieczeństwo J. K. Mci iest obmyślone, a Konfederacya Geneneralna Sandomirska lubo do skończenia woyny Szwedzkiey trwać miała, tenia teraźnieyszą ustawą rozwięzuie się.

Pokóy wewnętrzny takim sposobem zkonkludowany, ma być od stron obydwoch potwierdzony, ewakuacya woysk Saskich dnia 30. Stycznia roku 1717. i rozwiązania żołnierskiey Konfederacyi nastąpi. Woyska Polskie przez Regimentarzow rządzone będą, póki Hetmani przysięgi teraz oznaczoney niewypełnią. Dan w Warszawie dnia 3. Listopada roku 1716.

Xiążę Grzegorz Dołhorukoy.
Szaniawski, *Biskup Kujawski*, *&c.*

Następuią innych podpisy, in Nro. 15. Delegowanych.

ASSEKURACYA

NAYIAŚN. KRÓLA JMCI PRUSKIEGO,

Że za przyznany Tytuł Królestwa Pruskiego, do Prus pretensyi mieć nie będzie, ani do żadney części Polskiey Ziemi, ani do ich zaboru, Roku 1764.

Fridericus Dei Gratia Rex Borussiæ.

Notum testatumque facimus hisce, omnibus quorum interest. Cum Serenissima Poloniæ Respublica Titulum Nostrum Regium Borussiæ recognoscere decreverit, & Ministri Nostri Varsaviæ residentes, ne hæc recognitio Serenissimæ Reipublicæ damno sit, Declarationem ei exhibuerint, cujus tenor de verbo ad verbum sequitur:

Nos Carolus, Princeps de Carolath S. Romani Imperii Comes de Schoenaich, Eques Ordinis Aquilæ Nigræ, Suæ Regiæ Majestatis Borussiæ Generalis Exercituum Locum tenens, Orator Extraordinarius, & Plenipotentiarius; nec non Gedeon de Benoit, ejusdem Regiæ Majestatis Legationum Consiliarius actualis, & Residens apud Serenissimam

Rempublicam. Ex quo Serenissima Respublica Poloniæ in Corpore ad exemplum omnium aliarum Potentiarnm, Titulum Regium Borussiæ recognoscere decrevit, ea tamen lege, ne hæc recognitio nec juribus, nec possessionibus Reipublicæ sit damno, vel præjudicio; Hinc nos infrascripti Sacræ Regiæ Majestatis Borussiæ Ministri, vigore hujus declaramus, Suæ Regiæ Majestati nec animum neque mentem esse, usu hujus Tituli Tractatibus & Conventionibus inter illam & Serenissimam Rempublicam feliciter existentibus, quidquam præjudicii afferre, quin potius omninm Reipublicæ Jurium æquè ac libertatum Garantiam seu tuitionem præstituram & manutenturam esse.

Cæterò spondemus, Nos operam impensuros esse, quo hæc Declaratio à Regia Sua Majestate propria manu ratihabeatur, atque confirmetur. Quorum in fidem hunc declarationis Actum subscripsimus, & Gentilitiorum Insignium Nostrorum Sigillis munivimus. Actum Varsaviæ die 27. Maii, Anno 1764.

C. P. de CAROLATH. (L. S.)

G. de BENOIT. (L. S.)

Nos visa perpensaque hac Declaratione, eam ratam & gratam habemus, approbamus ac confirmamus, verbô Regiô spondentes. pro Nobis, Successoribusque Nostris, Nos Eosque Declarationem hanc sanctissimè observaturos, neque permissuros esse, ut illa ratione á quovis infringatur. In cujus rei testimonium, Nos hoc Ratificationis Instrumentum, Manu Nostra subscripsimus, & Sigillum Nostrum Regium ei apponi curavimus. Dabantur in Regia Nostra Berolini, die 12. Mensis Junii, Anno Salutis Millesimo Septingentesimo Sexagesimo Quarto, Regni Nostri vigesimo quinto.

FRIDERICUS REX.

(L. S.)

FINCKENSTEIN E. F. de HERTZBERG.

A zatym, iakośmy wyżey Tytuł Królewski Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci Pruskiemu, przykładem inszych Dworow, *referibiliter* do tey Ratyfikacyi przyznali, tak gdy ta nastąpiła, podług opisu warunkow tamże wyrażonych, przyznaiemy.

ASSEKURACYA

NAYIAŚN. IMPERATOROWEY JEYMCI,

Ze za przyznany Tytuł Imperatorstwa Całey Rossyi, pretensyi mieć nie będzie do zaboru Ziem Ruskich, tym owszem do ich zaboru, Roku 1764.

Divina Favente Clementia Nos Catharina II. Imperatrix & Auctocratrix totius Russiæ.

Notum testatumque facimus omnibus & singulis, imprimis quorum interest; Nos Ministros Nostros cum mandatis & publico Testimonio ad Serenissimam Rempublicam Poloniæ, Magnumque Ducatum Lithvaniæ delegasse, iisque injunxisse, quo mentem Nostram genuinam veramque de usu Tituli totius Russiæ explicent declarentque. Queis mandatis Nostris ex parte Ministrorum Nostrorum satisfactum est per Declarationem, cujus Tenor prout sequitur est: Nos, Hermannus Carolus Keyserling, S. R. I. Comes a Consiliis suæ Imperatoriæ Majestatis totius Russiæ Inti-

mus actualis, Sancti Andreæ, Sancti Alexandri Newſki, & Aquilæ Albæ Eques, Orator Extraordinarius & Plenipotentiarius; nec non Princeps Nicolaus Repnin, Supremus Excubiarum Militarium Præfectus, Ordinis Sanctæ Annæ Eques, & Miniſter Plenipotentiarius apud Sereniſſimam Rempublicam.

Oppidò conſtat Tabulas pacis Anni M.DC.LXXX.VI. Ruſſiam inter & Sereniſſimam Rempublicam Polonam concluſas, ſatis abundè enumeraſſe Ditiones, Provincias, & Terras, quæ ab una & altera parte poſſeſſæ & poſſidendæ ſunt, adeo ut hæ nec dubio, nec prætenſionibus ullis ſubeſſe queant. Metuuntur ſæpius, quæ metuenda non ſunt. Quorum incenſum Titulus: Totius Ruſſiæ jamjam venit. Ne vero mens pia & voluntas amica Imperatricis totius Ruſſiæ erga Sereniſſimam Rempublicam Poloniæ, Magnumque Ducatum Lithvaniæ incognita & non perſpecta maneat, vigore hujus ad factam requiſitionem declaramus, ſuam Imperatoriam Majeſtatem, Dominam Noſtram Clementiſſimam, ex uſu Tituli totius Ruſſiæ nec Sibi, nec Succeſſoribus ſuis, neque Imperio ſuo jus ullum in Ditiones & Terras, quæ ſub

nomine

nomine Ruſſiæ, à Regno Poloniæ Magnoque Ducatu Lithvaniæ poſſidentur, eorumque ſubſunt Imperio, ulla tenus vendicaturam, quin potius Sereniſſimæ Reipublicæ Garantiam, ſeu Tuitionem Jurium, Immunitatum, æque ac Ditionum & Terrarum, quæ vel de Jure poſſidendæ ſunt, vel actu poſſidentur, præſtituram, & contra omnes, qui forſan turbare eas præſumerent, perpetuo manutenturam, tutaturamque eſſe.

Cætera ſpondemus, Nos curaturos eſſe, quò intra ſpatium ſeptem ſeptimanarum ſua Imperatoria Majeſtas, Domina Noſtra Clementiſſima hanc Declarationem propria manu ratihabeat, confirmetque. In cujus robur & fidem hunc Declarationis actum ſubſcripſimus, & Inſignibus Noſtris Gentilitiis munivimus.

Que Declaratio, cum & voluntati & Mandatis Noſtris planè eſt conformis: quam ob cauſam eam, prout legitur, in majus robur & fidem, omni meliori, quo fieri poteſt modo, ratihabemus, ratificamus, corroboramus, propria manu ſubſcripſimus & Sigillô Noſtrô Imperiali munivimus. Datum in Sede Noſtra Imperiali Petropoli, die nona

Junii MDCCLXIV. Imperii Nostri secundo Anno.

CATHARINA.

Ex Mandato Suæ Imperatoriæ Majestatis fidem versionis testamur. (L. S.) Appensi.

N. PANIN.
Pr. A. GALITZIN.

Vice-Cancellarius Princeps,
Alexander Galitzin.

A zatym, iakośmy na Seymie *Convocationis* Tytuł Imperatorski Całey Rossyi Nayiaśnieyszey Imperatorowey Rossyiskiey, przykładem inszych Dworow, *referibiliter* do tey Ratyfikacyi przyznali, tak gdy ta nastąpiła, podług opisu warunkow tamże wyrażonych, przyznaiemy.

TRAKTAT

Między Nayiaśn. Królem i Rzecząpospolitą Polską, i Nayiaśn. Imperatorową Całey Rossyi, zawarty 1768. roku.

W Imie Swiętey i Nierozdzielney Tróycy.

ARTYKUŁ I.

NAYIAŚNIEYSZY Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i Nayiaśn. Imperatorowa Jeymć Całey Rossyi, potwierdzaią stały i wieczysty pokòy, według formalnego opisu Traktatu Moskiewskiego r. 1686. między traktuiącemi Stronami zawartego, którego obowiązki reassumuią się przez ten nowy Traktat.

ARTYKUŁ II.

Z powodu tey umowy, aby wzaiemną przyiaźń ugruntować, zgodziły się oni gwarantować ieden drugiemu całość aktualnych ich Possessyi, Ziem, Prowincyi i Granic, i w samey rzeczy wszystko to sobie tym Artykułem nayuroczy-

ściey & *Sacrosanctè* wzaiemnie na wieczne czasy gwarantuią.

ARTYKUŁ III.

Gdy Nayiaśn. Krol i Rzeczpospolita za interessowaniem się Nayiaśn. Imperatorowey Rossyiskiey i innych Dworow, zgodzili się ubespieczyć, i w liczbie Praw Kardynalnych ugruntować wyznanie Wiary Nie-Unickiey i Dyssydenckiey oboyga Konfessyi, więc obie Nayiaśn. Strony potwierdzaią wszystko to, co iest wyrażono w niżey opisanym Akcie osobnym.

ARTYKUŁ IV.

Forma rządu Rzeczypospolitey i wolność wyciągaią, w niczym nieporuszonego postanowienia, więc iest w tey mierze osobny Akt, ktoren okazuie wyraźne cele rządu pod imieniem Kardynalnych Praw, ktore nie mogą być nigdy wzruszone, i iako materye *Status* na wolnym Seymie, wolnemu głosowi podpadać maią.

ARTYKUŁ V.

A iako Nayiaśn. Rzeczpospolita, dla wieczystey trwałości wzywała i wzywa Nayiaśn. Imperatorową do gwarantowania formy rządu, wolności, tak Nayiaśn. Imperatorowa Jeymć zadosyć czyniąc chęciom i zaufaniu przyiacielskiemu Nayiaśn. Rzeczypospolitey, onęż gwarantuie, i zastaniać Nayiaśn. Rzeczpospolitą przy nienaruszoney iey całości.

ARTYKUŁ VI.

Obie Nayiaśn. Strony maiąc za iedyny cel, żeby wzaiemną między sobą pomiarkować przyiaźń, utwierdzaią tym Artykułem wszystkie obowiązki teraźnieyszego Traktatu, i nie powinno czynić żadnego uszczerbku innych ich Traktatow i obowiązkow z innemi Potencyami, a mianowicie względem Rzeczypospolitey pokoiu Karłowickiego, między nią i Portą Ottomańską zawartego. Jako też Traktatowi Oliwskiemu, i wszystkim innym, ktore ona zawarła z innemi Potencyami.

ARTYKUŁ VII.

Obie Nayiaśn. Potencye obowięzuią się ustanowić nieodwłocznie Sądy Po-

graniczne, aby prędka ſprawiedliwość pokrzywdzonym poddanym oboiey ſtrony czyniona była.

ARTYKUŁ VIII.

Ponieważ rozkrzewienie handlu wyciąga Zwierzchności względu i Protekcyi; zaczym obie Nayiaśn. Strony pozwalaiąc wzaiemnie poddanym ſwoim wolne targi i bawienie ſię w Państwach ſwoich dla kupiectwa, ztąd przyrzekaią ſobie nieuciążać ich względem drugich, zbytniemi podatkami.

ARTYKUŁ IX.

Ten Traktak ma być przez oboie Nayiaśn. Strony ratyfikowany, we dwa mieſiące od podpiſania Traktatu.

In fidem Quorum My obu Stron Plenipotencyaryuſze ten Traktat podpiſuiemy. Dan w Warſzawie dnia 13. Lutego 1768. roku.

Kniaź Mikołay Repnin.

Dla ſkrócenia, liczne Delegowanych podpiſy Polakow tu ſię nie kładą.

AKT OSOBNY,

Zawieraiący wolności Grekow Nieunitow i Dyſſydentow.

Nayiaśnieyſza Imperatorowa Jeymć, Nayiaśnieyſi iey Allianci, Królowie, Pruſki, Duńſki, Angielſki, Szwedzki, wraz z przymierzonemi oświadczywſzy ſię być wſparciem Grekow Nieunitow i Dyſſydentow, których Prawa Konſtytucyami i Traktatami, Oliwſkim roku 1660. i Moſkiewſkim r. 1686. ſą utwierdzone, na naſtępuiące zgodzili ſię Artykuły.

ARTYKUŁ I.

Gdy do iedności obywatelſkiey z Grekami Nieunitami i Dyſſydentami przychodziemy, to nayprzod dla wiary Rzymſkiey Katolickiey, iako panuiącey ſtanowiemy. II.) Ile razy wiara Katolicka w Konſtytucyach i wſzelkich Aktach wſpomniona będzie, zawſze tytuł będzie miała panuiącey. III.) Królem Polſkim nie inny być ma, iak Katolik, a kto by z Polakow inney wiary Kandydata na Tron Polſki promowować ważył ſię, takowego *pro hoſte Patriæ & invindicabili*

Capite deklaruiemy. IV.) Przeyście od Kościoła Rzymskiego do iakieykolwiek inney Religii w tym Królestwie za kryminalne deklaruiemy, i wygnaniem z Państwa powinien być karany. V.) Ze rok 1717. za normalny wzięty, do zobopolney sprawiedliwości w pretensyach Grekow i Dyssydentow w sprawach tyczących się Religii, więc dawnieysze przed tym terminem wszystkie się umarzaią.

ARTYKUŁ II.

Gdy Obywatele Szlachta Grecy Nieunici i Dyssydenci Ewangelicy oboiego wyznania zkonfederowali się, dla przywrócenia sobie dawnych Praw i swobod. Nayiaśn. Król Jmć z Rzecząpospolitą approbuiąc ich Konfederacyą w Toruniu i Słucku, podniesione *pro legalibus* uznaią, i za wiernych ku J. K. Mci i Rzeczypospolitey maią być poczytani Obywatelow. I) Ponieważ wszystkie dawne Przywileie *de annis* 1563. 1568. i 1579. Konfederacye i Konstytucye, *de annis* 1569. 1573. 1576. 1632. 1648. i 1667. dowodzą, że Statuta Jagiellońskie roku 1424. przeciwko Heretykom stanowione, nie mogą być przeciwko Grekom i Dyssydentom allegowane, teraz podnosiemy, abroguiemy, a teraz insze dla nich Prawa uchwalamy. II.) Rozkazuiemy *sub pœnis contra convulsores legum*, aby Dyssydenci nie byli nazywani heretykami, odszczepieńcami, ale Grekami, Nieunitami, Dyssydentami lub Ewangelikami. Duchowni zaś Greccy Biskupami, Władykami, zaś Ewangeliccy Xięża, Pasterzami czyli Ministrami *verbi Divini*. Domy zaś Chwały Boskiey Grekow Cerkwiami, Dyssydentow zaś Kościołami, Zborami; Wiara ich nie Sektą, ale Wiarą, Religią, czyli Konfessyą tytułowane były. III) Cerkwie Greckie Nieunickie, Kościoły Dyssydenckie gdzie się aktualnie znayduią, ich Cmentarze, Szkoły, Szpitale, &c. *pro subsistibilibus* na zawsze deklaruią się, z wolnością reparowania, a *in casu* ognia, ruiny, reedyfikacyi nowych, nieszukaiąc u Zwierzchności Duchowney pozwolenia. IV.) Ponieważ wiele Kościołow Dyssydentom zabrano, a oni się przez skromność o nie nie upominaią, owszem ich odstępuią, wyiąwszy szpitalne i szkolne fundusze, które gdzie się pokażą, a tam się

znayduią Dyssydenci, te wrócone być maią, &c. *Liberum exercitium Religionis per extensum* czynić, Dzwonow, Organow używać, i wszystko to wykonywać, co obrządek oboyga Konfessyi potrzebuie, bez referencyi *Episcoporum Diecesanorum, & ad Parochos Catholicos.* Toż samo rozumieć się ma dla Grekow Nieunitow, &c. V.) Wolność mieć będą Dyssydenci ustanowienia Konsystorzow, i w nich potrzebne do Religii sprawować wszelkie ustanowienia, &c. VI.) Grecy Nieunici i Dyssydenci tak Duchowni, iako i Swieccy będą zupełnie wolni od Juryzdykcyi Duchowney Rzymskiey, tak, że żaden z nich nie powinien być pozwany do Konsystorza Rzymskiego, ani do Trybunału. VII.) Dyssydenci od płacenia *Jurium Stolæ* odtąd wolnemi *pronunciantur.* VIII.) Biskup Mścisławski, Orszański, Mohilowski, pod tytułem Biskupa Białoruskiego, ze wszystkiemi Cerkwiami, Monasterami Funduszami, tak temi, ktore *ad præsens* posiadaią, iako i oderwane *previa deductione Jurium in Judicio mixto*, aby były przywrócone, i aby tenże Biskup przy tych funduszach konserwowany był, a w Dye-

cezyi swoiey ma używać Juryzdykcyi swey; iak i Biskupi Rzymscy używaią, &c. IX.) Drukarnie swoie do ksiąg ku nabożeństwu mieć mogą. X.) Małżeństwa między osobami różney Religii nie maią być bronione, potomstwo *ex mixto matrimonio* spłodzone, synowie w oycowskiey, a corki w macierzyńskiey Religii maią być edukowane, &c. XI.) Grecy Nieunici i Dyssydenci do tych świąt obchodzenia i assystowania processyom Katolickim, nie powinni być pociągani; Czeladź iednak i poddani Wiary Katolickiey w zachowaniu świąt od Panow swoich Dyssydentow przeszkody mieć nie maią. XII.) Seminarya, Szkoły Nieunitow i Dyssydentow, od nikogo nie maią być inkwietowane, &c. &c. XIII.) Nieunitow i Dyssydentow od Trybunałow, Konsystorzow Katolickich zupełnie *eximendo*, natychmiast postanawiamy im *Judicium mixtum* z osób siedmnastu, to iest ośmiu Dyssydentow, i ośmiu Katolikow, siedmnasty zaś Biskup Nieunicki Białoruski, iako swoiey kadencyi *Præses natus*, *insuper* dway Pisarze, dway Regenci obrani być maią, ieden Pisarz z Regentem Religii Katolic

kiey, a drugi z Regentem Dyſſydenci być maią, &c. Z tych wyżey wyrażonych Oſób J. K. Mość ſzeſnaście Oſób corocznie nominować ma. Ordynacya obſzerna tych Sądow opuſzcza ſię. XIV.) *Jus Patronatus* prerogatywa Dziedzictwa, tak Katolikow dla Dyſſydentow, iako Dyſſydentow dla Katolickich Xięży przy dawnych zwyczaiach i prawach zoſtawiona. XV.) Wſzyſtkie Klaſztory i fundacye, które po reformacyi ſekularyzowane były, powinny zoſtać *in eodem ſtatu in quo* teraz zoſtaią. XVI. Deklaruiemy Nieunitow i Dyſſydentow *capaces* do wſzyſtkich urzędow, podług dawnych Praw *ad annum* 1717. i Traktatu Oliwſkiego roku 1676. im ſłużących. Doſtoieńſtw Senatorſkich, Miniſtrowſkich, Dygnitarſtw, Ziemſkich Funkcyi, Trybunalſkich i Kommiſſarſkich, Poſelſtw Zagranicznych i Seymowych, i wſzelkich, iakie być mogą *ex diſtributiva gratia* J. K. Mci, &c. &c. *zupełnie tak, iako Katolicy ſą porównani.* XVII.) Mieſzczanie Nieunici i Dyſſydenci maią mieć zupełną równość z Katolikami, iako to *gaudere* Prawem Mieſzczańſtwa, ſpołeczeńſtwa, Magiſtratury, prowadzenia handlu, &c.

ARTYKUŁ III.

We wſzyſtkich Miaſtach i Wſiach Pruſkich, Dyſſydenci mocą Traktatu Oliwſkiego, a Dyzunici uſtawą Aktu teraźnieyſzego *liberum exercitium Religionis* mieć będą, a z przyczyny Religii od zażywania Mieſzczańſtwa i urzędow w Magiſtratach, exkludowani być nie powinni. I.) Duchowieńſtwo Katolickie do Mieyſkiey Swieckiey Juryzdykcyi wdawać ſię nie będzie. II.) Kiedy Dyſſydentom dane ieſt prawo i moc Sprawy Kościelne Dyſſydenckie ſądzić, toż ſamo i Toruniowi ſłużyć ma. Do tego także Konſyſtorza Miaſta Torunia, wſzyſtkie Dyſſydenckie Zbory, Oratorya, Szkoły, Domy kościelne z Miniſtrami, i ze wſzyſtkiemi zgromadzeniow Oſobami należeć maią. III.) Wizyty, Dekreta Biſkupow, i inne poſtanowienia *pro nullis & irritis* uznaiemy. IV.) Dyſſydenci Rzemieślnicy na gruntach Katolickich Swieckich, Duchownych ſiedzący, albo w domach ich mieſzkaiący, Juryzdykcyi

Mieyſkiey i Cechom podlegać z innemi Rzemieślnikami cechowemi, podatki wypłacać będą obowiązani. V.) Młodź chodząca do Szkoł tak Katolicka, iako i Dyſſydencka, aby ſkromnie ſię zachowała, a w okoliczności zamieſzania i rozterkow, aby Magiſtraty, iako gwałcicielow przytrzymywały, i kara dla ſkarania onych przez ich przyzwoitych Sędziow. VI.) Napis na kamieniu marmurowym z Dekretu *de anno* 1724. w rogu Cmentarza Xięży Jezuitow położonym, przez tychże Jezuitow ma być znieſionym, i Magiſtratowi oddany, który to Magiſtrat od wſpomnionego Dekretu uwalnia ſię. VII.) *Gymnaſium* i Szkoły Dyſſydentom Miaſta Torunia, iako też i Drukarnia Dekretem 1724. onymże zakazane, *non obſtante Decreto* zupełnie przez tych zachowane być maią. VIII.) Zbór Dyſſydentow w Toruniu bez wſzelkiey przeſzkody i napaści zoſtawać będzie, z wolnym wybudowaniem przy nim wieży, i trzymaniem w niey dzwonow, iako to w całey Rzeczypoſpolitey pozwolono ieſt. IX.) Szlachta Woiewodztwa Chełmińſkiego, Oſoby z Magiſtratu Toruńſkiego na urząd ſwoich Sądowych

Ziemſkich obierać będą, bez względu, żeby komu Religia Ewangelicka przeſzkodą była. X.) Prawo Kollacyi Kościoła Farnego w Toruniu Jezuitom oddane, nazad Miaſtu przywraca ſię, podług Praw z Królewſką alternatą. XI.) Kościoły w Toruniu S. Jakuba, PP. Benedyktynek, i Panny Maryi Oycow Bernardynow, w których ſą poſſeſſyi, będą do nich należeć, nadgroda iednak za nie Miaſtu Toruniowi od Rzeczypoſpolitey obmyślona być ma. XII.) Plebani Rzymſcy Miaſta Elbląga Tranzakcyą W. Biſkupa Warmińſkiego roku 1616. zupełnie zachowaią. XIII.) Konſtytucye roku 1717. 1733. i 1764. przeciw Kościołowi Miaſta Gdańſka wypadłe, uchylaią ſię.

ARTYKUŁ IV.

Xięſtwo Kurlandzkie i Semigalſkie będzie zachowane na zawſze przy prawach ſwoich Duchownych, podług Uſtaw kraiowych. Nikt tam przymuſzony nie będzie do wyznaczenia placow, do wybudowania Kościołow dla Katolikow, lub domu do obchodzenia nabożeńſtwa publicznego Katolickiego, prócz wolno-

ści adminiſtrowania Sakramentow chorym Katolikom. I.) Religia Grecka Oryentalna Nieunitow, będzie miała wolne zachowanie obrządku ſwego w Xięſtwach Kurlandyi i Semigallii. II.) Duchowieńſtwo Katolickie nie będzie mogło przeciwiać ſię Prawom Xiążąt Kurlandzkich. III.) Duchowieńſtwo Katolickie nie będzie mogło dawać ſluby ſłużącym i poddanym bez pozwolenia Panow. IV.) Plebani w Miaſtach Mitawie i Goldyngu, powrócić dobra Xiążęciu Fridrichshoff i Rorznen, *ſecundum reverſales*. V.) Kościoły uſtąpione Katolikom, podług wyrażenia Kommiſſyi roku 1717. powrócone być powinny Dyſſydentom. VI.) Wſzyſtkie Kościoły, ktòre ſą i będą w Kurlandyi, nie będą podlegały żadney reformie. VII.) Nie będzie można wyſtawiać Kościołow, Klaſztorow bez pozwolenia Xiążęcego i Dziedzicow, ani dla Duchownych dobr nabywać. VIII.) *Capacitas* do honorow i łaſk Królewſkich Kurlandczykom Dyſſydentom ieſt przyznana.

ARTYKUŁ V.

Obywatelom Powiatu Piltyńſkiego, według Traktatu między Stefanem Batorym

torym Polſkim, i Fryderykiem Duńſkim, Królami w roku 1585. w Kroneburgu zawartego, iako też według pokoiu Oliwſkiego tychże Praw całość poſſeſſyi ſpokoyność, na wieczne czaſy ubeſpieczamy. I.) Powiat cały Piltyńſki tak, iak ſię znaydował przed rokiem Traktatu Kroneburſkiego, co do wiary i do Kościołow, i co do przemiany dobr kościelnych Katolickich w świeckie zoſtawuiemy. Tytuł Biſkupſtwa Piltyńſkiego od wſpomnionego czaſu zaniechany, a potym *de anno* 1685. do Biſkupſtwa Inflantſkiego przez Nayiaśn. Króla Jana III. przywiązany, umarzamy, i wſzczęty między WW. Biſkupami w Sądach Relacyinych, a Szlachtą Piltyńſką Proces, w wieczną niepamięć puſzczamy, i że Powiatowi Piltyńſkiemu, iako ſekularyzowanemu ſzkodzić nie powinien, deklaruiemy. II.) Rządu wewnętrznego w tym Powiecie uſtanowienie, przez Kommiſſyą 1617. r. od Króla Zygmunta III. wyznaczoną, *in ſuo robore* zoſtawuiemy z wolnością Religii Katolickiey i Nieunickiey. III.) Szlachta Powiatu Piltyńſkiego w równości z inną Szlachtą Inflantſką bez względu na różność Reli-

gii, zupełnemi prerogatywami w Rzeczypospolitey zaszczyceni być maią. IV.) Co się zaś tyczę Zamku, czy Starostwa Piltyńskiego z iego dobrami, to względem tych Ordynacya *Formulæ Regiminis* obserwowana będzie, i Possessorowi, aktualnemu Staroście, całość Prawa dożywotniego i zastawy ubespieczamy. Inne zaś dobra przez Szlachtę osiadłe, *circa tenorem* Konstytucyi roku 1764. = o Inflanciech konserwowane zostaną, i Possessorowie ich osobney na nie konfirmacyi szukać nie będą. Grecy Nieunici do Praw dawnych i Prerogatyw przywracaią się, a ktoby one poruszać ważył się, za nieprzyiaciela Rzeczypospolitey poczytany być ma.

Infidem quorum My oboyga stron umocowani podpisuiemy.

Kniaź Mikołay Repnin.

Podpisy Polakow dla skrócenia nie wypisuią się.

PRAWA KARDYNALNE.

Nayiaśnieysza Rzeczpospolita Polska Praw Kardynalnych, które niżey odmieniać nie może, chyba *unanimitate* na wolnych Seymach. I.) Moc Prawodawcza tylko we trzech Stanach na zawsze zostawać powinna, wyiąwszy *Interregnum*, a i na ten czas chyba iednomyślnością *Materias Status* rezolwować mogą. II.) Tytuł Wierze S. Katolickiey zawsze dawany będzie Panuiącey. III.) Za przeyście od Kościoła Rzymskiego do inney Religii, takowy wygnańcem z Polski być powinien. IV.) Krolem Polskim tylko Katolik być może, a ktoby inney Wiary na Tron promowował, takiego *pro hoste Patriæ & invindicabili capite*, deklaruiemy. V.) Krol wolnemi głosami zgromadzoney Rzeczypospolitey obierany być ma, a Sukcessya Tronu Polskiego ustanowiona, ani dopuszczana być może. VI.) Szlachcica osiadłego, prawem nie przekonanego, imać nie wolno, wyiąwszy zabóycow *in recenti crimine* poymanych, *cujus recenciæ* czas roku i sześciu niedziel wyznaczamy, także rozbóynicy, złodzieie, domow naieźdnicy, nie użyią dobrodzieystwa tego prawa, takowego *invindicabile caput* deklaruiemy, a osobliwie naiazd domu, gwałt w drodze, gdyby w Sądzie był dowiedziony. VII.) Urzędy, godności Duchowne i

Swieckie z łaſki Królewſkiey raz oddane, odbierane być nie mogą. VIII.) Prawa i Przywileie raz Prowincyom nadane, dotrzymane będą. IX.) Wielkie Xięſtwo Litewſkie rozdzielne od Korony być nie może. X.) *Jura Feudorum* we władzy Rzeczypoſpolitey zawſze zoſtawać będą. XI.) Prawo równości Szlacheckiey, *Capacitas* do dziedzictwa, honorow i wſzelkich urzędow Duchownych i Swieckich, Staroſtw ſamey Szlachcie kraiowey ſłużyć ma, i tey równości żadne tytuły ćmić i uwłaczać nie mogą. XII.) Dyſſydentom i Nieunitom przyznana równość, i tychże Religii opiſane wolności, w pełney mocy ſwoiey zachowane będą. XIII.) Woiewodztwa i Miaſta Ziem Pruſkich zawſze konſerwowane będą *conformiter ad Privilegium incorporationis.* XIV.) Woiewodztwo Inflantſkie przy Paktach *Subjectionis & Unionis* na zawſze konſerwowane być ma. XV.) Xięſtwo Kurlandzkie i Semigalſkie na zawſze *circa Pacta Subjectionis de anno 1561. & circa formam Regiminis de anno 1617.* zoſtawać powinny na wieczne czaſy bez odmiany. XVI.) Powiat Piltyńſki przy prawach, z któremi od Króla Jmci Duńſkiego *de anno 1585.* iako część Inflant był Polſzcze przywrócony, *circa formulam Regiminis de anno 1617.* wiecznyście zachowany być powinien. XVII) *Liberum veto* na Seymach wolnych *in materiis Status*, zupełnie zachowane być powinno, i materye *Status unanimitate* zawſze decydowane być maią. XVIII.) *Jus Emphiteusis* na gruntach puſtych *cum evidenti utilitate directi Domini* pozwalane być ma nietylko Obywatelom Polſkim, ale i z obcych kraiow przychodniom. XIX.) Całość *Dominii* ſtanu Szlacheckiego nad dobrami i ich poddanemi, według Praw Statutowych odeymowana, ani zmnieyſzona być nie ma. *Jus* iednak *vitæ & necis* poddanego w ręku Dziedzica być nie ma, lecz poddany kryminaliſta do Sądu Ziemſkiego, Grodzkiego, Mieyſkiego oddany być ma. XX.) Za zabicie, Szlachcic za Szlachcica, chłop za chłopa gardłem karany być ma, tak też, gdyby Szlachcic zabił chłopa złośliwie, nieprzypadkowo, za co nie zapłaceniem, lecz utratą właſney głowy karany w Sądzie przyzwoitym być powinien. XXI.) *Jura Majestatica* utrzymywane być powinny, a według nich

posłuszeństwo Narodu Królom Ichmciom na zawsze iest winne. Gdyby który z Królow co z Praw Kardynalnych, lub *ex Pactis Conventis* złamał, i zachowywać nie chciał, na ten czas według Konstytucyi roku 1707. Narod od posłuszeństwa Królowi wolnym będzie. Ktoby zaś Króla niesprawiedliwie na Seymie obwiniał, sądzony i karany być ma. XXII.) Possessye Szlacheckie i Duchowne *sub Jus Majestaticum* podpadać nie mogą, przed dowiedzeniem *liquidi Juris Regii*. XXIII.) *Jus Caducum* na maiątek zmarłego Cudzoziemca iść nie ma, ale Sukcessorom oddany być powinien, *Relicta decima parte* Miastu, Dziedzicowi, na którym mieyscu życie zakończył, &c. XXIV.) Termin sześcio-niedzielny na Seymy ordynaryine, dwu-niedzielny na Seym extraordynaryiny naznaczony, nie mogą być przedłużone, ani limitowane, tylko *per unanimitatem* w czasie wolnego Seymu.

Wszystkie te Prawa Kardynalne nigdy przez nikogo, ani przez Konfederacye, ani pod czas *interregnum*, ani *per unanimitatem* nie mogą być odmieniane, wzruszane; ktoby więc przeciw tym, albo

przeciw iednemu z nich postępował, takowy, iako nieprzyiaciel Oyczyzny ma być poczytany, i iako taki ukarany.

Materye Status.

I.) Nie będzie można na Seymie wolnym bez iednomyślności Stanow powiększyć lub odmienić Podatki. II.) Nie będzie wolno na wolnym Seymie, tylko za iednomyślnością pomnażać liczby woyska raz ustanowionego. III.) Nie będzie się godziło bez iednomyślności stanowić Przymierza, Konwencyi, związku przyiaźni, czy handlu z postronnemi Potencyami zawierać. IV.) Wypowiedanie woyny, zawieranie pokoiu nie wolne, tylko za iednomyślnością. V.) Nie będzie wolno dawać Indygenatu, Nobilitacyi, tylko za iednomyślnością. Ten który otrzyma Indygenat, ma wywieść swoie Szlachectwo od Dziada. VI.) Liga, kurs monety i walor, Redukcya, nie będą stanowione, aż za iednomyślnością, także Zagraniczne monety *sine unanimitate* redukowane być nie mogą. VII.) Pomnożenie, umnieyszenie władzy Ministrom *Status & Belli* nie wolne, nie można kreować Urzędow Koron-

nych i Woiewodzkich, tylko iednomyślnością. VIII.) Porządek Seymowania, Seymikowania, nie będzie mogł być odmieniony. IX.) Posłuszeństwo każdey Juryzdykcyi, Prerogatywy Trybunałow, będą na zawsze zachowane, odmiana tego tylko za iednomyślnością. X.) Konstytucya roku 1717. opisuiąca *Senatûs Consilium*, zawsze nienaruszenie trwać ma, dla ktorego na Seymie każdym będzie wyznaczona summa na potrzeby nieodbite i nieprzewidziane, między Seymem a Seymem. XI.) Przyszli Krolowie nie będą mogli kupować dobr w Polszcze, chyba za pozwoleniem na Seymie iednomyślnością. XII.) Pospolite ruszenie Rzeczypospolitey nie ma być zwołane, tylko mocą Seymu, i za iednomyślnością w czasie wolnego Seymu. XIII.) Nigdy nikomu zaieżdżać w żadnym czasie nie ma być wolno iakieykolwiek natury dobra, to iest *sine authoritate cujus Jurisdictioni subsunt*, i przed przewiedzionym prawem, *sub succubitione* pretensyi. Co się iednak do Kontraktow zastawnych i arędownych ściągać nie ma, &c. odmiana tego na wolnym Seymie *ad unanimitatem* należyć będzie. XIV.)

Te *Materye Statûs* wyżey wyrażone, pod żadnym pretextem i tłumaczeniem w żadnym czasie, ani od nikogo *sub pluralitatem* pociągane być nie mogą, ale na wolnych Seymach decydowane być powinny.

Ten osobny Akt będąc pod Gwarancyą dziś podpisanego Traktatu, między Nayiaśn. Krolem i Nayiaśn. Rzecząpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśn. Imperatorową Jeymcią Całey Rossyi z drugiey strony, powinien mieć wszelką takową moc i obowiązek, iak gdyby tenże w ten Traktat słowo w słowo był wpisany. Więc ma tenże w zaiemnych Ratyfikacyach Oboyga Nayiaśn. Stron we wszystkim swoim okryśleniu być pomieszczonym.

In quorum fidem, My Oboyga Stron uroczyście umocowani, ten osobny Akt własnemi podpisawszy rękami, Pieczęciami Herbow Naszych ztwierdziliśmy; w Warszawie dnia 24go Lutego roku 1768.

Kniaź Mikołay Repnin.

Liczne podpisy Polakow dla skrocenia nie wypisuią się.

TRAKTATY

WARSZAWSKIE R. 1775.

z Rzecząpospolitą Polską i trzema Potencyami, Nayiaś. Cesarzową Rzymską, Nayiaś. Imperatorową Rossyiską, i Nayiaś. Królem Jmcią Pruskim, zawarte.

TRAKTAT

NAYIAŚN. CESARZOWEY RZYMSKIEY.

NIECH będzie wiadomo komu należy. Nayiaś Cesarzowa Jeymć Królowa Węgierska, osadziwszy niektóre Powiaty Królestwa Polskiego woyskiem swoim, za umową o tym z Nayiaśn. Imperatorową Całey Rossyi, i Nayiaśn. Królem Jmcią Pruskim, oświadczyć kazała Memoryałem swoim w Warszawie Prawa i przyczyny, które Ją do tego postępku przywiodły.

Król Jmć Polski idąc za *resultatum Senatûs Consilii*, odpowiedział *relativè* do

przyszłego Seymu, przez solenną protestacyą przeciw temu zagarnieniu; wyniknęło ztąd niebespieczeństwo zerwania przyiaźni, ale po uwadze z obu stron nad nieszczęśliwemi skutkami, któreby z tego wyniknąć mogły, szczęściem duch zgody przemogł, i zgodzono się rozpocząć pacyfikacye w Warszawie na Seymie extraordynaryinym wyznaczonym; dla tego przychylaiąc się do żądania trzech Dworow kontraktuiących, i na nich przez Plenipotencyaryuszow do tego upoważnionych, z obu stron pracować będą około nayprędszego zaspokoienia rosterkow, do których były przyczyną teraźnieysze okoliczności. Na ten koniec Nayiaśn. Król Jmć z Rzecząpospolitą Polską upoważnili, z zupełną mocą *ex Senatu & Æquestri ordine*, &c.

Następuie nominacya Delegatow, których przydługi regestr opuszcza się.

ARTYKUŁ I.

Będzie odtąd pokóy niewzruszony na zawsze, prawdziwa iedność i przyiaźń między Nayiaśn. Królem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską, a między Nayiaśn. Ce-

ſarzową Królową Węgierſką, tak, iż odtąd dwie kontraktuiące Nayiaśn. ſtrony zupełnie ten Traktat zachowywać będą, &c.

II.

Nayiaśn. ſtrony chcąc na zawſze oddalić wſzelkie ſprzeczki, a ſądząc, że nie ma zdolnieyſzego ſpoſobu do uſkutecznienia tego zamierzenia, iak zniſzczenie wſzelkich pretenſyi, ktòre iedne do drugich zakładać mogą; więc Król Polſki ze Stanami uſtępuią Jego Ceſarſkiey Królowey Mości wiecznie kraie, Woiewodztwa i Powiaty, które ona podług wydanego ſwego Uniwerſału obięła, na wyrownanie pretenſyom Koron Węgierſkiey i Czeſkiey, i które ſię zawieraią w granicach wyżey wyrażonych; to ieſt brzeg prawy Wiſły od Szląſka aż do Sandomirza, i zbiegu Sanu, a ztamtąd prowadząc proſtą linią od Fronepola do Zamościa, a ztamtąd do Rubieſzowa, i aż do rzeki Bugu, i idąc z tamtey ſtrony rzeki prawdziwemi granicami Ruſi Czerwoney, ktòre ſą też ſame Wołynia i Podola, aż do okolicy Zbaraża, ztamtąd proſtą linią nad Dnieſtrem wzdłuż

małey rzeczki przerzynaiącey na część Podola, nazwane Podgorze, aż do zbiegu ſwego w Dnieſtr, a potym zwyczayne granice między Pokuciem i Moldawą, które granice będą wyznaczone i wytchnięte podług ſytuacyi mieyſca, wiadomości, i zebranych z naydawnieyſzych rozgraniczeń, i podług tego, co koniecznie uczynić należy, dla uniknienia nieprzyzwoitości, które z pomierzania *Superioritatis* obu Narodow we wſzyſtkich tych mieyſcach, ktòre z ich przyległościami przyiść maią, pod Panowanie tey Ceſarzowey Jeymci wyniknąćby mogły, i żeby w tym żadney nie pozoſtało wątpliwości i niepewności, zgodzono ſię na wyznaczenie z obu ſtron Kommiſſarzow, dla udziałania na mieyſcu dobrey Mappy granic, która ſię ſtanie prawem wyznaczaiącym granice od Polſki uſtąpione. Więc Króleſtwo Polſkie uſtępuie Ceſarzowey Jeymości kraie i Powiaty zawarte wzwyż pomienionych granicach, ze wſzelką właſnością, ze wſzyſtkim zgoła, co do Panowania zupełnego nad temi kraiami należy, &c.

III.

Nayiaśn. Król Jmć ze Stanami Polskiemi odstępuią od wszelkiey pretensyi, którą mieć mogą czyli to teraz, czy na potym do iakieykolwiek Prowincyi, które Nayiaśnieyszy Dom Austryacki posiada aktualnie.

IV.

Jako Cesarzowa Jeymć oświadcza i wyznaie, iż pozyskała mocą ninieyszey Cessyi wszystkich kraiow w wyżey wyrażonych granicach zawartych, także okolic i Miast do Hrabstwa Spiskiego należących, wyrównaiącą cząstkę za wszystkie pretensye Koron Węgierskiey i Czeskiey, tak wyrzeka się z swoiey strony wszelkiey pretensyi, którą mieć mogła do Królestwa Polskiego.

V.

Dyssydenci i Grecy Nieunici, będą używać w Prowincyach ustąpionych własności, Possessyi i Religii *in statu quo*, &c.

VI.

Nayiaśn. Cesarzowa gwarantuie Rzeczypospolitey wszystkie Possessye, w którey zostaie po zawarciu Traktatow, a podobnie Rzeczpospolita gwarantuie Nayiaśnieyszey Cesarzowey ninieysze Possessye w tym stanie, w którym się znayduią po zrwarciu tychże Traktatow, &c.

VII.

Nayiaśn. Cesarzowa Jeymć gwarantować będzie wszystkie, i takie Konstytucye, które ustanowione będą z Ministrami trzech kontraktuiących Dworow, na Seymie aktualnie agituiącym się w Warszawie, i dla tego będzie uczyniony Akt osobny zawieraiący rzeczone Konstytucye.

VIII.

To wszystko, co będzie ustanowiono w Traktatach i Konwencyach osobnych, które po niżey mieysce mieć będą, co się tycze handlu obydwoch Narodow w ogólności, iak w szczegulności względem handlu Soli, będzie miało też samę moc, iak gdyby słowo do słowa, w ninieyszy Traktat wpisane było.

IX.

Ponieważ to wſzyſtko wyrazić ſię nie mogło w teraźnieyſzym Traktacie, co ſię tycze dobra i pożytku dwoch Stanow, będzie więc uczyniony inny Akt oſobny, w który wpiſze ſię to wſzyſtko, co obydwie ſtrony ułożyły, lub co w dalſzym przeciągu ułożyć mogą, ten zaś Akt taką moc mieć będzie, iako i ſam Traktat.

X.

Obie Nayiaśn. kontraktuiące ſtrony pozwalaią, iż w przypadku, gdy wzaiemni Kommiſſarze, ktorzy wyznaczeni będą, nie będą mogli zgodzić ſię w tłomaczeniu Artykułu II. tego Traktatu, ſtoſować ſię będzie potrzeba do pośrzednictwa dwoch innych Dworow, a tym czaſem dzieło rozgraniczenia zatrzyma ſię, a gdyby w przyſzłym czaſie przypadły iakowe ſpory między dwoma Państwami względem granic, wyznaczą ſię Kommiſſarze z obu ſtron, ktorzy będą ſię ſtarać ugodzić te zatargi po przyiacielſku.

XI.

XI.

W okolicznościach zamieſzania, ktoremi Krolеſtwo Polſkie zakłocone było, i woyny między Państwem Roſſyiſkim i Portą Ottomańſką wſzczętey, a ta zadaie Nayiaśn. Rzeczypoſpolitey Polſkiey zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd pochodzą wątpliwości i nieſpokoyności, tak o byciu tego Traktatu, iako i o dalſzym poſtępowaniu Porty względem Polſki; Nayiaśn. Ceſarzowa Jeymć obiecuie ſię wdać wraz z Nayiaśn. Imperatorową, i Nayiaśn. Krolem Jmcią Pruſkim, do odwrócenia Porty od wſzelkich nieprzyiacielſkich zamyſłow, przeciwko Nayiaśn. Rzeczypoſpolitey z przyczyny tego zarzutu, i otrzymać przez ſwoią interpozycyą, aby Porta Ottomańſka poſtępowała podług przepiſow Traktatu, iako nigdy nienadwerężonego.

XII.

Lubo ninieyſzy Traktat po Francuzku ieſt piſany, to nie uczyni uymy zwyczaiowi używanemu od Nayiaśn. ſtron kontraktuiących.

I

XIII.

Woyſka Nayiaśn. Ceſarzowey wyidą z Polſki we dwa tygodnie po ratyfikacyi teraźnieyſzego Traktatu.

XIV.

Niniey ſzy Traktat będzie ratyfikowany od Króla Jmci i Rzeczypoſpolitey, i Nayiaśn. Ceſarzowey Jeymci w przeciągu ſześciu tygodni od dnia podpiſu, i będzie włożony w Konſtytucyą ninieyſzego Seymu. Obie Nayiaśn. ſtrony będą ſię ſtarać o gwarancyą Nayiaśn. Imperatorowey, i Nayiaśnieyſzego Króla Jmci Pruſkiego.

Dla większey wiary, my Plenipotencyaryuſze wyznaczeni do zawarcia tego Traktatu podpiſaliśmy, i Pieczęć naſzą przyłożyliśmy, w Warſzawie dnia 18. Września 1773.

Charles Baron de Rewiczki, *mp.*
Antoine Oſtrowſki, *Eveque de Cujavie.*

Naſtępuią podpiſy pięciu Biſkupow, Senatorow z Miniſtrami trzydzieſtu i ieden, dwoch Marſzałkow, a Poſtow pięćdzieſiąt i dziewięć.

TRAKTAT

Między Nayiaśn. Królem Jmcią i Nayiaśn. Rzeplitą Polſką, i Nayiaś. Imperatorową Całey Roſſyi, roku 1773.

W Imie Przenayśw. i Nierozdzielney Tróycy.

NIECH będzie wiadomo komu należy. Zamieſzania, ktòremi Króleſtwo Polſkie od lat wielu było ſkołatane, do zupełnego upadku nachyliwſzy, tak całość kraiową, iako też wſzyſtkie związki tego Państwa ze ſwoiemi Sąſiadami, oſobliwie zaś zruſzywſzy dawną przyiaźń między Nayiaśnieyſzą Rzecząpoſpolitą i Państwem Roſſyiſkim, Nayiaśn. Imperatorowa Jeymć porozumiawſzy ſię z Nayiaśn. Ceſarzową Rzymſką, i Nayiaśn. Królem Jmcią Pruſkim, oświadczyć kazała Nayiaśn. Królowi Jmci i Rzeczypoſpolitey Polſkiey przez Memoryał podany w Warſzawie, że widząc potrzebę dla ſiebie ubeſpieczyć Prawa i pretenſye, o nadgrodę ſzkod w tak krytycznych okolicznościach do teyże Nayiaśn. Rze-

czypofpolitey, bierze w poffeffyą część wyrównywaiącą tymże pretenfyom, wzywa razem Naród Polfki do zgromadzenia fię na Seym, końcem przykładania fię do fwego ufpokoienia z fwoiemi Sąfiadami; *in fequelam* teyże Deklaracyi. Nayiaśn. Król Jmć Polfki mocą Rady Senatu odpowiedział na to, z referencyą do przyfzłego Seymu przez proteftacye uroczyfte przeciwko wzięciu w poffeffyą, rzeczoney części, &c. Ale po należytym zaftanowieniu fię z tey i z owey ftrony nad okropnemi fkutkami, które podobny przypadek za fobą byłby przyciągnął, duch zgody przeważył, umówiono więc, aby przyftąpić do konferencyi, względem pacyfikacyi pod czas Seymu na ten koniec złożonego, według upodobania trzech Dworow kontraktuiących, i pogodzenia poróżnienia przez Plenipotencyaryufzow. Na ten koniec Król Jmć i Rzeczpofpolita Polfka authoryzowali WW. Senatorow, i UU. *ex equeftri ordine* Pofłow z pełną mocą, NN. &c.

ARTYKUŁ I.

Będzie odtąd na wieczne czafy pokóy między Nayiaśn. Królem Jmcią, iako

też Króleftwem Polfkim z iedney ftrony, i Nayiaśn. Imperatorową Jeymcią Całey Roffyi z drugiey ftrony, pod temiż kondycyami, iak uftanowiono ieft w Traktacie Warfzawfkim 13. Lutego r. 1768. który to Traktat przez teraźnieyfzy ponowiony ieft, &c.

II.

Aby zakończyć fpory między dwoma Państwami, i znieść pretenfye iakiekolwiek być mogą między dwiema Państwy, Nayiaśn. Król Polfki ze wfzyftkiemi Stanami uftępuią na wieczne czafy Nayiaśnieyf. Imperatorowey Roffyifkiey kraie naftępuiące, to ieft: refztę Inflant Polfkich, iako też część Woiewodztwa Połockiego z tamtey ftrony Dźwiny leżącego, także Woiewodztwo Witebfkie, tak, iż rzeka Dźwina będzie granicą naturalną, aż po famą granicę właściwą, która oddziela Woiewodztwo Witebfkie od Połockiego i Mińfkiego, gdzie fchodzą fię granice, od którego punktu granica ma być pociągniona proftą linią aż do źrzodła rzeki Druiec, ku mieyfcu nazwanemu Ordwa, a ztamtąd fchodząc tą rzeką, aż do iey uyścia

w Dniepr, tak, iż całe Woiewodztwo Mściſławſkie tak z tey, iako i z tamtey ſtrony Dniepru, i dwa końce Woiewodztwa Mińſkiego, po wyżey i niżey Woiewodztwa Mściſławſkiego z tamtey ſtrony granicy Dniepru należyć będą do Państwa Roſſyiſkiego, i od uyścia rzeki Druiec, Dniepr będzie granicą między dwiema Państwami. Zachowuiąc iednak zawſze Miaſtu Kijowowi i iego Powiatowi granicę, którą maią z tey ſtrony tey rzeki, &c.

III.

Nayiaśn. Król Jmć i Rzeczpoſpolita odſtępuie wiecznemi czaſy wſzyſtkich Praw i pretenſyi wſzelakich, które mieć mogą albo mogli, do którychkolwiek Prowincyi ſkładaiących Monarchią Roſſyiſką, i w których z rzeczonemi Prawami i pretenſyami można ſię było przedtym, albo kiedykolwiek w przyſzłych czaſach odezwać.

IV.

Przez wzgląd na Ceſſyą przez Artykuł drugi uczynioną, Nayiaśn. Imperatorowa Jeymć wyrzeka ſię z ſwoiey ſtrony wſzyſtkich Praw i pretenſyi, które może mieć lub mogła mieć do iakieykolwiek Prowincyi, z których teraz ſkładaią ſię Stany Rzeczypoſpolitey, &c.

V.

Katolicy Rzymſcy *utriusque Ritus* będą używać w Prowincyach uſtąpionych wſzyſtkich poſſeſſyi i właſności, zaś w Religii będą zupełnie zachowani według ich obrządkow ze wſzyſtkiemi Kościołami, i do nich dobrami kościelnemi, które poſiadali w czaſie przeyścia pod Panowanie Roſſyiſkie w mieſiącu Wrześniu roku 1772.

VI.

Nayiaśnieyſ. Imperatorowa Roſſyiſka gwarantuie Rzeczypoſpolitey wſzyſtkie poſſeſſye w tey obſzerności, w ktòrey zoſtaią po Traktatach zawartych między Nayiaśn. Imperatorową Roſſyiſką i Rzecząpoſpolitą Polſką, Nayiaśn. Ceſarzową Królową Węgierſką, i Królem Jmcią Pruſkim, a podobnież Król Jmć Polſki i Rzeczpoſpolita gwarantuią Nayiaśnieyſzey Imperatorowey poſſeſſye w tey obſzerności i ſtanie, w którym zoſtaią po zawarciu tychże Traktatow iey Państwa.

VII.

Nayiaś. Imperatorowa Jeymć oświadcza się, że chce *per sua bona officia* przyłożyć się do przywrócenia spokoyności i dobrego rządu w Polszcze, gwarantować będzie wszystkie Konstytucye, które ustanowione będą wspólnie z Ministrami trzech Dworow pod czas Seymu, tak względem formy rządu wolnego i niepodległego, iako też względem pacyfikacyi, i stanu poddanych Religii Greckiey Nieunickiey i Dyssydentow, i dla tego będzie ułożony Akt osobny zawieraiący pomienione Konstytucye, iako część należąca do tego Traktatu, i obie kontraktuiące strony oświadczaią, że Artykuły III. IV. i V. ich Traktatu roku 1768. z osobnemi Aktami do niego należącemi, rozumieć się maią podług tego, co będzie ułożone w rzeczonym osobnym Akcie.

VIII.

To wszystko, co będzie ułożono w poźnieyszych Traktatach względem handlu, i względem tego, co się do niego ściąga, będzie miało tęż samę moc i wagę, iak gdyby było wpisane w ninieyszy Traktat.

IX.

Ponieważ nie można zawrzeć w tym Traktacie tego wszystkiego, co może się ściągać do dobra obu Stanow, ułoży się inny Akt osobny, w ktòry włoży się to, co ustanowiono z obu stron, albo co może być potym ustanowione, a ten Akt będzie miał podobnież też wagi, iak gdyby był częścią tego Traktatu.

X.

Dla wyznaczenia granic, obie Nayiaśnieysze strony oświadczaią się, że nieodwłocznie wyznaczą Kommissarzow, a gdy ci nie będą się mogli zgodzić w explikacyi Artykułu II. tego Traktatu, stosować się będą do pośrzednictwa innych dwoch Dworow kontraktuiących, &c.

XI.

W okolicznościach zamieszania, któremi Polska zakłócona była, Porta ogłosiła Manifest, którym zadaie Polszcze zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd dla spodziewaney niespokoyności, Nayiaśn. Imperatorowa Jeymć obiecuie wdać się wraz z Nayiaś. Cesarzową Krówą, i Nayiaśn. Królem Jmcią Pruskim,

do odwrócenia Porty od wſzelkich nieprzyiacielſkich zamyſłow przeciw Królestwu Polſkiemu.

XII.

Lubo ninieyſzy Traktat piſany ieſt po Francuzku, to żadney uymy nie uczyni zwyczaiowi używanemu od Nayiaśnieyſzych ſtron kontraktuiących.

XIII.

Ninieyſzy Traktat będzie ratyfikowany przez Nayiaśn. Króla i Rzeczpoſpolitą Polſką, i Nayiaśn. Imperatorową w przeciągu ſześciu tygodni od dnia podpiſu, i będzie wciągniony w Konſtytucye, obie zaś ſtrony kontraktuiące będą ſię ſtarać o gwarancyą drugich dwoch Potencyi kontraktuiących.

Dla większey wiary tego, my Plenipotencyaryuſze wyznaczeni do tego Traktatu, podpiſaliśmy w Warſzawie dnia 7. Września roku 1773.

Le Baron Otto Magnus de Sztackelberg.

Naſtępuią podpiſy Delegowanych od Rzeczypoſpolitey, których rozciągłość opuſzcza ſię.

TRAKTAT

Między Nayiaśn. Królem Jmcią i Rzecząpoſpolitą Polſką, i Nayiaśn. Królem Jmcią Pruſkim.

W Imie Nayświętſzey Tróycy.

Niech będzie wiadomo komu o tym wiedzieć należy; kiedy Król Jmć Pruſki kazał oświadczyć Królowi Jmci i Rzeczypoſpolitey Polſkiey przez Memoryał, iż ſądzi ſię mieć prawo do windykowania Pomeranii Polſkiey i do innych Powiatow, i że na fundamencie ułożenia między nim i Ceſarzową Królową Jeymością; tudzież Imperatorową Jeymcią Roſſyiſką, którzy ſię w podobnym znayduią razie mienia pretenſyi do Króleſtwa Polſkiego. Król Jmć Pruſki kazał w tym czaſie zabrać Pruſſy i Pomeranią Polſką, i Powiaty nad Notecią. Kiedy zaś z drugiey ſtrony Król Jmć i Rzeczpoſpolita Polſka mocno proteſtowali ſię przeciw temu zagarnieniu, wynikneły ztąd ſprzeczki, któreby mogły zepſuć harmonią; dla zapobieżenią więc nieſzczęśliwym

ſkutkom ze złego porozumienia ſię, zgodziły ſię ſtrony na otworzenie konferencyi względem pacyfikacyi w Warſzawie. Na ten koniec, podług żądania trzech Dworow ſprzymierzonych, Krol Jmć i Rzeczpoſpolita Polſka Plenipotencyaryuſzow do tego upoważnili z Senatu i Stanu Rycerſkiego, &c. *Naſtępuią podpiſy.*

ARTYKUŁ I.

Będzie pokóy niewzruſzony, doſkonała przyiaźń między Królem Jmcią i Rzecząpoſpolitą Polſką z iedney, a Nayiaśnieyſzym Królem Jmcią Pruſkim z drugiey ſtrony, na co ſtawa kontrakt niewzruſzony.

II.

Dla zapobieżenia wſzyſtkim ſprzeczkom, które ſię w przyſzłym czaſie nadarzyć mogą, i dla zgładzenia z obu ſtron wſzyſtkich pretenſyi, Król Jmć Polſki ze Stanami Króleſtwa Polſkiego, ninieyſzym Traktatem, bez żadnego powrotu, uſtępuią Prowincye, Powiaty, które Król Jmć Pruſki kazał oſieść dawniey mocą uniwerſału dnia 15. Sierpn. roku przeſzłego wydanego, iako część

wyrównywaiącą iego pretenſyom, to ieſt Pomerellią, wyiąwſzy miaſto Gdańſk z iego *territorium*, iako też Powiaty, Wielko-Polſki z tamtey ſtrony Noteci, idąc wzdłuż tey rzeki od granicy nowey Marchii, aż do Wiſły bliſko Fordon i Salic, tak, ażeby Noteć była granicą Państw Króla Jmci Pruſkiego, i żeby ta cała rzeka do niego należała. Pomieniony Król niechcąc ſię dopominać pretenſyi do wielu innych Powiatow Polſkich, Szląſku i Pruſſom pogranicznych, o któreby ſię ſłuſznie mógł domagać, i wyrzekaiąc ſię wſzelkiey pretenſyi do miaſta Gdańſta i iego *territorium*, przeſtaie na tym, aby mu Król i Rzeczpoſpolita uſtąpiła *pro equivalenti* reſztę Pruſs Polſkich, to ieſt Woiewodztwo Malborſkie z miaſtem Elbląg, z Biſkupſtwem Warmińſkimi Woiewodztwem Chełmińſkim, nic niewyiąwſzy, tylko miaſto Toruń, które z całym *territorium* zachowane przy Polſzcze zoſtanie. Natychmiaſt Król Jmć Polſki i Stany Króleſtwa Polſkiego, uſtępuią Królowi Jmci Pruſkiemu wſzyſtkie kraie dopiero wſpomnione ze wſzelką własnością i zwierzchnością. Wyznaczą ſię nieodwłocznie Kom-

missarze, którzy dokładnie oznaczą granice Prowincyi, które Nayiaśn. Kròl z Rzecząpospolitą ustępuią Kròlowi Jmci Pruskiemu.

III.

Nayiaśn. Kròl Polski ze Stanami zrzekaią się wszelkich pretensyi, któreby sobie formować mogły bądź teraz, bądź na potym, do iakichkolwiek innych Prowincyi, które Nayiaśn. Dom Pruski i Brandeburski posiada, odstępuią wyraźnie *jus reversionis* Królestwa *feudi* Pruss, które było obwarowane *in favorem* Polski przez Artykuł 6. Traktatu zawartego w Welawie dnia 19. Września 1657. roku; tak dalece, że Korona Polska nie będzie mogła formować sobie żadney pretensyi. Chcąc oraz unikać wszelkiey okazyi do sporow, na Artykułach Traktatu Welawskiego zasadzaiących się, ktòre do teraźnieyszych okoliczności przystosowane być nie mogą, obie Nayiaśnieysze strony znoszą przez Traktat teraźnieyszy Artykuły, 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. rzeczonego Traktatu Welawskiego, roku 1657. zachowuiąc obowiązek iego w innych Artykułach.

IV.

Nayiaśn. Król i Stany Królestwa Polskiego zrzekaią się wszelkiego prawa hołdu, pretensyi do Powiatow, Lemburskiego i Bytowskiego, znoszą równie konwencyą 6. Października roku 1657. w Bydgoszczy uczynioną.

V.

Nayiaśn. Król Jmć i Stany Kròlestwa Polskiego, odstępuią prawa wykupienia *territorium* Drahimskiego, funduiącego się na Traktacie Bydgoskim 6. Października 1657. roku zawartym wiecznemi czasy i bez powrotu.

VI.

Przez wzgląd i na zamianę Cessyi, przez Nayiaśn. Króla i Rzeczpospolitą, Królowi Jmci Pruskiemu tetaźnieyszym Traktatem uczynioney, Król Jmć Pruski wyrzeka się wszelkich pretensyi do Królestwa Polskiego. Król Jmć Pruski podeymuie się także gwarantować Prowincye zostaiące przy Królestwie Polskim, po zawarciu ninieyszego Traktatu, i wszystkich obiecuie przykładać sta-

ranności do zachowania ich przy Polſzcze, wyłączaiąc ſię iednak od woyny, ktòraby mogła naſtąpić między Rzecząpoſpolitą i Portą Ottomańſką. Podobnież Król Jmć i Rzeczpoſpolita gwarantuie Królowi Jmci Pruſkiemu wſzyſtkie Prowincye, które teraz poſiada, od czaſu zakończenia teraźnieyſzego Traktatu, przed ratyfikacyą którego naſtąpi ugoda o uczynienie excepcyi iedney Potencyi, względem którey Rzeczpoſpolita wzaiemnie nie będzie obowiązana podeymować woyny, &c.

VII.

W okolicznościach zamieſzania pod czas wſzczętey woyny między Moſkwą i Portą Ottomańſką, taż Porta kazała publikować Manifeſt, przez który oſkarża Rzeczpoſpolitą Polſką o zgwałcenie Traktatu Karłowickiego. Tę nieſpokoyność względem poſtępkow Porty, Król Jmć Pruſki obiecuie wdać ſię wraz z obiema Dworami Ceſarſkiemi na odwrócenie Porty od wſzelkich nieprzyiacielſkich zamyſłow z racyi wſpomnionego zarzutu.

VIII.

VIII.

Katolicy Rzymſcy będą używać w Prowincyach uſtąpionych wſzyſtkich ſwoich poſſeſſyi i własności, względem zaś Religii będą nienaruſzenie konſerwowani *in ſtatu quo*, ze wſzyſtkiemi Kościołami i dobrami Duchownemi, które poſiadali w czaſie przeyścia pod Pruſkie panowanie w Wrześniu 1772. roku.

IX.

Nayiaśn. Król Pruſki oświadcza chęć ſwoią przyłożenia ſię przez przyiacielſkie wdanie ſię do przywrócenia ſpokoyności i dobrego rządu w Polſzcze, i gwarantować będzie wſzyſtkie Konſtytucye, które będą ułożone z zupełną zgodą Miniſtrow trzech Dworow kontraktulących, na Seymie teraz zgromadzonym pod Konfederacyą w Warſzawie, tak co do formy rządu Republikantſkiego, wolnego i niepodległego, iako co do Religii Greckiey Nieunickiey, i Dyſſydenckiey Kommunii Ewangelickiey, i na ten koniec będzie ułożony Akt oſobny.

K

X.

Wſzyſtko to, co będzie ułożono w Traktatach, lub ugodach oſobnych, z przyczyny handlu dwoch Narodow, będzie tak ważne i nieporuſzone, iako ſame Traktaty.

X.

Gdy nie mogło ſię pomieścić w teraźnieyſzym Traktacie to wſzyſtko, co ſię tyczę dobra i pożytku dwoch Pańſtw, będzie uczyniony inny Akt oſobny, w którym będzie wpiſano to wſzyſtko, co ſię uſtanowiło i ułożyło między dwoma ſtronami.

XII.

To, co ſię ułożyło względem Gdańſka przez Kommiſſarzow dwoch Dworow, Pruſkiego i Roſſyiſkiego z iedney ſtrony, przez Deputowanych z Senatu tegoż Miaſta z drugiey, powinno mieć tenże walor, iakoby było wpiſano w teraźnieyſzy Traktat. Gdy obie rzeczone Nayiaśn. ſtrony oſądzą za rzecz potrzebną uſtanowić, co względem Miaſta Torunia, to podobnież mieć będzie walor, iakby było wpiſane w teraźnieyſzy Traktat.

XIII.

Dwie Nayiaśn. ſtrony przyrzekaią, że w przypadku, gdyby Kommiſſarze wzaiemni, którzy nieodwłocznie wyznaczeni będą, zgodzić ſię nie mogli w tłomaczeniu Artykułu II. tego Traktatu, trzeba będzie ſtoſować ſię w tym do medyacyi dwoch innych Dworow kontraktuiących, a tym czaſem ta robota względem oznaczenia granic zatrzyma ſię. A ieżeliby ieſzcze potym ſtała ſię ſprzeczka między poddanemi względem granic, wyznaczeni będą z obu ſtron Kommiſſarze do pogodzenia.

XIV.

Lubo Traktat teraźnieyſzy ieſt uczyniony w ięzyku Francuzkim, to nie powinno być *cum præjudicio* na przyſzły czas względem uſtanowionego na to zwyczaiu.

XV.

Woyſka Nayiaśn. Krola Jmci Pruſkiego uſtąpią z Polſki w dwie niedziele po ratyfikacyi teraźnieyſzego Traktatu.

XVI.

Ninieyſzy Traktat będzie ratyfikowany przez Króla Jmci i Rzeczpoſpolitą Polſką z iedney ſtrony, i Nayiaśnieyſzego Króla Jmci Pruſkiego z drugiey ſtrony, w przeciągu ſześciu niedziel, rachuiąc od dnia podpiſu, i będzie wpiſany w Konſtytucye Seymu teraźnieyſzego. Obie Nayiaśn. ſtrony będą ſtarały ſię także pozyſkać Gwarancyą Nayiaś. Ceſarzowey Królowey Węgierſkiey i Czeſkiey, i Imperatorowey Jmci Roſſyiſkiey.

Co dla lepſzey wiary, my Plenipotencyaryuſzowie deputowani do tego Traktatu, onże podpiſaliśmy. Dan w Warſzawie 18. Septembra 1773. roku.

Gedeon Benoit, *mp.*

Naſtępuią podpiſy Deputowanych liczne, te ſkracaiąc, nie wypiſuią ſię.

AKT OSOBNY,

Zawieraiący różne uſtanowienia z Rzecząpoſpolitą Polſką i Dworem Wiedeńſkim.

W Traktacie zawartym między Nayiaśnieyſzym Królem i Rzecząpoſpolitą

Polſką, i Nayiaśn. Ceſarzową, Węgierſką i Czeſką Królową, w Artykułach VIII. i IX. oſtrzeżenie względem ułożenia oſobnego Aktu, któryby wſzyſtko zawierał, co ſię ściąga do pożytku dwoch Potencyi, tudzież do handlu, przeto ſtrony w ugodę wchodzące, zgodziły ſię na Artykuły naſtępuiące.

I.

Stan Obywatelow pod Panowanie Nayiaśn. Ceſarzowey przenieſiony, nie będzie podleyſzy od dawnych poddanych Nayiaśn. Ceſarzowey Jmci Królowey.

II.

Obywatele, którzy maią poſſeſſye w Stanach obydwoch Potencyi, będą mogli żyć i używać ſwoich dochodow według upodobania, w tey lub w owey ſtronie założyć ſwoie mieſzkanie, ani podlegać będą żadnym nadzwyczaynym podatkom na nich włożonym.

III.

Wolno będzie każdemu Obywatelowi Polſkiemu przenieść ſię do Stanow Nayiaśn. Ceſarzowey, a wzaiemnie no-

wym poddanym iey Cesarſkiey Mci do Polſki; wolno przedać dobra ſwoie bez opłaty iakiey cząſtki, a to w przeciągu lat ſześciu.

IV.

Wolno będzie Szlachcie Polſkiey zaſzczyconey urzędami w Polſzcze, używać ſwoich dochodow bez płacenia podatkow z dochodow z kraiu do kraiu przenieſionych, będzie oraz miała wolność ſprawowania urzędow ſwoich bez żadney przeſzkody z ſtrony zwierzchności.

V.

Obywatele oboyga Stanow będą mogli wolnie odbierać ſummy, długi dziedzictwa i ſukceſſye, tudzież i poſagi bez obowiązku płacenia iakiey do tego kwoty do lat ſześciu.

VI.

W Proceſſach Cywilnych między Obywatelami, ſtrona powodowa póydzie za zwierzchnością ſtrony pozwaney, i każdy winowayca powinien być karany na mieyſcu wyſtępku. Nayiaśn. Król i Rzeczpoſpolita obiecuią prędką czynić ſprawiedliwość, a nadewſzyſtko,

aby wyroki ſądowe miały exekucyą. Rownie toż ſamo obiecuie Nayiaśn. Ceſarzowa z ſwoiey ſtrony.

VII.

Pieniądze Skarbowe Rzeczypoſpolitey zaſtane w dzień wzięcia poſſeſſyi dnia 13. Września 1772. roku w kaſſach Prowincyi uſtąpionych będą wrócone na rozkaz Ceſarzowey Jeymci.

VIII.

To wſzyſtko, co zaſtano w gotowiznach, ruchomościach, retentach, w Ekonomiach Królewſkich, Nayiaś. Królowi Jmci będzie bonifikowane.

IX.

Dochody, remanenta Żup Wielickich w Bochni i Samborzu, będą wrócone Królowi Jmci Polſkiemu.

X.

Rekrutowanie żołnierzy oboſtronnie pod żadnym pretextem nie ieſt wolne.

XI.

Archiwa tyczące ſię dobr poddanych, które ſię zoſtały po Grodach, które po-

ſziy pod Ceſarſkie panowanie, będą wydane.

Dla wiary temu, my Pełnomocnicy uroczyście autoryzowani, ten Akt podpiſaliśmy, i pieczęciami herbow naſzych utwierdziliśmy. Dan w Warſzawie dnia 16. Marca roku 1775.

Le Baron de Rewiczky.

Naſtępuią liczne podpiſy Deputowanych, te ſkracaiąc nie wypiſuią ſię.

AKT OSOBNY,

Co do handlu z Dworem Wiedeńſkim i Rzecząpoſpolitą Polſką.

Ponieważ w Traktacie zawartym dnia 18. Września 1773. roku podpiſanym przez Artykuł VIII. ieſt obwarowane ułożenie oſobnego Aktu względem handlu, przeto ciż ſami Pełnomocnicy uſtanowili i zawarli Artykuły naſtępuiące.

I.

Chcąc rozkrzewić handel, uſtanowiono ieſt od wprowadzenia wſzelkiey żywności i towarow bądź w Produktach, bądź w Manufakturach, aby nie płacono

z obu ſtron tylko po cztery od ſta, według nowey Taryffy, która w czaſie trzech mieſięcy będzie ułożona, i wzaiemnie zamieniona, która iedne Cło tak na wodzie, iako i na lądzie, i po wſzyſtkich granicach obydwoch kraiow oznaczy, a ktoren Kupiec zapłacił Cło na iednym mieyſcu, nie będzie pociągany na drugim.

II.

Nayiaśn. Ceſarzowa nie będzie wyciągała od wywożenia do Polſki żywności, bądź produkcyi, bądź fabryki Stanow iey dziedzicznych iak pięć od ſta. Wſzelka wzaiemność płacenia od wyiścia produkcyi Polſkich do iey kraiow wychodzących, waruie ſię.

III.

Co ſię tycze wina Węgierſkiego, obwarowano, że Nayiaśn. Ceſarzowa obiecuie ułatwić, ile można, wywożenie tegoż wina, a Polſka z ſwoiey ſtrony nie będzie wyciagała więcey od wchodzenia onegoż w kray iey, iak pół czerwonego złotego, równie od beczki i antała.

IV.

Wolno będzie Polakom wywozić produkcye, które się w Polszcze rodzą, albo w niey są fabrykowane, do wszystkich kraiow Cesarskich, wyiąwszy towary zakazane, specyfikowane z obu stron w nowey taryffie ułożone, od którego Cła po 4. od sta, a ieżeliby towaru nie przedali, wracać się mogą z niemi bez opłaty.

V.

Od towarow przez kray przechodzących z kraiu Polskiego, wodą czy lądem idących, ieden od sta płacić będą. Tudzież Cło zwyczayne na utrzymanie gościńcow takie, iako płacą poddani Cesarscy; podobnież wzaiemność od Polski zachowana być powinna.

VI.

Handel Soli zupełnie wolny być powinien w Polszcze, tak, że każdemu wolno nią będzie handlować, a Rzeczpospolita Polska nie pozwoli na monopolium tego towaru, i ułożyły obie Potencye, że od sprowadzenia Soli nie trzeba inszych płacić podatkow, iak według

ustawienia od Cetnara sto funtow maiącego, wyiąwszy tę, która wodą płynie.

VII.

Towary prowadzone rzekami granicznemi obydwoch Państw, nie będą obciążone żadnym podatkiem, tak dalece, że wybierać poboru *transitus* będzie tylko na ten czas miało mieysce, gdy właśnie przez kray ktòreykolwiek z dwoch Potencyi przeprowadzone będą.

VIII.

Partykularne osoby nie będą mogły wymagać Cła od żywności i towarow, ktòremi obie Potencye handlować będą, wyiąwszy mostu, przewozu opłatę.

IX.

Jak naywiększe bespieczeństwo, wzaiemna protekcya, i nayprędsza sprawiedliwość dla wszystkich handluiących, ażeby nie byli uciemiężeni płacąc podatek z obu stron nową taryffą ustanowiony, tak dalece, że wszystkie łatwości i uwolnienia, które Nayiaśn. Cesarzowa pozwoli poddanym Rzeczypospolitey, będą wzaiemnie zachowane dla podda-

nych Nayiaśn. Cesarzowey, i sprawiedliwość z obu stron w sprawach handlowych będzie czyniona, z tym samym przyspieszeniem, co i dla spraw wexlowych.

X.

Ponieważ handel ma być wolny, przeto waruią obie strony, że nawet zwierzchność nie może przymuszać Kupcow do przedania, kupienia, zamiany poniewolnie, chyba to się dziać może dobrowolnie.

XI.

Cło wzaiemnie powinno być płacone złotem czy monetą srebrną, kurs w kraiu maiącą, a Kupiec nie może być przymuszony do płacenia tym lub owym *in specie* gatunkiem.

XII.

Wolno będzie Kupcom i poddanym obydwoch Państw w przypadku choroby legować i darować komu zechcą towary, czy inszy maiątek, a w przypadku śmierci, cokolwiek po nich zostanie, oddane bedzie krewnym, i że od waloru tych rzeczy trzeba zapłacić dziesięć od sta.

XIII.

Gdy nakoniec Rzeczpospolita po długim i szkodliwym swoim zamieszaniu razem obiąć nie może wszystkich handlowych zyskow, które mieć może z handlu przyszłego. Nayiaśn. dwie strony zachowuią sobie na potym specyfikacyą do tychże zyskow, i do utrzymania wzaiemności.

Dla wiary temu, my Pełnomocnicy od Nayiaśn. stron obydwoch ten Akt własnemi podpisaliśmy rękami. Dan w Warszawie dnia 16. Marca 1775. roku.

Charles Baron de Rewiczky.

Następuią liczne podpisy Delegowanych, te skracaiąc nie wypisuią się.

AKT OSOBNY,

Co do Religii Dyssydentow i Dyzunitow z Dworem Petersburskim.

1mo. Nayiaśn. Imperatorowa Jeymć wszech Rossyi chcąc przez skutek moderacyi swoiey uprzątnąć wszelkie, nawet pozory do niezgody między Narodem Polskim, pozwala, aby odtąd Szlachtą

Grecy, Nieunici i Dyſſydenci wyłączeni zoſtali od Senatu i Miniſteryo.

2do. Prawo Szlachty Dyzunitow i Dyſſydentow *eligibilitatis* na funkcye Poſelſkie zmnieyſzone będzie do liczby trzech, to ieſt iednego z każdey Prowincyi. Mimo tego zażywać będą wſzelkich Szlacheckich prerogatyw i funkcyi.

3tio. Nayiaśn. Król i Rzeczpoſpolita domagaiąc ſię znieſienia *Judicii Mixti*, Nayiaśn. Imperatorowa pozwala pod naſtępuiącemi kondycyami. 1.) Aby wſzyſtkie ſprawy w Traktacie 1768. *dicaſterio mixto* oznaczone, należały do Aſſeſſoryi. 2.) Aſſeſſoryow Dyſſydenckich równa liczbą będzie, iak i Katolikow, gdy ſprawy Dyſſydenckie ſądzić ſię będą w Aſſeſſoryi. 3.) Aby co ſześć mieſięcy był termin czteroniedzielny w Aſſeſſoryach wyznaczony do ſpraw Dyſſydenckich, ſkoro pierwey ſądzone były w mnieyſzych Subſelliach; w razie zaś *paritatis* Sądy Relacyine appellacyą rozwiązywać będą. 4.) Gdy Dyſſydenci będą chcieli chować umarłych w święta, aby to czynili albo bardzo rano, albo po nabożeńſtwie Katolickim. 5.) Dyſſydenci nie będą używać dzwonow, to ſię ma

ruzumieć tylko o Kościołach po wſiach nowo wyſtawionych. 6.) Proceſſa rozwodow dependować będą od Konſyſtorzow Katolickich, gdy ieden z małżonkow będzie Katolik.

Potwierdzaiąc Prawa Kardynalne i Materye Status, a znaiąc potrzebę do przydania nowych, uſtanawiamy wiecznie te, które naſtępuią.

1.) Nie będzie nikt mogł być obrany na potym Królem Polſkim, tylko Piaſt, rodowity Szlachcic i poſſeſſyonat. 2.) Synowie, Wnukowie zeſzłego Króla, nie będą *eligibiles*, aż po dwoch panowaniach. 3.) Oddalaiąc na zawſze ſukceſſyą do Tronu Polſkiego, a ubeſpieczaiąc *Coronam Electivam*, poſtanawiamy za prawo wieczne, że rząd Rzeczypoſpolitey zoſtanie zawſze wolny, nie dependuiący, ſkładaiący ſię z trzech Stanow, z Króla, Senatu i Stanu Rycerſkiego. 4.) Gdy iſtotna zaſada rządu Polſkiego ieſt równość tych to trzech Stanow, a Stan Rycerſki był zawſze oddalony od rządu w czaſie między Seymami, uſtanowiliśmy *Radę Nieuſtaiącą*, którey powierzyliśmy władzę i ſtaranie nad exekucyą Praw iuż uſtanowionych, &c.

Nakoniec Nayiaś. Imperatorowa przychylaiąc się do Artykułu VII. Traktatu 1773. roku, gwarantuie Rzeczypospolitey wszystkie, iakiekolwiek Konstytucye ściągaiące się tak do Osoby Królewskiey, iako i do wszystkich materyi ogólnie postanowionych na tym Seymie, i wszystkie Akta publiczne na Konfederacyi Generalney, &c.

Dla wiary tego, my Pełnomocnicy stron kontraktuiących ten Akt osobny podpisaliśmy. Dan w Warszawie 15. Marca 1775. roku.

Otto Magnus Baron de Stackelberg.

Podpisy Delegowanych skracaiąc, nie wypisuią się.

AKT OSOBNY,

Co do Obywatelow i dobra kraiu z Nayiaśn. Dworem Petersburskim.

ARTYKUŁ I.

Stan Obywatelow Polskich przeniesionych pod panowanie Nayiaśn Imperatorowey Rossyiskiey, nie będzie gorszy od kondycyi dawnych Jey poddanych.

nych. II.) Obywatele, ktòrzy maią albo mieć będą possessye razem w Stanach obydwoch Potencyi, będą mogli żyć i używać swoich dochodow w tey lub oney stronie, gdzie im się podobać będzie założyć swoie mieszkanie, i z tey przyczyny nie będą podlegać żadney przykrości, ani żadnym podatkom, &c. III.) Wolno będzie poddanym oboyga panowania przenieść się gdzie zechcą i założyć mieszkanie, dobra sprzedać, summy wynieść bez opłaty, a to do lat sześciu pozwolono. IV.) Wolno będzie Szlachcie Polskiey Urzędami zaszczyconych w Polszcze, sprawować Urzędy swoie bez przeszkody Zwierzchności. V.) Obywatele oboyga Stanow będą mogli wolnie odbierać summy na zastaw, i wszystkie inne długi, dziedzictwa, sukcessye, posagi, bez obowiązku płacenia od tego iakiey kwoty, a to do lat sześciu od daty Traktatu. VI.) W Processach Cywilnych strona powodowa iść powinna za zwierzchnością strony pozwaney, każdy winowayca powinien być karany na mieyscu występku. Nayiaśnieyszy Król i Rzeczpospolita starać się będą o skuteczne sposoby, aby pod-

danym Nayiaśn. Imperatorowey czyniona była prędka sprawiedliwość. Nadewszystko, aby wyroki sądowe miały exekucyą, toż i Nayiaśn. Imperatorowa ze swoiey strony obiecuie. VII.) Pieniądze Skarbowe znalezione w dzień wzięcia possessyi w Prowincyach, ustąpionych, będą wrócone. VIII.) Żadna strona nie będzie miała wolności werbowania do służby woyskowey w nieswoich kraiach pod żadnym pozorem. IX.) Skargi Grekow Nieunitow przeciw Unitom, rozsądzi Kommissya od stron kontraktuiących wysadzona w przeciągu trzech miesięcy. X.) Zabrane Archiwa w Smoleńsku i Kijowie, i innych mieyscach, będą wybrane, oddzielone i oddane te, ktore którym służyć i należyć maią; wolne wyimowanie, wypisanie kopiow, każdey stronie płacąc od arkusza 80. linii maiącego, złoty ieden. XI.) Nayiaś. Imperatorowa, Król Jmć i Rzeczpospolita wezmą przyzwoite śrzodki do zasłonienia Woiewodztw, Kijowskiego, Bracławskiego i Podolskiego, od naiazdow Haydamackich.

Dla większey wiary, my Plenipotencyaryusze do tego Traktatu, onże podpisuiemy. Dan w Warszawie dnia 15. Marca 1775. roku.

Otto Magnus Baron de Stackelberg.

Podpisy liczne Delegowanych skracaiąc, nie wypisuią się.

AKT OSOBNY,

Co do Handlu z Nayiaśnieyszym Dworem Petersburskim.

I.) Nayiaśnieysze strony potwierdzaiąc to, co między sobą zawarły względem handlu wzaiemnego, a mianowicie Artykuł XVIII. Traktatu w roku 1768. i Artykuł VIII. Traktatu 1768. roku, strony wyznaczą Konsulow do umiarkowania tegoż. II.) Będzie tedy na przyszły czas wolny handel między mieszkańcami obydwoch Państw, &c. III.) Gdy handel Soli z Rygi iest nayznacznieyszą częścią handlu, J. K. Mć i Rzeczpospolita pozwalaią, aby zawsze był wolny, i nie dopuszczą, aby iakakolwiek Kompania Zagraniczna czy Narodowa miała Monopolium Soli, i że konfiskować każą iakiekolwiek składy Soli obcey, a

wzaiemnie Nayiaśn. Imperatorowa doſtawiać rozkaże ile potrzeba na ſkłady ſwoie, i tą ceną, co i poddanym ſwoim przedawać każe. Zgodziły ſię ſtrony, że za wywożenie Soli cła płacić nie będą, wyiąwſzy tę, która Dźwiną prowadzona będzie, i która wcale od cła wolna zoſtanie. IV.) Rzeka Dźwina będąc granicą Państw obydwoch, Nawigacya na tey rzece będzie ſpólna, a do Rygi zupełnie wolna, od wſzelkiego podatku dla obydwoch Narodow, wzaiemnie Obywatele Polſcy tych ſamych wolności i excepcyi używać będą. V.) Król Jmć i Rzeczpoſpolita będą mieć ſtaranie, i karać tych ſurowo, którzyby Cła daniny przez partykularne oſoby wybierali, i ſprawiedliwość Kupcom iak nayprędſza, aby czyniona była. Toż ſamo obiecuie Nayiaśn. Imperatorowa Kupcom Polſkim, że innego Cła płacić nie będą obie ſtrony, tylko to, co do tych czas było we zwyczaiu. VI.) Handel z Miaſtem Rygą będzie od Cła wolny. VII.) gdyby ſię zdarzyło, że Kupiec Moſkiewſki umarł w Polſzcze, albo Polſki w Moſkwie, czy on uczynił teſtament czy nie, iego towary czy rzeczy, będą krewnym czy ſpólnikom oddane, a od tego 10. od ſta zapłacone będzie.

Co dla wiary, my Pełnomocnicy ten Akt podpiſaliśmy i ſtwierdziliśmy. Dan w Warſzawie d. 15. Marca roku 1775.

Otto Magnus de Stackelberg.

Liczne podpiſy Delegowanych nie wypiſuią ſię dla ſkrócenia.

AKT OSOBNY,

Zawieraiący różne uſtanowienia z Dworem Berlińſkim.

Artykuł I.

Stan Obywatelow Polſkich przenieſionych pod panowanie Nayiaś. Króla Pruſkiego, nie będzie gorſzy od dawnych poddanych. II.) Obywatele, którzy maią ſwoie poſſeſſye razem w kraiach obydwoch Potencyi, będą mogli używać ſwoich dochodow według upodobania, w tey lub owey ſtronie bez żadney przykrości, ani podlegać maią z tey przyczyny żadnym podatkom. III.) Wol-

no będzie każdemu Obywatelowi Polſkiemu przenieść ſię do kraiu Pruſkiego, wzaiemnie nowym poddanym wolno Króla Jmci Pruſkiego założyć ſobie mieſzkanie w Polſzcze, i przedać dobra ſwoie w przeciągu lat ſześciu, bez obowiązku zoſtawienia w kraiu cząſtki z przedanego maiątku. IV.) Wolno będzie Szlachcie Polſkiey urzędami zaſzczyconey, maiącey ſwoie poſſeſſye w kraiach przenieſionych pod Pruſkie panowanie, ſprawować urzędy ſwoie bez przeſzkody Zwierzchności. V.) Obywatele oboyga kraiow będą mogli wolnie odbierać ſummy dane na zaſtaw, inne długi, Dziedzictwa, Sukceſſye, Poſagi bez obowiązku płacenia iakiey od tego kwoty do lat ſześciu. VI.) W Proceſſach Cywilnych ſtrona powodowa póydzie za Zwierzchnością ſtrony pozwaney, i każdy winowayca ma być karany na mieyſcu wyſtępku. Wreſzcie Kròl Jmć i Rzeczpoſpolita obiecuią poddanym Pruſkim prędką czynić ſprawiedliwość, a nadewſzyſtko, aby wyroki ſądowe miały ſwoią exekucyą, toż Kròl Jmć Pruſki z ſwoiey ſtrony obiecuie. VII.) Pieniądze Skarbowe Rzeplitey w kaſſach

pozoſtałe Prowincyi uſtąpionych, będą wrócone. VIII.) Wſzyſtko, co w gotowych pieniądzach, żywnościach, ruchomościach, remanentach znalezione w Ekonomiach Królewſkich, będzie bonifikowano. IX.) Rekrutowanie, werbowanie w obydwoch Państwach nie będzie wolne. X.) Król Jmć Pruſki zapłaci tym, kòrzy kupili Staroſtwa pieniędzmi gotowemi, i ich pretenſye. XI.) Archiwa tyczące ſię dobr i fortun Obywatelow Polſkich, które z przyczyny rewolucyi dawnieyſzych były do Kròlewca przenieſione, iako i te, które odmianą panowania w Kancellaryach pozoſtałe, wydane będą, &c. taż wzaiemność będzie uczyniona dla poddanych Króla Jmci Pruſkiego, oſobliwie w Kancellaryach Gdańſkiey i Toruńſkiey.

Dla wiary tego, my Plenipotencyaryuſze Pełnomocni ten Akt podpiſaliśmy. Dan w Warſzawie dnia 15. Marca 1775. roku.

Gedeon de Benoit.

Dla ſkrócenia, liczne podpiſy Delegowanych Polakow nie wypiſane.

AKT OSOBNY,

Co należy do Handlu z Dworem Berlińſkim.

I.) Polakom będzie wolno wprowadzać w całe Państwa Pruſkie, nawet w Pruſſy Zachodnie ſwoie produkta, płacąc dwa od ſta podatku. II.) Wolno będzie Polakom przez kray Kròla Jmci Pruſkiego (Królewiec wyiąwſzy, ktòremu prawo ſkładu ieſt zachowane) do Cudzych kraiow wywozić produkta ſwoie, płacąc tylko tranzytu 12. od ſta. Pod tę wolność podciągane być nie maią towary zakazane, ani te, które ſą potrzebne do Fabryk kraiowych Króla Jmci Pruſkiego, które podpadaią pod też ſame zakazy i opłacenia podatku iak dawniey, iako to Drzewa, Zioła, i Minerały do farbowania potrzebne, Galas, Skury ſurowe iakiegokolwiek zwierza, Siemie, Wełna niewyrobiona, Bawełna, Przędza z wełny Tureckiey, Przędza lniana, biała, ſurowa, i Przędza na knoty, z tym wſzyſtkim wolno będzie drzewo przewozić do Cudzych kraiow zapłaciwſzy zwyczayny tranzyt. III.) Wolno będzie Polakom kupować w Państwach Krolą Jmci Pruſkiego, i do Polſki wprowadzać wſzyſtkie towary płacąc po dwa od ſta, wzaiemnie i Polſka dwa od ſta a nie więcey brać ma, od towarow w Pruſiech fabrykowanych. IV.) Wolno będzie Polakom też ſame towary z innych kraiow wyprowadzać, ale w takowym razie będą muſieli opłacać dwanaście od ſta. V.) Zeby Polakom ułatwić wſzelkie w każdą rzecz opatrzenie, Król Jmć pozwoli Miaſtom ſwoim Memel, Królewiec, Wrocław, &c. mieć u ſiebie towary w inſzych kraiach fabrykowane na potrzebę Polakow, pod kondycyą, że oni obowiążą ſię wziąść za połowę ceny kupna ſwego w każdym gatunku towarow w kraiu fabrykowanych, i zapłacić cztery od ſta za wyprowadzenie tychże towarow. VI.) Miaſto Gdańſk wcale obce Kròlowi Pruſkiemu, będzie temuż prawu podlegało, co i Cudzoziemcy w opłaceniu tranzytu. VII.) Zapobiegaiąc depaktacyom, Król Jmć Pruſki rozkazał ułożyć nową taryffę od każdego towaru po dwa od ſta, tak z kraiu, iako do kraiu Polſkiego wchodzących, ale Cło dwanaście od ſta od tego wybierane będzie, cokolwiek Polacy przewożą do Gdańſka, lub inne-

go obcego kraiu, albo z Gdańſka i obcego Państwa do Polſki. VIII.) Zeby porownać wybieranie Cła we wſzyſtkich Prowincyach, iedno Cło będzie po wſzyſtkich Polſkich granicach, i żeby towarow z pak nie wyrzucać, będą remiſſy towarow aż na mieyſca, gdzie ſą deſtynowane. IX.) Wſzyſtkim bez dyſtynkcyi poddanym Polſkim protekcya Króla Jmci ieſt obiecana, i wſzelka ſprawiedliwość, nie będą mogli być nagabani ani zatrzymani, ani zawerbowani do woyſka pod ſurową karą. X.) Wſzyſtkim poddanym Kròla Jmci Pruſkiego podobnaż protekcya będzie dana od rządu kraiowego, i toż ſamo Cło w Polſzcze płacić ſię będzie, iakie w Pruſſach wybierać będą. XI.) Handel Soli zupełnie będzie wolny w całey Polſzcze, i każdemu wolno będzie przedawać, kupować, i opatrzyć ſię w nią tam, gdzie mu ſię podoba. Król Jmć i Rzeplita nie dopuści żadnego Monopolium Soli. Ta zaś, ktòrą poddani Pruſcy albo Polacy prowadzić będą Wiſłą z kraiow Króla Jmci Pruſkiego, będzie wolna od wſzelkiego podatku, prócz tego, ktòre było używane w Xięſtwie Litewſkim według

gatunku Soli od Cetnara ſto funtow Warſzawſkich w ſobie trzymaiącego. XII.) Nakoniec dla rozruchow, z których teraz dopiero Polſka wyſzła, nie można ogarnąć wſzyſtkich pożytkow wzaiemnego handlu, dla tego Nayiaśnieyſze dwie ſtrony kontraktuiące zoſtawuią ſobie, gdy tego będzie potrzeba, wchodzenie potym w wyraźnieyſzy onych wykład lub ſpecyfikacyą, i przyſtoſowanie do wzaiemnych Stanow dobra.

Dla wiary tego, my Plenipotencyaryuſze Pełnomocni ten Akt podpiſaliśmy. Dan w Warſzawie dnia 18. Marca 1775. roku.

Gedeon. de Benoit.

Dla ſkrócenia liczne podpiſy Delegowanych Polakow nie wypiſane.

KONIEC.

REGESTR

Z

2

Gesch. Polen
p. 14